Cena

Tele

Nu

W
Gmi
maty
my
pose
pytu
nych
mas
cych
lews
nich
nia

N
son
w A
stęp
szał
najp
skic
nion
żył

"
zabi
ni,
i na
osze

ski
cjal
żwr
nie
wzy
tego

uwa
upr
i R
pos
odc
w
pov
rów
inw
ter
świ
wo
szp
nie
tyll
Pir
zag
gie

ten
spi
prz
wło
cof
pra
stv

są
ska
sol
ro
ny
ys
ze
ez
y
70
ar
in
th
ni
st
ff
th
æ
i

acc R 1907 : 912

Cena egz. 20 groszy

Dziś w numerze: *Dokończenie „Mitologia marksizmu".*

12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni. Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. Założyciel Jan Teska. Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 74 | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 1 kwietnia 1937 r. | Rok XXXI.

Wielkoczwartkowa dyskusja.

W Wielki Czwartek angielska Izba Gmin stała się terenem dyskusji na tematy „włoskie". Rozpoczął ją, że użyjemy przyjętego tytułu, wielce szanowny poseł z Barnstaple, mister Acland, zapytując się ministra spraw zagranicznych, czy w związku ze znalezieniem masek gazowych u Włochów, walczących pod Guadalajara, rząd Jego Królewskiej Mości nie poczyni odpowiednich kroków **do stwierdzenia pochodzenia gazów,** jeśli one zostaną użyte.

Następnie zabrał głos mr. Henderson na temat **masakry Abisyńczyków w Addis Abebie w dn. 19 lutego** w następstwie zamachu bombowego na marszałka Grazianiego. Przytaczając głosy najpoważniejszych dzienników angielskich z „Timesem" na czele, wymieniony przedstawiciel Partii Pracy położył nacisk na wiadomość, że

„Sześć tysięcy Abisyńczyków zostało zabitych przy pomocy miotaczy płomieni, granatów, karabinów maszynowych i nawet romantycznych sztyletów. Nie oszczędzano ni mężczyzn, ni kobiet".

Najważniejsze jest to, że **rząd włoski nie wydał dotychczas żadnego oficjalnego zaprzeczenia.** Cesarz Abisynii zwrócił się do Ligi Narodów o wysłanie komisji śledczej. Poseł Henderson wzywa więc rząd angielski do poparcia tego wniosku.

Trzeci mówca mr. Mander zwrócił uwagę na antybrytyjską propagandę, uprawianą bez przerwy przez **Berlin i Rzym.** „Mocne słowa — zdaniem tego posła — wystarczyły w wypadku, gdy oddziały niemieckie usiłowały lądować w Maroko. Zniknęły one całkowicie z powierzchni. I jeśli obecnie użytoby równie ostrych słów, zakończyłoby to inwazję na ziemie hiszpańskie. W interesie Anglii i w interesie pokoju światowego byłoby pożądane, aby w wojnie cywilnej zwyciężył (?) rząd hiszpański. Celem inwazji w Hiszpanii nie jest chęć obrony chrześcijaństwa, tylko ufundowania po drugiej stronie Pirenejów **państwa faszystowskiego, zagrażającego drogom imperialnym angielskim i francuskim".**

Z dalszymi słowami oburzenia na temat wypadków w Addis Abebie pośpieszyła księżna of Atholl's. Poparła przedmówców, że rozmiar interwencji włoskiej w Hiszpanii i niechęć do wycofania jakichkolwiek oddziałów uprawia apel do Ligi Narodów do stwierdzenia faktu agresji.

Ponownie zabiera głos mr. Acland. Sądzi, że interwencja niemiecka i włoska **stanowi nową formę inwazji.** Mussolini ma obecnie dwie drogi: albo pogodzić się z klęską dotychczas wysłanych oddziałów, albo je wzmocnić i uzyskać sukces. Gazy posłużyły mu bardzo dobrze w Abisynii. Nie tylko znaleziono teraz maski gazowe u uciekających Włochów, ale jeńcy tej narodowości, wzięci w walkach pod Guadalajara zeznali, że przy ich oddziałach **znajdują się kompanie chemiczne.**

Komandor Fletcher przyłącza się do chóru potępienia. Stwierdza, że Włochy w ciągu ostatnich dwóch względnie trzech lat **złamały niemniej tylko sześć traktatów.** Podaje dalsze szczegóły masakry w Addis Abebie. Dwustu byłych wychowanków szkoły kadetów abisyńskich zostało zebranych razem i rozstrzelanych karabinami maszyno-

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Położenie gospodarcze kraju

kształtuje się pomyślnie.

Tak twierdzi Bank Gospodarstwa Krajowego.

Warszawa, 31. 3. (PAT). Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje położenie gospodarcze Polski w lutym rb.

W związku ze zbliżającym się sezonem wiosennym wystąpiło **zwiększenie zatrudnienia** w niektórych gałęziach przemysłowych oraz **ożywienie obrotów** zwłaszcza w handlu hurtowym. Ze względu na spodziewane ogólne ożywienie ruchu inwestycyjnego zakłady przemysłowe przystąpiły w roku bieżącym wcześniej do **zwiększonej produkcji sezonowej,** co wywołało wzmożone zapotrzebowanie środków obrotowych zwłaszcza w zagłębiu górniczo-hutniczym oraz ośrodkach przemysłowych. Potrzeby kredytowe przemysłu wzrastały również pod wpływem trwającej zwyżki cen surowców zagranicznych, co skłaniało zakłady do zaopatrywania się w surowce. Wzrost kredytów był jednak w lutym naogół nieduży i mógł być sfinansowany przypływem wkładów przy mniejszym wykorzystaniu przez banki rezerw kredytowych w instytucji emisyjnej. **Stan wkładów zwiększył się zwłaszcza w instytucjach oszczędnościowych.**

Warunki zbytu produktów rolniczych kształtowały się korzystnie, przy czym ceny zbóż wykazały **dalszą zwyżkę.** Stan zasiewów ozimych pod wpływem niezbyt pomyślnych warunków atmosferycznych doznał **pewnego pogorszenia.** Rozmiary produkcji przemysłowej były w lutym wyższe, niż w styczniu. **Hutnictwo żelazne przekroczyło stan produkcji i okresu poprzedniej najwyższej koniunktury.** Również część przemysłu metalowo-przemysłowego uruchomiła w tym roku wcześniej zwiększoną produkcję sezonową. Intensywnie pracował **przemysł włókienniczy i konfekcyjny** przy wyrobie artykułów wiosennych i letnich. Poprawę zatrudnienia wykazał poza tym **przemysł drzewny** oraz niektóre działy wytwórczości chemicznej. Głównie dzięki większemu zapotrzebowaniu ze strony zakładów przemysłowych oraz kolei **zbyt węgla w kraju zwiększył się,** co pozwoliło utrzymać wydobycie na poprzednim poziomie. **Słabiej natomiast pracował przemysł naftowy,** który wykazuje spadek wydobycia ropy. **Liczba zatrudnionych robotników przemysłowych zaczęła w ostatnich tygodniach wzrastać,** dzięki czemu zanotowano w ciągu marca lekką zniżkę zarejestrowanych bezrobotnych.

Obroty handlowe na rynku wewnętrznym po osłabieniu sezonowym w styczniu zwiększyły się w lutym i marcu, silniej zwłaszcza w okresie przedświątecznym. Obroty towarowe z zagranicą spadły natomiast. **Czynne saldo bilansu handlowego przekraczało w lutym 10 milionów złotych.**

Hitler pogodził się z Ludendorffem

Czy ex-zastępca Hindenburga zmieni swe zapatrywania?

Berlin, 31. 3. (PAT). Ogłoszono wczoraj oficjalnie wiadomość o **wymianie zdań między kanclerzem Hitlerem a gen. Ludendorffem.** Wiadomość ta jest niewątpliwie **sensacją wewnętrzną,** niepozbawioną pewnych akcentów zewnętrzno-politycznych. Wiadomość ta mówi wyraźnie **o usunięciu dotychczasowych tarć** w stosunkach między kanclerzem i sędziwym wodzem niemieckim z okresu wojny światowej. Podstawą tego porozumienia jest z jednej strony **uroczyste uznanie przez Ludendorffa wiekopomnych zasług kanclerza** w dziedzinie **„rozdarcia hańby Wersalu",** przywrócenia potęgi zbrojnej Rzeszy i jej pełnej suwerenności nad Renem, z drugiej zaś **podkreślenie przez kanclerza dziejowych czynów gen. Ludendorffa** i uroczyste zadeklarowanie, że Trzecia Rzesza i jej siła zbrojna **poczuwa się znów do osobistego pełnego zaufania kontaktu z Ludendorffem.**

Podkreślić należy, że tarcia, o których wspomina komunikat, datują się jeszcze **od pierwszych lat istnienia ruchu narodowo-socjalistycznego.** Gen. Ludendorff był — jak wiadomo — pierwotnie czynnym członkiem tego ruchu, potem jednak oodseparował się od urzędowych doktryn narodowo-socjalistycznych i usunął się w zaciszo domowe, gdzie wspólnie ze swą żoną dr. Matyldą Ludendorff rozwinął płodną działalność publicystyczną.

Na łamach swego dwutygodnika „Am heiligen Quell deutscher Kraft" i w różnych licznych wydawnictwach Ludendorff rozpoczął **propagandę na rzecz swoistego światopoglądu filozoficzno-religijnego,** który — mimo analogii z narodowym socjalizmem — w wielu punktach **szedł znacznie dalej,** niż teorie oficjalne. Tak więc przede wszystkim wydawnictwa Ludendorffa znane są już oddawna **z gwałtownej kampanii antychrześcijańskiej,** głównie **antykatolickiej.**

W przeciwieństwie do urzędowych doktryn partyjnych, Ludendorff odrzuca kategorycznie **jakąkolwiek bądź wspólnotę duchową Niemców z chrześcijaństwem,** które uważa **za produkt żydowski.** W sprawach politycznych

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Ojciec św. udziela błogosławieństwa wielkanocnego.

Papież dorocznym zwyczajem udzielił z balkonu bazyliki św. Piotra w Rzymie olbrzymim tłumom zgromadzonych wiernych swego błogosławieństwa. **U góry:** Papież w otoczeniu kardynałów w czasie przemówienia. **Na dole:** Tłumy zgromadzonych na placu św. Piotra.

Wielkoczwartkowa dyskusja.

(Ciąg dalszy).

wymi. Nie było śledztwa, tylko rzeź. Trupy zbierano razem, polewano naftą i palono.

Przemawia następnie pułk. Wedgwood. Pragnie stosowania mocnej polityki w oparciu o przyjaciół Anglii **i angielską flotę.** Sądzi, że jeśli Anglia będzie postępowała jak dotychczas, nadejdzie czas, **kiedy nie będzie miała przyjaciół i wówczas, gdy stanie w obronie swych praw, stanie się to końcem brytyjskiego imperium.**

Po huraganowym obstrzale rządu z lekkich dział opozycyjnych, przerwanych tylko wystąpieniem pos. Astora, zastanawiającego się nad ewentualnościami wysłania komisji śledczych do Abisynii i Hiszpanii, zabrał głos sam niewyczerpany z energii Lloyd George. Stary lew parlamentu angielskiego, złożył najpierw mały hołd swemi filogermanizmowi i wyraził **nadzieję na możność porozumienia się z Niemcami.** Następnie raczył sobie przypomnieć, że marszałek Graziani był w czasie wojny very gallant and very fine soldier (prawdziwie szlachetnym i prawdziwie dobrym żołnierzem) i to właśnie dlatego, że obecny wicekról Abisynii, gdy dowiedział się o masakrze mieszkańców Addis Abeby, miał **energicznie przeciw temu zaprotestować.**

Następnie Lloyd George przeszedł do omówienia wypadków hiszpańskich. Podkreślił niebezpieczeństwo usadowienia się w portach hiszpańskich Włochów. Specjalnie położył nacisk na **możność zajęcia Ceuty i zablokowania drogi przez cieśninę Gibraltarską.** Następnie przypomniał słowa lorda Milnera wypowiedziane z okazji jakichś już zapomnianych projektów na temat odstąpienia Włochom angielskiej Somali. Mąż ten miał przepowiedzieć:

„Jeśli Włochy dostaną Abisynię, urzeczywistnią to, co pragną. Będą faktycznie dominować nad Sudanem, będą zagrożeniem dla Kenya (angielska kolonia połud. afrykańska), będą niebezpieczeństwem dla naszej komunikacji z Indiami. Ze swej wielkiej ludności Włochy **mogą wystawić potężną armię".** Włochy już to czynią dodał Lloyd George.

Na powyższe ataki pod nieobecność Edena odpowiedział wicehrabia Cranborne. Uspakajał i przekładał, że nie ma powodu do obaw. Wyraził również nadzieję, że Mussolini nie wyśle następnych dwóch dywizji dla rozstrzygnięcia walk na stronę gen. Franco. Bardzo przekonywujący nie był. Milczenie na ławach większości stanowiło tło dla rzeczywistych nastrojów społeczeństwa angielskiego, które **najwyraźniej „ma Włochów dość".**

Wielkoczwartkowa dyskusja była tylko dyskusją w najbardziej szanownym klubie politycznym, za jaki siebie uważa Izba Gmin. Uchwał nie powzięto żadnych. Ale nie w tym rzecz, tylko w znaczeniu moralnym tych rewelacyj, jeśli chodzi o Addis Abebę, i **w podkreśleniu niebezpieczeństw, grożących Anglii na wypadek usadowienia się Mussoliniego w Hiszpanii.**

Sytuacja Anglików na morzu Śródziemnym nie jest zadawalająca. W kierunku na wschód pozwolili sobie na stworzenie takiego niebezpieczeństwa, jak opanowanie przez Włochów Abisynii. Niby to władają nad kanałem Suezkim, ale liczyć się muszą, że poza nim istnieje kilkasettysięczna armia włoska. Obecnie coś podobnego zaczyna się dziać na drugim końcu morza Śródziemnego. Posiadają Gibraltar, ale Włosi mogą mieć Ceutę po drugiej stronie cieśniny, mogą mieć wyspy Balearskie i mogą mieć wszystkie porty hiszpańskie. Pośrodku tego morza, które dla Anglii jest jej najżywotniejszą arterią łączącą z Indiami i Wschodem, posiada jeszcze Wielka Brytania Maltę, ale **Włosi fortyfikują Pantellarię, małą wysepkę między Sycylią i brzegiem afrykańskim.**

3 stycznia br. został zawarty między Anglią i Włochami gentlemen agreement (dżentelmeńskie porozumienie). Ładne porozumienie. Szlachetni dżentelmeni trzymają już w rękach noże, którymi pragną sobie poderżnąć gardła. I jeśli tego nie czynią to dla dwóch powodów: mocniejszy chciałby walki uniknąć, ponieważ uważa się za zbyt rozsądnego, a słabszy nie ma jeszcze sił po temu i właśnie **szuka oparcia dla swych nóg, aby móc po tym wykonać pewny i skuteczny skok do gardła przeciwnika.**

St. Strąbski.

Kanonada artyleryjska.

Na odcinku Leon.

Siguenza, 31. 3. (PAT). Korespondent agencji Havasa na froncie Guadalajara donosi, że na całym odcinku tego frontu **trwa kanonada artyleryjska.** Lotnictwo powstańcze bombarduje nadal tyły wojsk rządowych w strefie, zawartej między Guadalajara a Taracena. W czasie etoczonych ostatnio walk powietrznych lotnicy powstańczy **strącili dwa samoloty rządowe.**

Korespondent Havasa w Avila donosi, że w przeciwieństwie do zapewnień głównej kwatery wojsk rządowych na odcinku Guadarrama **nie były ostatnio przeprowadzane ataki.** Działalność na tym odcinku ogranicza się od dłuższego czasu **do pojedynków artyleryjskich.**

Leon, 31. 3. (PAT). Korespondent Havasa akredytowany przy głównej kwaterze powstańczej zwiedził wczoraj pierwsze linie okopów na odcinku Leon. Po powrocie korespondent oświadczył kolegom, że był bardzo zdziwiony **ożywionym ruchem, panującym na tym odcinku.** Jak wiadomo, od dłuższego już czasu panował tam całkowity spokój. Korespondent odniósł wrażenie, że na odcinku tym nastąpią niebawem **poważniejsze wypadki** i że można będzie się przekonać czy górnicy asturyjscy **staną na wysokości swojej dotychczasowej reputacji.**

Niemieckie „chemiczne produkty" dla rolnictwa hiszpańskiego.

Antwerpia, 31. 3. Z badeńskiej fabryki aniliny oraz z fabryki I. G. Farben Leverkusen odchodzą stale transporty do portu w Antwerpii, gdzie są przeładowywane na statki niemieckie. Te transporty odchodzą do Hiszpanii, jako „chemiczne produkty dla rolnictwa hiszpańskiego". Ostatnio taki transport zabrał statek niemiecki „Krones". Z chemicznej fabryki w Harzburgu, z portu w Hamburgu, zabrał o zakonspirowanej nazwie statek niemiecki ładunki fosgenu do Tetuanu.

Najazd agitatorów na Śląsk Opolski.

Groźba skasowania nabożeństw polskich.

Warszawa, 31. 3. (Tel. wł.) Hitlerowski „front pracy" wydelegował na Śląsk Opolski przed samymi świętami Wielkanocy kilkunastu agitatorów, którzy w całym szeregu miejscowości odbyli zebrania, wygłaszając przemówienia dla uspokojenia nastrojów wśród ludności robotniczej. W przemówieniach tych w sposób zupełnie przejrzysty poruszane było zagadnienie śląskie po upływie konwencji genewskiej.

Według relacji z odbytych zgromadzeń, przemówienia delegatów hitlerowskich miały w tej mierze zupełnie antypolskie ostrze. M. in. podnoszono konieczność bezwzględnego zlikwidowania nabożeństw w języku polskim w kościołach na Śląsku niemieckim. Momentem kulminacyjnym wystąpień agitatorów było wielkie zgromadzenie w Zabrzu.

Na zgromadzeniu tym zapoczątkowano zbieranie podpisów na petycji zatytułowanej „Ich bin ein Deutscher" (jestem Niemcem). Petycja żąda usunięcia polskich nabożeństw z kościołów katolickich, a podpisy pod nią zbierane są na całym Śląsku Opolskim.

Ludność polska na Śląsku jest zdania, że są to wszystko przygotowania do całkowitego skasowania nabożeństw polskich, skoro konwencja genewska wygaśnie i nie będzie chroniła utrzymania ich nadal. (r.)

O roli morza i Pomorza

mówił p. wojewoda Raczkiewicz.

Toruń, 30. 3. Z okazji „Tygodnia Pomorza", zorganizowanego przez Polski Związek Zachodni, **p. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz** wygłosił wczoraj o godz. 18,50 przed mikrofonem Rozgłośni Pomorskiej, transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia, przemówienie na temat **ważności spraw morza i Pomorza.**

W przemówieniu swym p. wojewoda scharakteryzował **rolę zaplecza morskiego,** wzywając społeczeństwo pomorskie do większej aktywności w życiu gospodarczym, społecznym i kulturalnym. M. in. p. wojewoda powiedział: „Z roku na rok musimy rejestrować nowe pozytywne osiągnięcia na każdym polu, nowe osiągnięcia w nastawieniu myśli i pracy polskiej nad morzem, nowe osiągnięcia w wiązaniu zaplecza morskiego z Gdynią, przyczyniające się dodatnio do wyników bilansu naszej ekspansji morskiej. Wielkie obowiązki spadają zwłaszcza na młodsze pokolenie Pomorzan. Od zamiłowania tego pokolenia do morza i pracy na morzu, od rozmachu jego w rozwoju nadmorskiej bazy oraz od entuzjazmu, walorów organizacyjnych i wytrwałości w pracy — zależeć będzie w dużym stopniu udział Pomorza w rozwoju Polski".

Na 8 milionów

poszkodowało państwo Polsko - Belgijskie Tow. Impregnacji Drzewa.

Warszawa, 31. 3. (Tel. wł.) Dobiegają końca przygotowania do wniesienia powództwa cywilnego w nienotowanej jeszcze w naszych kronikach sądowych wysokości. Powództwo prokuratorii generalnej w procesie korupcyjnym Polsko-Belgijskiego Towarzystwa Impregnacji Drzewa, który rozpoczyna się w dniu 6 bm., złożone będzie w pierwszym dniu rozprawy i objąć ma **wielomilionowe szkody, wyrządzone wskutek długoletnich machinacyj przy dostawach dla PKP.** Wysokość powództwa określona została na **7.800.000 złotych.** Wszelkie roszczenia Skarbu Państwa z tytułu nadużyć ujawnionych przy dostawach Polsko-Belgijskiego Towarzystwa Impregnacji Drzewa, **zostały zabezpieczone przez obłożenie aresztami nieruchomości firmy, jak i majątków prywatnych jej dyrektorów.** (r)

Hitler pogodził się z Ludendorffem.

(Ciąg dalszy).

Ludendorff pozwalał sobie również na wielokrotne uchylanie się od oficjalnego punktu widzenia. Tak więc wychodząc ze wspomnianych założeń religijnych, **Ludendorff bez entuzjazmu ocenił oś Berlin—Rzym,** uważając Włochy faszystowskie **za domenę wpływów kleru katolickiego.** Wojna domowa w Hiszpanii była dla Ludendorffa **rozprawą masonerii z jezuityzmem** i nie podzielał on urzędowych sympatii niemieckich dla gen. Franco.

W obliczu przywróconego teraz porozumienia kanclerza Hitlera z gen. Ludendorffem zachodzi ciekawe pytanie, czy i **w jaki sposób porozumienie to odbije się na działalności publicystycznej Ludendorffa.** Przypuszczać też można, że Ludendorff, mimo podeszłego wieku, znaleźć mógłby jeszcze w Trzeciej Rzeszy **szersze pole działania.**

Zwłoki Szymanowskiego przybędą do Warszawy w sobotę.

Lozanna, 31. 3. (PAT). We wtorek zwłoki Karola Szymanowskiego zostały złożone po zabalsamowaniu **do trumny ze szklanym wiekiem.** Ze wszystkich stron Polski i Szwajcarii napływają depesze kondolencyjne.

Wczoraj **przybył Ignacy Paderewski, który złożył wieniec na trumnie zmarłego.**

Eksportacja zwłok nastąpi dziś, w środę o godz. 12 w południe z dworca w Lozannie **do Warszawy, dokąd wagon żałobny przybędzie w nocy z soboty na niedzielę.**

Prasa szwajcarska poświęca serdeczne wspomnienia zmarłemu.

Z. N. P. rezygnuje z kasacji

w sprawie bolszewickiego numeru „Płomyka".

WARSZAWA. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, w głośnej sprawie sądowej, wytoczonej przez organizację nauczycielską ZNP w związku ze sprawą tygodnika „Płomyk", w której w dwóch instancjach zapadły wyroki niepomyślne dla ZNP, nie będą poczynione żadne dalsze kroki prawne. Wyrok ten się uprawomocni, gdyż oskarżyciele prywatni nie wniosą skargi kasacyjnej do sądu najwyższego.

Dalsza współpraca.

Białogród, 31. 3. (PAT). Potwierdzają tu pogłoskę, że pod koniec kwietnia premier Stojadinowicz ma **udać się do Rzymu, celem rewizytowania hr. Ciano.** Przy tej okazji zawarty ma być układ o współpracy kulturalnej, uzupełniający zawarte ostatnio między Jugosławią a Włochami **układy polityczne i gospodarcze.**

Święto armii w Ameryce.

Waszyngton, 31. 3. (PAT). Prezydent Roosevelt wydał dekret na podstawie którego **dzień 6 kwietnia ma być obchodzony jako „święto armii".** Rozporządzenie prezydenta poleca wszystkim oddziałom wojskowym współdziałać z władzami cywilnymi nad zorganizowaniem uroczystego obchodu tego święta.

Jak wiadomo, **6-go kwietnia przypada 20 rocznica przystąpienia Stanów Zjednoczonych do wojny światowej.**

Kiedy wolno zwolnić z pracy nauczycieli?

Warszawa, 31. 3. (Tel. wł.) W izbie cywilnej Sądu Najwyższego wyznaczono na dzień 30 kwietnia, zasadniczy proces z dziedziny ustawodawstwa pracy. Od kilku lat toczy się spór pomiędzy Zarządem Miejskim m. st. Warszawy, a 20 nauczycielami gimnazjów miejskich zwolnionymi w swoim czasie z posad. Ponieważ redukcje te wypadły tuż przed zakończeniem roku szkolnego, wynikł **spór, w jakim terminie nastąpić winno było wymówienie umowy pracy.** Zredukowani powoływali się na to, iż w szkolnictwie zwyczajowo wymówienia powinny nastąpić przed dniem 1 kwietnia tak, by zwolnieni mogli zawczasu postarać się o nowe posady. W tym stanie rzeczy **zredukowani zażądali odszkodowań za cały rok szkolny.** W dwóch instancjach Zarząd Miejski wygrał proces z nauczycielami, obecnie Sąd Najwyższy wyda orzeczenie w tej niezwykle doniosłej dla nauczycielstwa kwestii. (r)

Na marginesie.

Zwracaliśmy w swoim czasie uwagę na brak taktu, jaki notorycznie okazują niektóre organy prasowe niemieckie, wychodzące na ziemiach polskich. Mimo że to już upłynęło kilkanaście lat od momentu, gdy ziemie odwiecznie polskie zrzuciły zaborcze jarzmo pruskie, Niemcy, którzy pozostali, nie chcą się jakoś pogodzić z oczywistym faktem historycznym.

Niemcy zamieszkali w Polsce nie chcą pamiętać o tym ,że w latach 1919 i 1920 skoczyło się bezpowrotnie ich panowanie na ziemiach polskich, że dziś ich jedyną racją bytu jest lojalne ustosunkowanie się do państwa, w którego ramach jako równouprawnieni obywatele się znaleźli.

Lojalność wobec państwa polskiego obowiązuje i w zasadzie i w szczegółach. W takich właśnie szczegółach, których nie chcą docenić dzienniki niemieckie w Polsce.

Przypominamy sprawę nazw polskich miejscowości. Niemcy w okresie swojej władzy zaborczej zniemczyli nazwy od wieków polskie, potworzyli różne Graudenze, Brombergi i Thorny. Dziś z tego śladu nie zostało, a jednak niektóre pisma z uporem godnym lepszej sprawy używają nazw niemieckich, prowokując w ten sposób — zupełnie niepotrzebnie — opinię polską.

Władze nie miały dotąd podstaw do prawnego wystąpienia przeciw tym nadużyciom ponieważ nie było oficjalnego spisu urzędowych nazw miast polskich. Obecnie ta bezkarność się skończyła.

Z całą życzliwością wskazujemy redakcjom pism niemieckich w Polsce numer 69 „Monitora Polskiego" z dnia 25 marca br. Znajduje się tam zarządzenie ministra spraw wewnętrznych o ustaleniu urzędowych nazw miast. Z tego zarządzenia można się bez trudu dowiedzieć, że istnieje w Polsce miasto Bydgoszcz — a nie Bromberg, Grudziądz — a nie Graudenz, Tczew — a nie Dirschau. Zarządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, to też sądzimy, że zainteresowane redakcje wezmą je pod uwagę. Będzie to z niewątpliwym pożytkiem dla nich, dlatego choćby, że odtąd dotychczasowe zjawisko braku taktu i lojalności kwalifikować się będzie jako złośliwe bojkotowanie zarządzeń władz państwowych. A takie bojkotowanie pociągnąć może za sobą przykre konsekwencje.

—::—

Ojciec św. udzielił błogosławieństwa „urbi et orbi".

Miasto Watykańskie, 31. 3. (KAP) Nabożeństwo w Wielką Niedzielę w Bazylice św. Piotra na Watykanie odbyło się **z niezwykłą wspaniałością.** Przeszło 50-tysięczna rzesza wiernych zebrała się w bazylice i zaległa plac św. Piotra. **Ojciec św. przybył do bazyliki niesiony na „sedia gestatoria"** w otoczeniu orszaku, złożonego z 27 kardynałów, wielkiej liczby biskupów, prałatów, przy dźwiękach trąb i dzwonów. Orszak papieski witany entuzjastycznie przez tłumy zgromadzone, przeszedł przez główną nawę Bazyliki i zatrzymał się u tronu papieskiego, gdzie **Ojciec św. wysłuchał mszy św.,** celebrowanej przez kardynała dziekana św. Kolegium Granito di Belmonte.

Pod koniec mszy św. w Bazylice papież udzielił zebranym błogosławieństwa apostolskiego. Następnie o godz. 12 i pół Ojciec św. ukazał się na balkonie zewnętrznym Bazyliki, gdzie witany niebywałym entuzjazmem przez dziesiątki tysięcy wiernych, oczekujących na placu św. Piotra, **udzielił błogosławieństwa „urbi et orbi" (miastu i światu).**

Blum jedzie do Palestyny?!

Paryż, 1. 4. (PAT) W kuluarach pałacu Burbońskiego obiegają pogłoski, że w najbliższym czasie **premier Blum wybiera się w podróż do Palestyny.** Francuski mąż stanu pragnie własną powagą wywrzeć wpływ uspokajający na Arabów i zapobiec w ten sposób krwawym zamieszkom. Wprawdzie Francja sama nie jest w tych walkach zainteresowana, ale Blum, jako członek narodu wybranego, uważa, że obowiązek patriotyczny **wzywa go do czynnej akcji na rzecz swych współwyznawców.**

Sam wyjazd Bluma nie budzi zastrzeżeń w kołach „frontu ludowego". Zastanawiają się tam tylko, jaki dar złoży ludność Palestyny Blumowi. Mussolini w czasie wycieczki do Libii otrzymał „szablę Islamu". Jak się ogólnie spodziewają w Paryżu, **żydzi palestyńscy ofiarują Blumowi piękny atłasowy chałat, jarmułkę i cyces.**

Mitologia marksizmu.

Dlaczego wyznawcy Marksa walczą z Chrystusem i jego Kościołem.

(Dokończenie.)

Mit taki stworzył dopiero marksizm, w postaci „posłannictwa proletariatu". Koncepcja tego mitu była następująca: Jedynym źródłem wartości, twórcą bogactw, które zagarniają warstwy posiadające, jest praca mas ludowych. Masy te cierpią straszną niewolę w ciągu tysiącleci historii. Wszystkie inne klasy są skażone „grzechem pierworodnym" — są wolne od tego grzechu, przeciwnie, są jego ofiarą. Proletariat nigdy nie uciskał, a zawsze podlegał sam uciskowi. To go przeznacza do roli ziemskiego „mesjasza".

Mamy tu, zogniskowane już w proletariacie, dwa elementy idei „mesjasza" (skradzione z osoby Chrystusa): **niewinność,** czyli naturę nieskażoną przez „grzech pierworodny", oraz **męczeństwo.** Brak jeszcze jednego: objawienia prawdy, która ma zbawić ludzkość. Otóż prawdę tę przynosi właśnie Marks, który odkrywa, co jest istotą i celem historii: wyzysk i wyzwolenie z pod jego jarzma. Marks jest tedy „mesjaszem", objawicielem prawdy absolutnej. Ale Marks przelewa swe mesjaszostwo na proletariat, który ma idee jego w czyn wcielić. Proletariat powołany jest do objawienia światu prawdy, do zniszczenia krzywdzicieli, do wyzwolenia uciśnionych i do budowy nowego, lepszego świata. Wszystko to wciąż według nauki żyda Marksa.

I w tej koncepcji Marks jest stuprocentowym żydem, tak jak w swej nienawiści do chrystianizmu, oraz w idei „grzechu pierworodnego" i powrotu do ziemskiego raju. Udowadnia on, że Mesjasz jeszcze nie przyszedł (a więc Chrystus był Mesjaszem fałszywym) i że prawdziwym „mesjaszem" jest dopiero on, Marks i jego „kościół", jego „ciało mistyczne" — proletariat.

BOSKA MASZYNA.

Gdy proletariat zniweczy kłamstwo o nadprzyrodzonych celach człowieka, a rozpowszechni prawdę, że dobrobyt fizyczny jest celem wyłącznym ludzkości, przyjdzie czas na realizację ostateczną jego posłannictwa, czyli na to, co bolszewicy zwą dziś „budownictwem socjalistycznym". Proletariat będzie wówczas tworzył w praktyce ów „raj ziemski", do którego tak tęsknili wyznawcy Talmudu i którym tak **upajali się „bracia wtajemniczeni" w lożach masońskich.** Będzie to ustrój ekonomiki naukowo zorganizowanej, planowej gospodarki, obdzielającej wszystkich dobrami ziemskimi podług ich pracy i w równej mierze. (A jak ten „raj" wygląda w rzeczywistości i w zetknięciu z prawdą życia, widzimy w jęczącej pod jarzmem najstraszniejszej niewoli i nędzy, Rosji).

Jedynym, lecz wszechmocnym środkiem urzeczywistnienia tego celu jest **maszyna.** Jej kult zastąpi w społeczeństwie bezklasowym „kult istot boskich i świętych". Maszyna to owoc i twór samodzielny inteligencji ludzkiej. Zbudował ją człowiek, pozostający w stanie grzechu, dając dowód, że aby opanować świat, nie potrzebuje odrodzenia moralnego, nie potrzebuje Boga. W traktorach i motorach Diesla człowiek ubóstwi sam siebie. Spełni się zapowiedź węża w raju: „I będziecie jako bogowie". Wszystko, bez wyjątku, nawet przemiana płci i przedłużanie życia, da się osiągnąć przy pomocy wynalazków technicznych i ich dziecka — homunculusa, maszyny.

BUNT NIEUSTAJĄCY.

Syndykalista Sorel mówi o „strajku powszechnym", jako o micie proletariatu, pobudzającym jego wiarę w zwycięstwo i energię bojową. Upaja się on tą wizją: na całym globie stają fabryki i zakłady użyteczności publicznej, nie ma światła, wody ani dowozu żywności, klasy posiadające drżą z trwogi, a ujarzmiona praca daje znać o swej wszechmocnej potędze.

Lecz jeszcze wyższe miejsce w mitologii marksowskiej zajmuje niewątpliwie mit „buntu nieustającego", permanentnej i powszechnej rewolucji przeciw porządkowi świata, naturalnemu i nadnaturalnemu. Rewolucją permanentną jest — w tym ujęciu — nie tylko bunt przeciw klasom posiadającym, religii i prawom, uznawanym przez „świat kapitału", lecz i „budownictwo socjalistyczne", czyli praktyka życia ustroju sowieckiego. Zmienia się tam bowiem dowolnie(!) wszystkie prawa, przyrody i historii, wszystkie prawa boskie i ludzkie, nad którymi stoi wola proletariatu, zdolna urzeczywistnić wszystko co tylko pomyśli. Mit rewolucji światowej która wybuchnie równocześnie we wszystkich krajach, jest tylko pochodny od tego mitu „permanentnej rewolucji".

*

Oto główne bożyszcza mitologii marksowskiej, których wizja pobudzać ma wyobraźnię mas i mobilizować ją do ustawicznej aktywności rewolucyjnej. Z zgubnymi tymi naukami, jakże wytrwale i bez pardonu walczyć winna cała ludzkość, jeśli nie ma popaść w najstraszniejszą niewolę marksizmu, jeśli nie chce sprzeniewierzyć się Najwyższemu, Najsprawiedliwszemu, Chrystusowi.

Przed wyborami w Brukseli.

Stolica Belgii stoi pod znakiem zbliżających się wyborów. Ściany domów i mury zalepione są afiszami, nawołujące do głosowania na Degrelle'a, wodza reksistów belgijskich względnie premiera van Zeelanda. Reksiści wyzyskują w agitacji swej fakt, że komuniści i socjaliści postanowili rzucić swoje głosy na van Zeelanda.

Haile Selassie-królem cyganów

Niezwykła sensacja polityczna wyjaśnia sytuację międzynarodową.

Warszawa, 1. 4. (Tel. wł.). Warszawa ma sensację, która szerokim echem odbiła się po świecie i wywołała poważne zmiany w sytuacji międzynarodowej. Drobny pozornie fakt, niedoceniony z razu przez opinię, sprowadził poważne odprężenie do napiętych ostatnio stosunków europejskich, a przede wszystkim **załagodził zatarg między Włochami i Anglią i uspokoił tzw. kocioł Śródziemnomorski.**

Zaczęło się od **tragicznego zgonu króla cyganów w Polsce barona Mateusza Kwieka,** który padł ofiarą swego nadmiernego temperamentu i porachunków rodzinnych Zgon Mateusza Kwieka wywołał komplikacje natury dynastycznej, gdyż pretensje do następstwa tronu zgłosiło kilku członków możnego rodu Kwieków. Przyjechał do Warszawy Bazyli Kwiek z Pińska, przyjechał pretendent z Rumunii i byłoby doszło do burzliwych starć między ich stronnikami, gdyby nie znaleziono **kompromisowej drogi wyjścia.**

Cyganom przejadły się ciągłe waśnie w dynastii Kwieków, postanowili więc poszukać innego władcy. W rezultacie bardzo gorących obrad zdecydowano się uprosić na tron cygański

b. Negusa Abisynii Haile Selassiego.

Za kandydaturą nieszczęśliwego władcy przemówiło jego pochodzenie, zbliżone do cygańskiego, koczowniczy tryb życia i pieniądze, które zdołał uwieźć z Abisynii. Nie jest wykluczone, że działały tu też pieniądze angielskie i ręka „Intelligence Service", Wśród cyganów w Warszawie zauważono bowiem podejrzanego osobnika, który mimo charakteryzacji **bardzo przypominał słynnego płk. Lawrence'a.**

W rezultacie **kandydaturę Haile Selassiego zgromadzeni cygani przyjęli niemal** jednogłośnie. Dwóch przeciwników odwiozło pogotowie.

Najważniejsze jest jednak to, że Haile Selassie, którego ruchliwej naturze znudziła się bezczynność, **telegraficznie wyraził zgodę na propozycję.**

Trudno w chwili obecnej ocenić w pełni skutki polityczne i społeczne tego wydarzenia, jednak nie ma wątpliwości, że będą one ogromne. Według wiadomości ze stolic europejskich, poruszenie jest duże, a **giełdy zareagowały wszędzie zwyżką.**

Uchodzi za rzecz pewną, że zatarg, który powstał między Włochami a Anglią na tle zaproszenia b. Negusa na uroczystości koronacyjne do Londynu, obecnie przestanie istnieć. Negus pojedzie do Londynu nie jako reprezentant Abisynii ale cyganów i dlatego nie będzie już kamieniem obrazy dla Włoch. W dalszych skutkach należy się spodziewać **wielkiej pacyfikacji stosunków na Morzu Śródziemnym.**

Wrażenie w Genewie.

Genewa, 1. 4. (Tel. wł.). Rada Ligi Narodów odbyła nadzwyczajne posiedzenie, na którym postanowiono **sprawę Negusa przekazać specjalnemu komitetowi dwudziestu trzech.**

Negus, który mieszka, jak wiadomo w Szwajcarii, zdecydował się natychmiast wyjechać do Polski. Dla zachowania incognita **podróżuje z paszportem kupca Beniamina Ben Ali.**

Trzy grosze Torunia.

Toruń, 1. 4. (Tel. wł.). Na wiadomość o proklamacji Haile Selassiego na króla cyganów **Toruń postanowił zaproponować mu u siebie rezydencję.** Komitet obywatelski wydał broszurę, udowadniającą prawa historyczne Torunia i **jego wyższość w tym względzie nad Bydgoszczą.**

(Co na to Bydgoszcz? — Red.).

Z ostatniej chwili.

Jak depeszują z Warszawy, Haile Selassie w drodze z Berlina przejeżdżać będzie przez Bydgoszcz pociągiem o 12,11. Korzystając ze sposobności, delegacja m. Bydgoszczy przedstawi b. Negusowi rozprawę pióra red. Bigońskiego, wykazującą bezpodstawność argumentów Torunia.

Z kraju.

Dar ks. biskupa Dymka. Po powrocie z Warszawy, gdzie brał udział w pracach nad nowym konkordatem, ks. biskup Dymek, sufragan poznański, złożył wszystkim serdeczne podziękowanie za pamięć o jego 25-leciu kapłaństwa. W miejsce jednak osobistych podziękowań i przyjęcia ks. biskup Dymek przekazał na pomnik Najśw. Serca Jezusowego 500 zł i dla ubogich „Caritasu" także 500 zł.

Tyfus w mieście Horodyszcze. Miejska służba sanitarna miasteczka Horodyszcze stwierdziła epidemię tyfusu wśród robotników, zatrudnionych w miejscowym tartaku. W tartaku „Union" strajkuje od dłuższego czasu 600 robotników. Zatarg przybrał ostatnio bardzo ostrą formę i przyszło do strajku okupacyjnego. Robotnicy przebywali w lokalach fabrycznych w warunkach antysanitarnych od kilku dni co było powodem wybuchu epidemii tyfusu.

24184
PRZY PRZEZIĘBIENIU, GRYPIE, KATARZE stosuje się proszek ze zn. fabr.
KOWALSKINA
dla dorosłych

Katowice budują za 2 miliony zł Dom Turystyczny. Śląska komisja turystyczna przyjęła projekt budowy pięciopiętrowego domu w centrum Katowic, który pomieściłby na parterze nowoczesne jadłodajnie, kuchnię, biura turystyczne i administrację domu, na I piętrze salę ze sceną na zjazdy itp., świetlicę i czytelnię dla wycieczek oraz siedzibę krajoznawczego ruchu młodzieży śląskiej, na II i III piętrze kwatery zbiorowe i pojedyńcze na 500 osób, na IV i V piętrze 100 nowocześnie urządzonych pokoi kawalerskich, które wydatnie przyczyniłyby się w niedługim czasie do zamortyzowania kosztów budowy domu. Koszta budowy domu wyniosą około 2 miliony zł.

Tropienie bandytów. W niedzielę wielkanocną patrol policyjny natknął się w miejscowości Łysagóra w pow. brzeskim (najbiedniejszym powiecie w Małopolsce) na członka bandy zabitego ostatnio groźnego bandyty Zarzyckiego, niej. Władysława Batkę. W czasie pościgu wywiązała się strzelanina w wyniku której Batke został raniony. Po ujęciu bandyty odstawiono go do szpitala w Tarnowie. Batke zamordował policjanta, za co skazany został na 10 lat więzienia, obecnie poszukiwany był za napad rabunkowy na kółko rolnicze w Łoninie.

Wołający o pomstę do Boga wyzysk. Z powiatu oszmiańskiego donoszą o wołającym o pomstę do Boga wyzysku. Kobiety zajęte przy przędzeniu lnu, które pracują już dobrze, wyrabiając bardzo cienkie nitki, mogą zarobić tylko od 20—30 groszy dziennie. Robotnicy rolni pracując cały dzień, nie wyłączając nawet młócki zarabiają 50 gr dziennie. Czy można się dziwić, że w tych okręgach komuniści znajdują szczególnie wdzięczne pole popisu?

Kamieniami obrzucili kapłana

Mogilno. Smutny wypadek miał miejsce w grudniu ub. r. w spokojnej wiosce Słaboszewo pod Mogilnem. Czterech wyrostków: 12-letni Twarużek, 23-letni Antoni Ormański z Radłowa, 25-letni Marcin Staszewski z Słaboszewa i 22-letni Sylwester Siekierka z Barcina poczęli się awanturować w kościele i pozwalali sobie na nieprzyzwoite żarty, co wyprosił sobie ks. prob. Nieziółkiewicz. Kiedy po nabożeństwie ksiądz wracał z kościoła do plebanii, nikczemnicy ci obrzucili go kamieniami i słownie obrazili. W ub. tygodniu stanęli oni przed sądem w Mogilnie, który skazał Ormańskiego na 6 tygodni zaś resztę po 3 tygodnie aresztu bez zawieszenia.

Pielgrzymka Akcji Katolickiej

do grobu św. Wojciecha w dniu 25 kwietnia.

Tradycja minionych wieków wspaniałych pielgrzymek do grobu św Wojciecha w Gnieźnie została od dwóch lat szczęśliwie wznowiona przez Akcję Katolicką archidiecezji naszych.

W myśl intencji **księdza kardynała Prymasa** i strażnika świętych relikwii w majestatycznej bazylice gnieźnieńskiej, **ks. biskupa Laubitza,** odtąd roku każdego ma się dokonywać wiosenny ruch pielgrzymowania do Gniezna tysiącznych rzesz wiernych z wszystkich stron Wielkopolski i ziem przyległych na odpust św Wojciecha, **patrona Akcji Katolickiej w Polsce.**

W tym roku więc po raz trzeci **w dniu 25 kwietnia** duchowieństwo i lud zbiorą się w liczbie wielkiej na wzgórzu Lecha i dadzą tym dowód wzrastającej aktywności katolicyzmu, entuzjazmu dla sprawy bożej i posłuchu na wezwanie swych arcypasterzy, by święcić gody duchowne u „macierzy świątyń polskich".

Celem umożliwienia taniego przejazdu, Dyrekcja Kolei przewiduje uruchomienia **pociągów popularnych do Gniezna** z Poznania, **Bydgoszczy, Inowrocławia, Strzelna, Mogilna, Nakła, Chodzieży. Czarnkowa, Rogoźna, Wągrowca, Damasławka, Żnina,** Wrześni, Jarocina, Ostrowa, Krotoszyna, Leszna, Kościana, Zbąszynia.

Dla uzyskania maksymalnej zniżki (75%) potrzeba na pociąg 500 osób. Do uruchomienia pociągu popularnego starczy jednak już 200 osób, lecz przy zniżce tylko 66%.

Dalszymi informacjami i wszelką pomocą techniczną służy archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej — Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22.

Karol Szymanowski na Pomorzu.

Wiadomość o zgonie ś. p. Karola Szymanowskiego poruszyła do głębi wszystkich Polaków, gdyż zmarły cieszył się wszędzie wielką miłością i szacunkiem.

Szymanowski bawił na krótko przed swym wyjazdem na kurację zagranicę — w Toruniu, gdzie przybył na specjalne zaproszenie dyr. konserwatorium PTM p. Piotra Perkowskeiego. W związku z pobytem słynnego kompozytora w Toruniu, p. dyr. Perkowski urządził przyjęcie, na którym obecni byli przedstawiciele świata muzycznego, kulturalnego i prasy.

W czasie przyjęcia **zmarły wyraził się bardzo pochlebnie o Pomorzu,** gdzie przebywał po raz pierwszy i miał zamiar powrócić w okresie letnim w celu napisania nowej kompozycji, opartej na motywach regionalnych pomorskich.

Niestety nieubłagana śmierć wyrwała go z naszego grona i to w czasie, gdy twórczość jego doszła do najwyższej perfekcji.

Nowe nazwy miast.

W „Monitorze Polskim" (nr 69 rok 1937) ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych o ustaleniu urzędowych nazw miejscowości oraz ich pisowni — celem uniknięcia omyłek z równobrzmiącymi nazwami w innych województwach.

Odtąd pisać należy: Janowiec Wielkopolski (pow. żninski), Książ Wielkopolski (pow. śremski), Miasteczko Kraińskie (pow. wyrzyski) oraz Ostrów Wielkopolski, Kamień Pomorski (pow. sępoleński), Nowe Miasto Lubawskie (pow. lubawski), Radzyń Chełmiński (pow. grudziądzki), Sępolno Kraińskie (pow. sępoleński).

Ze świata.

— Prezydent regencji olsztyńskiej w Prusach Wschodnich, dr Schmitt, odznacza się niebywałą żarliwością germanizacyjną. Z jego polecenia zburzono niedawno w Olsztynie „Bożą Mękę" z napisem polskim: „Idź za mną", ponadto domaga się usunięcia krzyża z napisem „Ratuj duszę twoją", stojącego przed kościołem św. Jakuba w Olsztynie oraz skasowania nabożeństw polskich w tym kościele, nie pozwala Polakom korzystać z biblioteki miejskiej — przy opracowywaniu dziejów Olsztyna i Warmii. Wychodzące tam gazety „Gazeta Olsztyńska" i „Mazur" ciągle narażane są na konfiskaty, a ludność polska podlega stałym szykanom.

— Kanał Panamski w 1936 r. Z opublikowanych danych urzędowych wynika, że zarówno ruch okrętowy jak i towarowy w Kanale Panamskim wzrósł znacznie w roku ubiegłym. Przeszło przez kanał w obu kierunkach 5.487 statków, wobec 5.052 w roku 1935.

— Turcja podpisała kontrakt z przedstawicielami Kruppa na budowę w Niemczech 10 motorowców towarowych i pasażerskich i 4 parowce-promy na ogólną sumę około 10 mil. ft. tur. (około 1.630.000 £).

— Madryt wysyła wdowy i sieroty po poległych do Sowietów. Przez Dardanele przepłynął pierwszy statek sowiecki, wiozący z Hiszpanii do Rosji sowieckiej duży transport wdów i sierót po poległych żołnierzach armii rządowej oraz czerwonej milicji.

— Pocisk z wojny światowej. W pobliżu m. Greve di Papadopoli we Włoszech na skutek wybuchu pocisku z czasów wojny światowej znalezionego na polu ponieśli śmierć: 40-letni rolnik, jego 9-letnia córka i 14-letni syn. Drugi syn odniósł ciężkie rany.

— Z okazji 15-letniej rocznicy śmierci cesarza Karola, na dzień 1 kwietnia przewidziana są w Austrii liczne uroczystości o charakterze kościelnym i świeckim.

Wielki zjazd

we Wiedniu.

Wiedeń, 1. 4. (Tel. wł.). W najbliższym czasie protokuły rzymskie mają być rozszerzone o Niemcy i Jugosławię. W maju spodziewany jest zjazd głównych mężów stanu. **Przybędzie Mussolini, Hitler, Stojadinowicz, Daranyj, a ze strony Austrii honory domu pełnić będzie Schuschnigg.** Na zjeździe tym podpisane zostaną pakty o nieagresji między wszystkimi uczestnikami.

Następnie Austria, aby dać dowód swej wspaniałomyślności i umocnić oś Berlin—Rzym, **zgodzi się na Anschluss.** Jugosławia zaś odda Węgrom część Banatu. Nowa koalicja po usunięciu wewnętrznych waśni zaofiaruje pakty o nieagresji reszcie świata. W razie jednak ich odrzucenia można się spodziewać poważniejszego konfliktu.

M. MATKOWSKI.

Strzał na schodach

POWIEŚĆ

9)

(Ciąg dalszy).

— Nikogo. Powiedziałem już panu — Wyszębor mówił spokojnie bez śladu zniecierpliwienia. — Mój drugi klient przyszedł dopiero wpół do siódmej, słyszałem wyraźnie dzwonek. Zresztą może pan zapytać o to mego dependenta. On jest zawsze w pierwszym pokoju, gdy ja przyjmuję... Maszynistka była wczoraj nieobecna, jak również aplikant praktykujący w mojej kancelarii, od kilku dni na urlopie...

— I jest pan pewny, że dependent pański był tu wczoraj przez cały ten czas?...

— Tak sądzę. Był, gdy przyjmowałem i żegnałem moją klientkę, poza tym nie wychodziłem z gabinetu. Dependent mój jest to już niemłody, wypróbowanej uczciwości pracownik, którego znam od szeregu lat...

Komisarz Pietraszek wciąż pocierał w zakłopotaniu podbródek twardym grzbietem czarnego notesu.

— — — — — — — —

Felicja Westen siedziała przy stole z twarzą na rękach wspartą. W ciszy mieszkania cykotały zegary, szarość występowała zwolna z kątów pokoju, zacierając rysunek wzorzystej pięknej tapety. Czuła na ramionach denerwujący ciężar ciszy i samotności. Wstała i jęła przechadzać się po jadalni, urządzonej gustownie i wygodnie: stół mały, okrągły, niski, modny kredens, oszklona serwantka z piękną porcelaną, aparat radiowy na osobnym stoliku; pod oknem głęboki fotel, niski stolik z książką i robotą, wazon, kwiaty... Felicja krążyła po pokoju, odpychana chłodną obojętnością mebli. Zbłądziła do salonu, przed szklistą taflę lustra i odwróciła się z obrzydzeniem od własnego odbicia. Nienawidziła swojej twarzy, ust, oczu... rąk swoich... nienawidziła całej siebie. Czuła się znużona sobą i tą bezustanną pamięcią. Czy podobna... czy podobna, aby coś, co przychodzi z zewnątrz, jest wynikiem układu zewnętrznych tylko czynników, mogło tak mocno przywrzeć do ciała i duszy?... Z zewnątrz?... Czy ludzkie czyny są wynikiem tylko zewnętrznych okoliczności?... Czyż to raczej nie wewnątrz nas dzieje się to, co dokonywamy na zewnątrz? Czyż to nie w nas samych nosimy całe nasze życie, ze wszystkim złym, które popełniliśmy... a wtedy jakże się uwolnić?

Z za okna, z półmroku głębokiego podwórza, gdzieś od złotawej plamy osypanego liśćmi ogródka, popłynął żałosny niestrojny jęk skrzypiec... Wzdrygnęła się... W dole, o żelazną balustradę wsparty stał nędzny grajek uliczny ze smyczkiem w wychudłej dłoni, z oczami wzniesionymi ku oknom. Przez szyby sączyła się melodia bolesnym wspomnieniem. Felicja osunęła się na dywan, łzy spływały jej po twarzy, ogromne, rzęsiste zły niemego płaczu.

— — — — — — — —

Konrad Bolewa wyszedł tego dnia zaraz po obiedzie. Jak zwykle zamknął starannie wszystkie szuflady biurka, zajrzał do kosza na śmieci, przejrzał w lustrze swoją szeroką płaskawą twarz, rzadkie blond włosy na spłaszczonej nieco czaszce i szerokie bary atlety i wyszedł, zamykając starannie drzwi gabinetu. Służący podał mu płaszcz, kapelusz i rękawiczki, jasne ze świńskiej skóry rękawice na jego ręce potężne, szerokie o grubych krótkich palcach, po czym zamknął starannie drzwi za odchodzącym panem. Poczekawszy chwilę wyjrzał oknem, a upewniwszy się, że Bolewa opuścił już podwórze, powrócił gwiżdżąc pod drzwi jego gabinetu i misternym instrumencikiem otworzywszy zamek, zasiadł na fotelu swego chlebodawcy, zapalił jego cygaro i oparłszy nogi na biurku zamyślił się nad przezwyciężeniem przeszkody w postaci zamków biurka, którym jego subtelny instrumencik nie mógł dotąd dać rady. Służący nazywał się Onufry, był mały, szczupły, blady, długogłowy i łysy, a w sercu krył głęboką namiętną do nienawiści podobną ciekawość do wszystkiego, co było zamknięte.

Konrad Bolewa szedł śpiesząc się ulicami miasta; kołnierz palta postawił, choć nie było wcale zimno i kapelusz mocno nasunął na oczy. Przez puste prawie, boczne ulice i uliczki szedł pewnym, zdecydowanym krokiem, jak człowiek świadomy drogi. Zatrzymał się przed małą cukierenką w jakimś pustym i cichym, pozbawionym prawie sklepów zaułku. Zajrzał przez szybę do wnętrza, potem obejrzawszy się za siebie, w lewo i w prawo, pchnął drzwi i wszedł do sali niskiej, długiej, prawie mrocznej, zastawionej marmurowymi blatami stolików.

Znudzony, wyłysiały kelner ukłonił mu się niedbale i niechętnym spojrzeniem obrzucił gościa, przerywającego mu spokojną kontemplację ogromnej muchy, spacerującej po zakurzonej szybie okiennej. Ociągając się podążył za gościem w najodleglejszy kąt sali i otarłszy zakurzony blat stolika przyniósł Bolewie żądaną herbatę, cytrynę i cukier, po czym wrócił na poprzednie swe stanowisko pod wieszadłem na wprost okna.

Bolewa pił herbatę i raz wraz spoglądał ku drzwiom. Z głębi cukierni oddzielonej od sali oszklonym kontuarem dobiegały ściszone stuki i brzęki, czasem dźwięk głosu ludzkiego. Zakurzona sala zdawała się drzemać. Ciemniało. Na ulicy zapaliły się latarnie. Bolewa spojrzał na zegarek, umieszczony na przegubie grubej włochatej ręki; spojrzał raz i drugi. Niecierpliwił się; grube brwi zbiegły mu się nad nosem i niskie czoło pofałdowało się od zmarszczek.

Drzemiący pod wieszadłem kelner przypomniał sobie samotnego gościa i szurgając nogami przeszedł salę, zapalił jeden z trzech zakurzonych żyrandoli wiszących pod sczerniałym od dymu sufitem i położył przed Bolewą świeży numer wieczornej gazety. Bolewa sięgnął machinalnie po zadrukowany arkusz i rozłożył go przed oczami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ze świata medycyny

Co warto wiedzieć o cukrzycy?

Choroba bogaczy?

I.

W Ameryce znane jest przysłowie: „Gdy akcje spadają, cukier idzie w górę". Powiedzenie to jest wyrazem ogólnie rozpowszechnionego sądu, żeludzie bogaci, a więc posiadający akcje, często dotknięci są cukrzycą. Nic bardziej błędnego. Podobnie jak nieprawdą jest, że gruźlica jest chorobą wyłącznie biednych. **San mijątkowy nie zabezpiecza** ani przed jedną ani przed drugą chorobą.

Wrażenie częstszego występowania cukrzycy wśród warstw bogatszych ma swoje wytłumaczenie. Przedewszystkim, częste analizy wykrywające chorobę, poczekalnie lekarskie, uzdrowiska takie jak Karlsbad i Vichy, które cieszą się sławą leczenia cukrzycy, są dostępne dla pacjentów raczej zamożnych. Po drugie, **cukrzyca jako choroba złej przemiany materii, spowodowana jest niewłaściwym odżywianiem się, a ściślej mówiąc, przejadaniemsię, doprowadzającym do otyłości.** Otyłość zaś nie tylko szpeci, utrudnia i skraca życie, ale jest jedną z najczęstszych przyczyncukrzycy. „Opychanie" dzieci przy obfici i tłusto zastawionym stole, kształci w nich od najwcześniejszych lat zły nałóg prekarmiania się, — doprowadza to do przedwczesnego otłuszczenia, zestarzenia się i niewydolności wątroby, trzustki i innych cennych dla zdrowia narządów i wreszcie do wystąpienia cukrzycy. Zły nałóg obżerania się stwarza również często pobry, że jest to choroba dziedziczna; choć **dziedziczne usposobienie dla tej choroby niewątpliwie istnieje,** przeważnie jednak chodzi raczej o chorobę „rodzinną", wykluwającą się w niezdrowym „klimacie" ojcowskiego stołu.

Wystarczy wszakże przyjrzeć się statystykom, ogłaszanym przez Ubezpieczalnie Społeczne w różnych krajach, wystarczy krótki spacer po salach szpitalnych i specjalnych poradniach, by nabrać przekonania, że warstwy biedne i najuboższe bynajmniej nie są oszczędzane przez tę chorobę. **Przekarmianie się bowiem nie jest jedyną przyczyną cukrzycy.**

Bardzo precyzyjny i jeszczeniedokładnie i całkowicie poznany mechanizm reguluje gospodarkę cukrową w organizmie: biorą w nim udział liczne narządy poczynając od najwyższych ośrodków w mózgu, poprzez nerwy obwodowe (wegetatywne), wątrobę, trzustkę, gruczoł tarczykowy, śledzionę, nadnercza a skończywszy na nerkach, które przepuszczają mocz, z którymuchodzi cukier i zdrowie pacjentów. **Wstarczy, by nastąpiło uszkodzenie jednego chociażby ogniwa tego czułego mechanizmu, a ujawnia się cukrzyca.**

Rola tłuszczów.

Wielka wojna, mimo okropności i zgrozy, miała swe dobre strony. Stanwiła wielki, nieprzystępny w warunkach normalnych eksperyment, który wzbogacił wielu dziedzinach wiedzę ludzką. Jak wiadomo, **w czasie wojny w Niemczech najdotkliwiej dawał się odczuwać brak tłuszczów. Lekarze niemieccy zgodnie stwierdzają że w tym czasie ilość chorych na cukrzycę ogromnie spadła, a oddawna chorzy, zostali wyleczeni.** Nie ulega wątpliwości, że kąpe odżywianie w ogóle, a zwłaszcza brak tłuszczów odegrał w tym najważniejszą rolę. To też w ostatnich czasach cieszysię wielkim uznaniem u lekarzy zaproponowana przez wiedeńskich badaczy Adersberga i Porgesa **dieta, zawierająca małe ilości tłuszczów.** Istotnie, przyznać należy, że u wielu chorych, których nie udawało się odcukrzyć przy pomocy najróżniejszych sposobów, diet, a nawet insuliny, **przepisanie diety beztłuszczowej na pewien czas dało nieoczekiwany, doskonały wynik.**

Cierpienia Tantala.

Bajeczny król Lidii, Tantal, został strącony przez obrażonych bogów do czeluści piekielnych, gdzie zanurzony przez szyję w wodzie nie mógł zaspokoić pragnienia, gdyż przy każdej próbie napicia się fala uciekała — nie mógł zaspokoić głodu kuszącymi owocami, których pełno było na gałęziach, zwisających nad głową, albowiem przy chęci zerwania, owoce unosiły się pod obłoki. **Chory na cukrzycę — choć je i pije dowoli — również odczuwa męki wiecznego głodu i pragnienia.** Im więcej płynów wypija, im więcej spożywa pokarmów, zwłaszcza słodkich i mącznych, tym większy odczuwa głód i pragnienie — tym więcej traci na wadze, tym większe oddaje ilości moczu, zawierającego cukier. Objawy te, **wzmożone pragnienie i łaknienie, wielomocz i chudnięcie** znane były już w starożytności — o istnieniu cukru w moczu tych chorych przekonał się dopiero lekarz angielski Willis w XVII wieku przy pomocy próby smakowej. Są to objawy początkowe, bardzo wcześnie występujące — choć nie jedyne tej przykrej choroby — winny one skłonić do **zbadania moczu na obecność cukru.** Choroba nieleczona czyni szybko postępy. Chory staje się blady, nerwowy, traci pamięć, skóra wysycha, zjawia się swędzenie, szczególnie w częściach płciowych, rany zadraśnięcia gorzej się goją, zęby zaczynają się chwiać i wypadać, w jamie ustnej wieczne uczucie wysychania, pojawiają się nieokreślone bóle mięśniowe i nerwowe (ischias), chory staje się apatyczny, skłonny do smutku i nastrojów melancholijnych.

Unikajcie trujących farb!

Szereg stosowanych w przemyśle farb i barwników odznacza się właściwościami trującymi, które niejednokrotnie wywołują ciężkie uszkodzenia zawodowe. **Wiele z nich można zastąpić przez barwniki nieszkodliwe, pod względem technicznym nie ustępujące szkodliwym.**

Większość barwników trujących jest pochodzenia nie organicznego. Na pierwszym miejscu należy wymienić **biel ołowiową,** której stosowanie zostało w wielu państwach, a także w Polsce zabronione. Ostatnio jednak wchodzi w użycie biel siarczku ołowiu i stosowana jest nadal **minia** (znana czerwona fabra, chroniąca metale przed korrozją). Oba te barwniki są silnie trujące.

Nieszkodliwym barwnikiem białym jest **tlenek cynku (biel cynkowa), biel tytanowa** (mieszanina tlenku tytanu i siarczków baru i cynku) oraz mieszaniny tych ciał, noszące różne nazwy fabryczne.

Farby żółte i czerwone zawierają często **chrom,** który wywołuje wypryski i owrzodzenia naskórne, u osób zaś narażonych na pył chromowy przychodzi nawet do owrzodzenia i przebicia przegrody nosowej. Silnie trujący jest również **cynober** (siarczek rtęci), **zieleń szweinfurcka** (związek arsenu) i tzw. **grünspan** (połączenie bieli cynkowej i octanu miedzi).

Nieszkodliwe natomiast są zupełnie barwniki, będące połączeniem żelaza, manganu, krzemianów, jak np. **czerwień** (tlenek żelaza — glinka), **umbra** (tlenki żelaza i manganu), **terra di sienna** (kwas krzemowy z wodorotlenkiem żelaza, **czerń manganowa** (nadtlenek manganu) i inne.

Barwniki organiczne wytwarzane są przeważnie na drodze syntetycznej. Liczba ich wynosi dziś około 8.000. Jakkolwiek do wytwarzania ich stosowane są niekiedy produkty silnie trujące, w stanie gotowym są one w większości nieszkodliwe. Niektóre z nich tylko wywołują u osób, odznaczających się specyficzną nadwrażliwością, ataki astmy i wypryski skórne. Należy do nich przede wszystkim szeroko stosowany **barwnik czarny Ursol** (parafenildwuomin), **używany do farbowania futerek zwierzęcych.**

W praktyce barwniki używane są w stanie rozpuszczonym. Oprócz wody stosuje się do rozpuszczenia barwników szereg cieczy organicznych jak **benzol, ksylol, toluol, aceton, octan amylowy** i inne, których pary działają trująco na organizm ludzki. **Przy użyciu tego rodzaju farb należy dbać o dobrą wentylację pomieszczeń do pracy,** przy malowaniu zaś większych obiektów, jeżeli zanieczyszczenie powietrza parami tych cieczy jest duże, konieczne jest nawet stosowanie masek ochronnych.

Kto pracuje siedząc — odpoczywa stojąc.

W większości zawodów praca odbywa się zawsze w tej samej pozycji, w jednostajnych warunkach atmosferycznych, bierze w niej udział zawsze ta sama grupa mięśni, w tym samym kierunku wytęża się wzrok, słuch, lub zbytnio napina się uwaga. Z biegiem więc czasu powstają w organizmie zmiany, wywołane pracą zawodową, a spowodowane tak zwanymi **„szkodliwościami zawodowymi". Jedną z najważniejszych szkodliwości jest długotrwała wymuszona pozycja ciała stojąca, siedząca lub nieprawidłowa.**

Te zawody, w których praca związana jest z ciągłym staniem, usposabiają do tworzenia się **żylaków na goleni.** Jeśli praca stojąca rozpoczyna się w wieku młodocianym, wówczas może powstać **skrzywienie nóg.** Praca w pozycji siedzącej źle wpływa **na kształt kręgosłupa,** powodując jego mniejsze lub większe **skrzywienie,** co znowu **upośledza rozwój klatki piersiowej i płuc i utrudnia normalne krążenie krwi i oddychanie.** Takie upośledzenie w rozwoju klatki piersiowej spotykamy u **szewców, krawców, biuralistów, a także i u młodzieży szkolnej.** W celu zapobiegania zniekształceniu kręgosłupa i klatki piersiowej, skrzywieniu nóg, a także innym szkodliwościom wymuszonej pozycji przy pracy, **należy zmienić pozycję w czasie przerw wypoczynkowych. A więc, kto pracuje siedząc, niech odpoczywa stojąc, kto pracuje stojąco, niech usiądzie w czasie wypoczynku.**

Konieczność używania mydła w życiu codziennym.

Mydło otrzymuje się z mieszaniny tłuszczu roślinnego lub zwierzęcego oraz z alkaljów, czyli **ługów** (np. ług sodowy), jako mydło zwykłe, służące do prania. Dla zapachu dodaje się różne olejki pachnące, dla ładnego zaś wyglądu zabarwia się mydło barwikami i w ten sposób powstaje mydło perfumowane, czyli tak zwane **mydło toaletowe. Mydło ma bardzo duże znaczenie dla czystości ciała ludzkiego, a tym samym dla jego zdrowia.** Bez mydła bowiem nie można myśleć o należytym oczyszczaniu skóry, na której powierzchni znajduje się nagromadzony **łój i pot,** wydzielane przez gruczoły łojowe i potowe, znajdujące się w skórze, oraz **brud,** wśród których to zanieczyszczeń mogą znajdować się **bakterie chorobotwórcze.** Ta wydzielina skórna wraz z brudem zatyka drobne otworki w skórze, tak zw. pory, i utrudnia normalną czynność skóry. Co gorsza, bakterie znajdujące się na powierzchni skóry, wywołują **różnego rodzaju ciepienia skórne, w postaci wyprysków, zapaleń, czyraków itp.,** które niejednokrotnie są bardzo dotkliwe i uporczywe w leczeniu. **Przez należyte utrzymanie czystości skóry zapobiega się tym chorobom.** Ażeby więc należycie oczyścić powierzchnię skóry, nie wystarcza zastosowanie tylko samej wody, która nie jest w stanie usunąć ani łoju ani brudu, a tym samym znajdujących się wśród nich zarazków wywołujących powyższe cierpienia. **Dopiero mydło w połączeniu z wodą rozpuszcza łój skórny i usuwa go wraz z brudem i bakteriami** i w ten sposób czyni skórę zdolną do normalnej czynności i zapobiega jej schorzeniom. Mydła zwyczajnego, którego używa się do prania jak również mydła toaletowego z dużą zawartością ługu, jak to się zdarza w gorszych gatunkach, nie można stosować u wszystkich ludzi. Mianowicie **u osobników ze skórą wrażliwą i delikatną należy używać tzw. mydła przetłuszczonego.** Mydło bowiem z dużym dodatkiem ługu, działa u nich szkodliwie, ponieważ nadmiernie wysusza skórę powodując jej pękanie.

Dr B. Gastoł, asyst. Zakł. Higieny U. P.

Rzeczy ciekawe.

Alkoholikom małżeństwo wzbronione. Gubernator jednej meksykańskiej prowincji wydał dekret, na mocy którego zawarcie małżeństwa między nałogowymi alkoholikami jest wzbronione. Kandydaci i kandydatki do stanu małżeńskiego muszą przedstawić przed ślubem zaświadczenie komisji lekarskiej, stwierdzającej, iż nie są obciążeni grzechem nałogowego alkoholizmu.

*

Szpinak jest bardzo zdrową rośliną. Jest on lekko strawny nawet dla ludzi chorych, zawiera dużo żelaza. Własności odżywcze tej jarzynki można jeszcze podnieść, przygotowując ją na mleku i dodając do szpinaku posiekane na twardo jajko.

Fantastyczne przedsięwzięcie.

Łodzią podwodną do bieguna północnego.

Sir Hubert Wilkins jest jakby uwspółcześnioną postacią z powieści Juliusza Verne. Jego również śmiała jak fantastyczna idea **zdobycia bieguna północnego drogą podwodną** — zajmowała przed kilku laty umysły wszystkich uczonych i podniecała wyobraźnię fantastów, marzycieli i nawet awanturników.

Sir Wilkins należy do najlepszego towarzystwa londyńskiego. Niewątpliwie to stanowisko umożliwiło mu w swoim czasie zebranie olbrzymich funduszów na zbudowanie swej łodzi podwodnej specjalnego typu, z olbrzymim pionowym taranem, którego zadaniem byłoby wywiercenie w skorupie lodowej otworu, przez który, już przy samym biegunie, mogłaby załoga wysiąść na lód, dokonać pomiarów obserwacyj naukowych itd. Przygotowania do podróży pochłonęły około 4 miln. fr. Sama łódź była już w swoim czasie po wielokroć fotografowana i jest, przynajmniej z powierzchowności, dobrze znana czytelnikom pism europejskich.

Żeglarz podmorski, uczony i fantasta w jednej osobie, wyruszył w swoim czasie z Hammerfest, odbył znaczną część podróży, oczywista łatwiejszą, pod wodą w kierunku bieguna północnego, ale gdy dotarł do lodów — musiał zawrócić. Coś się w maszynie zepsuło.

Mecenasi i finansiści Sir Huberta, gdy wrócił, mieli bardzo rzadkie miny. Gdy ich arystokratyczny podróżnik zapewnił, że niezbędne są tylko niewielkie przeróbki i naprawa i że wyruszy w podróż po raz drugi — już się z dawnym entuzjazmem dla całej sprawy nie spotkał. Rzecz ucichła, minęło trzy lata i zdawało się, że prócz pewnej dozy śmieszności, niczego z tej niezwykłej wyprawy Sir Hubert nie zebrał.

Obecnie dowiadujemy się, iż rzecz stała się na nowo aktualna. Lady Wilkins, żona żeglarza, finansuje jego wyprawę.

Finansuje, ale w jaki sposób?

Wyjaśnienie tego sposobu, — to druga, po samej podróży, bajka w tej istotnie bajecznej sprawie.

Lady Wilkins, podobnie jak jej małżonek, nie jest i nie była bogata. Znano ją niegdyś na Broadwayu w Nowym Jorku, jako Miss Mary. — Cieszyła się w nowojorskich rewiach względnym powodzeniem. Wielką gwiazdą nie była nigdy. Jej małżonek usłyszał ją w Nowym Jorku, zakochał się i z pieśniarki stała się piękna, czarnooka Mary — członkinią arystokracji angielskiej.

Gdy podróżnika ogarnęło coraz silniej zwątpienie, gdy wszelkie jego wysiłki zebrania nowych funduszów na drugą wyprawę nie dawały rezultatu — przypomniała sobie jego żona, że była niegdyś śpiewaczką i że ją znano na Broadwayu. Ale przed tym była tylko jedną z wielu. Dziś jest żoną słynnego Wilkinsa. Przed tym śpiewała, aby żyć... Czemużby nie miała śpiewać, aby umożliwić mężowi jego wyprawę?...

Lady Wilkins dobrze wyczuła sytuację. Gdy tylko skomunikowała się z impresariami nowojorskimi — posypały się engagements jak z rogu obfitości: teatry poczęły się licytować w pozyskaniu tego fenomenalnego „numeru". Kontrakty na sumy, o jakich Lady Wilkins nawet nie marzyła, zostały zawarte w drodze telegraficznej: dzielna niewiasta wyjechała do Nowego Jorku, gdzie ma zapewnione występy na pół roku jako pierwsza gwiazda w programie nowojorskich music-hallów.

Jeszcze do niedawna, gdy mąż wyjeżdżał w daleką podróż — żona rzucała mu się z płaczem na szyję i czyniła wszystko, by jego wyjazd odroczyć. Lady Wilkins — współczesna żona — postępuje wręcz odwrotnie: czyni wszystko, co tylko jest w mocy, by umożliwić mężowi niebezpieczną wyprawę i — jak już sam Sir Hubert zapowiada — wyruszy z nim w pełną niebezpieczeństw podróż, w charakterze kucharki dla całej załogi.

Nowa biblioteka Ligi Narodów.

Genewa, 1. 4. (Tel. wł.). W kołach Ligi Narodów panuje zaniepokojenie w związku z mnożącymi się paktami o nieagresji. Po wizycie min. Ciano w Białogrodzie spodziewają się tutaj, że liczba tych dokumentów może wzrosnąć tak dalece, iż nawet nowy pałac Ligi nie będzie mógł pomieścić tych dokumentów. Powstał więc plan zbudowania nowej wielkiej biblioteki ligowej. Znajdą w niej pomieszczenie wszystkie akta dyplomatyczne w oryginałach lub odpisach, tudzież **wycinki prasowe z artykułami na temat pokoju i metod jego zagwarantowania.** Plany biblioteki opracował znany architekt p. Durant. Biblioteka będzie miała 12 pięter wysokości. Jej front mierzyć będzie 3000 metrów. Długość skrzydeł tylko 2.000. Aby wypełnić całkowicie przyznany plac i wobec taniości prądu elektrycznego w Szwajcarii, nie są przewidziane dziedzince wewnętrzne. Jak obliczają, blok ten powinien **wystarczyć do przyszłej wojny,** którą na ogół przepowiada się po przeprowadzeniu ostatniej serii zbrojeń, to jest za lat cztery do pięciu.

Skok o dwóch spadochronach

otwieranych na zmianę.

Amerykański lotnik Chirey, dokonał ciekawej próby skoku z dwoma spadochronami otwieranymi na zmianę. Skok został wykonany z 7.000 metrów, nie jest zatem rekordem, ale należy do kilku najwyższych, jakie wykonano.

Skok miał charakter zdecydowanie naukowy, chodziło o opracowanie systemu skoków z wielkich wysokości oraz w razie działań wojennych.

Gdy człowiek skacze z normalnym spadochronem z 7.000 metrów, początkowo spada bardzo szybko, gdyż rozrzedzone powietrze nie stawia jeszcze spadochronowi wielkiego oporu. Pęd maleje w miarę zbliżania do ziemi, ląduje się normalnie, a więc z szybkością mniej więcej, jakby przy skoku bez spadochronu z wysokości kilku metrów. Można, oczywiście, szyć spadochrony większe, a więc wolniej spadające lub też mniejsze, spadające szybciej, lecz ze względów praktycznych tego się nie czyni. Wielkość spadochronu użytkowego jest obecnie już ustalona na podstawie długoletnich doświadczeń.

Zbyt szybkie spadanie na wielkich wysokościach powoduje przechodzenie bardzo szybkie z małego ciśnienia powietrza do wyższego, co może odbić się ujemnie nawet na człowieku zupełnie zdrowym, o silnym sercu. Były wypadki, że lotnicy mdleli. Jeszcze ważniejszą przyczyną, dla której normalny spadochron nie zawsze wystarcza jest fakt, że lotnika na spadochronie można łatwo zestrzelić. Choć to wygląda mało rycersko, lecz wojna przyszłości będzie bezwzględna; lotnik przedstawia zbyt kosztownie wyszkolonego przeciwnika, by nie pokusić się o zniszczenie go. To też instrukcje niektórych państw dla lotników przewidują, że w razie zwycięstwa w powietrzu, należy zestrzelić również lotnika, ratującego się na spadochronie.

Tak więc konstruktorzy spadochronów zastanawiali się, jakby stworzyć spadochron o regulowanej szybkości lotu, tj. takiego regulowania według woli spadającego, by łatwiej uniknąć przykrych następstw przy skoku z wielkich wysokości oraz wywijać się przed obstrzałem przeciwnika.

W tym celu obecnie stosowane są dwa spadochrony.

W czasie omawianych prób, Chirey skoczy i otworzył obydwa spadochrony. Gdy zaś zeszedł już na mniejszą wysokość, przy pomocy odpowiedniego wyrzutnika odczepił jeden spadochron, a spłynął na ziemię przy pomocy drugiego.

W ten sposób uzyskał na większej wysokości małą szybkość mimo rozrzeczonego powietrza, a na mniejszej wysokości spadek z szybkością normalną.

— Podczas drugiego skoku Chirey, też z wysokości około 7.000 otworzył tylko jeden spadochron. Na wysokości 4.000 m zaatakował gó samolot ćwiczebny. Wówczas Chirey odczepił otwarty spadochron i przez około 2.000 m leciał jak kamień, utrudniając w ten sposób ogromnie atak na siebie. — Dopiero po wyjściu z obstrzału wroga (w próbach użyto karabinu maszynowego, będącego aparatem kinematograficznym), Chirey otworzył drugi spadochron i wylądował gładko.

Tak więc kombinacja dwu spadochronów dała rezultat, o który chodziło, ale próby nie zadowoliły w pełni. Dwa spadochrony są o wiele cięższe od jednego, bardzo utrudniają ruchy lotnika, siedzącego w samolocie i powiększają ciężar bezużyteczny w czasie normalnego lotu. — Tylko dla lotników balonowych, zasadniczo nie stanowi to różnicy czy użyją jednego, czy dwu spadochronów.

Ale zagadnienie regulowania szybkości spadania w zasadzie rozwiązano; sposób użycia i konstrukcji podwójnych spadochronów zostanie z czasem znacznie udoskonalony. A już obecnie skaczą z wysokości 800 m i otwierają na zmianę sześć spadochronów.

Hokej na okręcie-lotnisku.

W czasie przerwy w manewrach na Atlantyku piloci i załoga okrętu-lotniska zabawiają się na pokładzie grą w hokeja.

Kłopoty Anglii z potomstwem

zasłużonego obywatela.

Administracja kolonii angielskiej w Natalu od pewnego czasu znajduje się w kłopocie. Liczni potomkowie Johna Dunna zgłaszają bezustannie swoje żądania o przydzielenie im ziemi.

Kim był ów John Dunn i dlaczego rząd angielski liczy się z pretensjami jego potomków?

John Dunn przysłużył się ojczyźnie, jak rzadko który obywatel. Jemu to właściwie zawdzięcza Anglia panowanie w Natalu.

W młodości był John Dunn skromnym urzędnikiem pewnego towarzystwa okrętowego w Londynie. Siedział spokojnie nad książkami handlowymi i nikt zapewne nie przypuszczał wówczas, jak awanturnicze, pełne przygód będzie dalsze jego życie.

Ale John Dunn tęsknił za przygodą.

I oto pewnego dnia postanowił rzucić biuro, w którym nie widział dla siebie przyszłości. — Wyruszam w świat — oznajmił zdziwionym kolegom. Było to w 1843 r. John Dunn opuścił Anglię i po pewnym czasie potrafił dotrzeć aż do kraju Zulusów. Tam zrzucił rychło europejskie ubranie (zmienił je na przepaskę wkoło bioder), poznał język tubylczy i zasymilował się z nimi. Był jednak oczywiście sprytniejszy od nich, umiał się posługiwać siłą ich rąk i wkrótce zdobył majątek. Założył też dom i ponieważ przejął obyczaje zuluskie, ożenił się z kilkoma kobietami naraz. Liczba tych żon powiększała się jeszcze w miarę jak wzrastał majątek Dunna. Po kilku latach czarne żony obdarzyły przybysza pokaźnym liczebnie potomstwem, ród jego zyskiwał znaczenie i siłę.

Były urzędnik angielskiego biura okrętowego stał się nawet doradcą „króla" Cethswayo. I tak jak dawniej marzył o przygodzie, teraz zaczął „sny o potędze". — Czymże jest twoja władza? — podburzał spokojnego kacyka. — Takich jak ty „królów" sporo jest wokoło. Gdyby podbić inne szczepy murzyńskie...

Król Cethswayo nie opierał się długo namowom swego „ministra", rozgorzał zapałem do walki. Zgromadził liczne wojska i w krótkim czasie podbił sąsiednie szczepy.

Ale zapał wojenny raz rozbudzony kierował czarnego władcę do dalszych podbojów. Król Cethswayo postanowił zwyciężyć też — Anglików. Tego nie przewidział John Dunn. I kiedy kacyk murzyński zaczął swoją śmiałą ofenzywę, John Dunn wierny głosowi patriotyzmu, użył wszystkich swich wpływów, żeby jak najszybciej zlikwidować tę wojnę i umocnić panowanie Anglików.

Wkrótce też kacyk Cethswayo sromotnie został pobity. Kraj jego podzielono na 13 okręgów. Na czele jednego z nich stanął John Dunn. Okazał się on tak znakomitym administratorem, że otrzymał też nadzór nad innymi okręgami. Długoletnia znajomość miejscowych stosunków, ugruntowane z dawnych czasów wpływy pozwoliły Dunnowi umocnić panowanie angielskie w Natalu.

Rząd w uznaniu tych zasług ofiarował wszystkim jego potomkom ziemię. Lecz potomstwa tego było coraz więcej. Po śmierci Johna Dunna sprawa przydziału ziemi stała się jeszcze bardziej skomplikowana. Dunnowe żądali coraz więcej ziemi. Żeby nie zrażać sobie potężnego i zasłużonego rodu, Anglicy wszystkie spory o ziemię rozstrzygali na korzyść Dunnów. Wywoływało to oczywiście wzburzenie „czystych" krajowców. Ostatnio nowa fala tych żądań i pretensji zmusiła rząd angielski do wyłonienia specjalnej komisji, która ma definitywnie rozstrzygnąć sprawę faworyzowania rozlicznych potomków zasłużonego w swoim czasie Johna Dunna.

Poradził sobie...

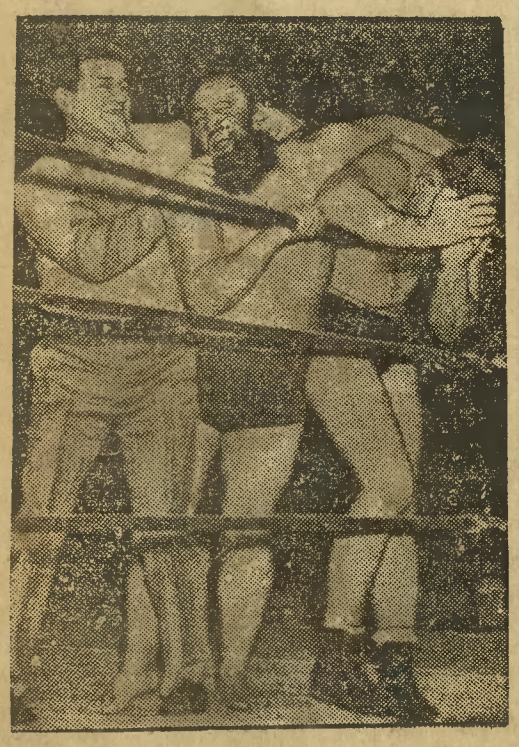

Podczas walk zapaśniczych w stylu wolnoamerykańskim w Filadelfii sędzia, gdy nie było innej rady, chwycił za brodę zapaśnika, by go zmusić do spełnienia nakazu.

Kopalnia złota we Francji.

Polacy pracują przy wydobywaniu złotodajnej rudy.

— Co? Kopalnia złota we Francji?

Takie pytanie postawi niejeden Czytelnik, po przeczytaniu powyższego tytułu. A jednak taka kopalnia istnieje.

Francja zajmuje trzecie miejsce wśród krajów europejskich, wydobywających złoto z rudy. Wprawdzie złota nie kopie się w olbrzymich ilościach jak inne minerały, ale w każdym razie produkcja złota na południu Francji wynosi **przeciętnie 150 kg miesięcznie.**

Złoto, ten żółty metal, tak pożądany przez wszystkich ludzi, we wszystkich czasach, wydobywa się we Francji już od setek lat. W starych kronikach znajdują uczeni wzmianki i dowody, że w niektórych departamentach na południu Francji kopano złoto. Dziś te kopalnie są porzucone. Pozostały po nich tylko nazwy miejscowości, w których kopalnie te się znajdowały. Zupełnie podobnie jak było z kopaniem miedzi w polskich górach w czasach średniowiecznych. Dziś tam gdzie kopano miedź dla królów polskich, pozostały tylko nazwy wsi: Miedźna, Miedzinagóra, itp. Nazwy wielu wsi w niektórych departamentach na południu Francji mają znów często swój źródłosłów w złoci.

W południowej Francji w niektórych rzekach znajduje się złoto w stanie rodzimym, w postaci bardo drobnego piasku. Złoto występuje jednak bardzo rzadko, wobec czego poszukiwania nie opłacają się. Ponadto złoto występuje także w rudach arszenikowych i w piryle.

Najwięcej złota występuje w rudach, wydobywanych z ziemi w departamencie Aude.

Na południe od Tuluzy, w odległości ok. 80 km znajduje się starożytne miasto Carcassone, które przed kilku laty obchodziło dwutysięczną rocznicę swego założenia. Miasto to jest prawdziwym muzeum przeszłości, dając wyobrażenie o miastach średniowiecznych.

Carcassone pozostało nienaruszone, tak jak je zbudowali ówcześni budowniczowie. Całe miasto opasane jest murem warownym. Do bram miasta dostać się można po mostach wodzonych.

Kilka kilmetrów na południe od tego miasta leży miejscowość Salsigne. Tam kopie się owe złotodajne rudy.

Autobus wspina się z trudem na Czarną Górę (Montagne Noir) w której wnętrzach pracuje setki górników i wśród ciężkiego trudu wyrywają z niej bloki rudy. Małe wagonki linowej kolejki uwożą wydobytą z kopani rudę do fabryki, gdzie odbywa się wydzielanie jej zawartości.

Gdy autobus wspiął się na górę, wysiedliśmy przed kopalnią. Długie domy, zbudowane z betonu, przypominające nieco swym wyglądem koszary, zastępują rozległe koloni małych domków, jakie widuje się zwykle obok kopalń na północy. W długich tych domkach, w których przeważają kantyny, mieszkają górnicy w większej części samotni. Rodzin jest tutaj stosunkowo mniej. Wśród górników, różnych narodowości znajdują się również Polacy, których liczba nie przekracza setki.

Z rozmów przeprowadzonych z górnikami dowiedziliśmy się, że praca ich jest bardzo ciężka i niezdrowa. Pył w kopalni zawiera pewną ilość arszeniku, cenionego przez chemię, ale niezwykle zabójczego dla organizmu ludzkiego. Dlatego też zarząd kopalni bardzo energicznie czuwa nad tym, by tego pyłu było jak najmniej. Górnicy, gdy wiercą otwór na minę w skale, muszą przypiąć do wiertarki przyrząd, który zlewa wodą świdry i w ten sposób pył, wytwarzający się przy wierceniu, zamienia się w błoto. Oczywiście, wiercenie otworów w tych warunkach odbywa się powoli, za to pył arszenikowy nie dostaje się do płuc górników.

Wyrane pokłady rudy zasypuje się skrzętnie kamieniami, sprowadzanymi do podziemi zapomocą specjalnej pochylni, zbudowanej z drugiej strony góry. Pochylnią tą jak nam opowiadano, zdążają czasami do pracy ci, którzy spóźnili się nieco do zjazdu windą.

Ruda w kopalni w Salsigny jest bardzo bogata w różne cenne surowce. Zawiera ona 15 do 33 proc. arszeniku, 17 do 78 proc. siarki, 6 do 12 proc. krzemionki, 34 do 96 procent żelaza, 1 do 2 procent miedzi, 40 do 5.000 gramów srebra na tonę i 50 do 75 gramów złota na tonę, zależnie od pokładów.

Oczywiście, że właściwym powodem istnienia kopalni nie jest wydobywanie złota, lecz innych surowców, chociaż i złoto nie jest do pogardzenia, gdyż w 1932 r. wydobyto 1.34 kg tego szlachetnego kruszczu, a w r. 193 wydobyto 1.542 kg złota. Wartość wydobytego złota wynosi około 50 milionów franków rocznie. Poza tym produkcja arszeniku w Salsigne przekracza 5 tysięcy ton, srebra 3.000 kg, miedzi 2.000 kg itd.

Z PROWINCJI.

Groźny pożar w majętności Jeleń

Ogromne straty spowodował niszczycielski żywioł.

Działdowo. (Tel. wł. - jr.) W majątku Jeleń, własność Majrantza, wybuchł groźny pożar, który objął stodołę z zawartością 25 fur żyta niemłóconego, 15 fur słomy, kilka fur koniczyny i innych płodów. W stodole znajdowały się młóckarnia, sieczkarnia oraz inne maszyny rolnicze. Krytycznego dnia, w chwili wybuchu pożaru znajdował się właściciel majątku na stacji w Lidzbarku, skąd został odwołany przed wyjazdem do Warszawy. Ogień powstał w środkowej części ogromnej stodoły i zaprószony został prawdopodobnie przez jednego z fornali, którzy zaopatrywali inwentarz w paszę. Nie przyznają się oni jednak do wzniecenia ognia. Właściciel znajduje się obecnie w bardzo rozpaczliwej sytuacji, gdyż pozostał z 50 sztukami bydła bez paszy. Straty powiększa to, iż wymienione narzędzia rolnicze nie były umbezpieczone. Straty są więc bardzo wielkie. Dochodzenia w toku.

Ze świata medycyny

Co warto wiedzieć o cukrzycy?

Choroba bogaczy?

I.

W Ameryce znane jest przysowie: „Gdy akcje spadają, cukier idzie w górę. Powiedzenie to jest wyrazem ogólnie rozpowszechnionego sądu, że ludzie bogaci, a więc posiadający akcje, często dotknięci są cukrzycą. Nic bardziej błędnego. Podobnie jak nieprawdą jest, że gruźlica jest chorobą wyłącznie biednych. **Stan majątkowy nie zabezpiecza** ani przed jedną ani przed drugą chorobą.

Wrażenie częstszego występowania cukrzycy wśród warstw bogatszych ma swoje wytłumaczenie. Przede wszystkim, częste analizy wykrywające chorobę, oczekalnie lekarskie, uzdrowiska takie jak Karlsbad i Vichy, które cieszą się sławą leczenia cukrzycy, są dostępne dla pacjentów raczej zamożnych. Po drugie, **cukrzca jako choroba złej przemiany materii, powodowana jest niewłaściwym odżywianiem się, a ściślej mówiąc, przejadaniem się doprowadzającym do otyłości.** Otyłość zaś nie tylko szpeci, utrudnia i skraca życie, ale jest jedną z najczęstszych przyczyn cukrzycy. „Opychanie" dzieci przy obficie tłusto zastawionym stole, kształci w nią od najwcześniejszych lat zły nałóg przekarmiania się, — doprowadza to do przedwczesnego otłuszczenia, zestarzenia się i niewydolności wątroby, trzustki i innych cennych dla zdrowia narządów i wreszcie do wystąpienia cukrzycy. Zły nałóg obżerania się stwarza również często pory, że jest to choroba dziedziczna; choć **dziedziczne usposobienie dla tej choroby niewątpliwie istnieje,** przeważnie jednak chodzi raczej o chorobę „rodzinną", wyluwającą się w niezdrowym „klimacie" ojowskiego stołu.

Wystarczy wszakże przyjrzeć się statystykom, ogłaszanym przez Ubezpieczalnie Społeczne w różnych krajach, wystarczy krótki spacer po salach spitalnych i specjalnych poradniach, by nabrać przekonania, że warstwy biedne i najuboższe bynajmniej nie są oszczędzane przez tę chorobę. **Przekarmianie się bowiem nie jest jedyną przyczyną cukrzycy.**

Bardzo precyzyjny i jeszcze niedokładnie i całkowicie poznany mechanizm reguluje gospodarkę cukrową w organiźmie: biorą w nim udział liczne narządy poczynając od najwyższych ośrodków w mózgu, poprzez nerwy obwodowe (wegettywne), wątrobę, trzustkę, gruczoł tarczykowy, mięśnie, nadnercza a skończywszy na nerkach, które przepuszczają mocz, z którym uchodzi cukier i zdrowie pacjentów. **Wystarczy, by nastąpiło uszkodzenie jednego chociażby ogniwa tego czułego mechanizmu, a ujawni się cukrzyca.**

Rola tłuszczów.

Wielka wojna, mimo okropności i zgrozy, miała swe dobre strony. Stanowiła wielki, nieprzystępny w warunkach normalnych eksperyment, który wzbogacił w wielu dziedzinach wiedzę ludzką. Jak wiadomo, **w czasie wojny w Niemczech najdotkliwiej dawał się odczuwać brak tłuszczów. Lekarze niemieccy zgodnie twierdzają, że w tym czasie ilość chorych na cukrzycę ogromnie spadła, a oddawna chorzy, zostali wyleczeni.** Nie ulega wątpliwości, że skąpe odżywianie w ogóle, a zwłaszcza brak tłuszczów odegrał w tym najważniejszą rolę. To też w ostatnich czasach cieszy się wielkim uznaniem u lekarzy zaproponowana przez wiedeńskich badaczy Adlersberga i Porgesa **dieta, zawierająca małe ilości tłuszczów.** Istotnie, przyznać należy, że u wielu chorych, których nie udawało się odcukrzyć przy pomocy najróżniejszych sposobów, diet, a nawet insuliny, **przepisanie diety beztłuszczowej na pewien czas dało nieoczekiwany, doskonały wynik.**

Cierpienia Tantala.

Bajeczny król Lidii, Tantal, został strącony przez obrażonych bogów do czeluści piekielnych, gdzie znurzony przez szyję w wodzie nie mógł zaspokoić pragnienia, gdyż przy każdej próbie napicia się fala uciekała — nie mógł zaspokoić głodu kuszącymi owocami, których pełno było na gałęziach, zwisających nad głową, albowiem przy chęci zerwania, owoce unosiły się pod obłoki. **Chory na cukrzycę — choć je i pije dowoli — również odczuwa męki wiecznego głodu i pragnienia.** Im więcej płynów wypija, im więcej spożywa pokarmów, zwłaszcza słodkich i mącznych, tym większy odczuwa głód i pragnienie — tym więcej traci na wadze, tym większe oddaje ilości moczu, wierającego cukier. Objawy te, **wzmożone pragnienie i łaknienie, wielomocz i chudnięcie** znane były już w starożytności — o istnieniu cukru w moczu tych chorych przekonał się dopiero lekarz angielski Willis w XVII wieku przy pomocy próby smakowej. Są to objawy początkowe, bardzo wcześnie występujące — choć nie jedyne tej przykrej choroby — winny one skłonić do **zbadania moczu na obecność cukru.** Choroba nieleczona czyni szybko postępy. Chory staje się blady, nerwowy, traci pamięć, skóra wysycha, zjawia się swędzenie, szczególnie w częściach płciowych, rany zadraśnięcia gorzej się goją, zaczynają się chwiać i wypadać, w jamie ustnej wieczne uczucie wysychania, pojawiają się nieokreślone bóle mięśniowe i nerwowe (ischias), chory staje się apatyczny, skłonny do smutku i nastrojów melancholijnych.

Unikajcie trujących farb!

Szereg stosowanych w przemyśle farb i barwników odznacza się właściwościami trującymi, które niejednokrotnie wywołują ciężkie uszkodzenia zawodowe. **Wiele z nich można zastąpić przez barwniki nieszkodliwe, pod względem technicznym nie ustępujące szkodliwym.**

Większość barwników trujących jest pochodzenia nie organicznego. Na pierwszym miejscu należy wymienić **biel ołowiową,** której stosowanie zostało w wielu państwach, a także w Polsce zabronione. Ostatnio jednak wchodzi w użycie biel arczku ołowiu i stosowana jest nadal **mina** (znana czerwona fabra, chroniąca metale przed korrozją). Oba te barwniki są silnie trujące.

Nieszkodliwym barwnikiem białym jest **tlenek cynku (biel cynkowa), biel tytanowa** (mieszanina tlenku tytanu i siarczków baru i cynku) oraz mieszaniny tych ciał, noszące różne nazwy fabryczne.

Farby żółte i czerwone zawierają często **chrom,** który wywołuje wypryski i owrzodzenia naskórne, u osób zaś narażonych na pył chromowy przychodzi nawet do owrzodzenia i przebicia przegrody nosowej. Silnie trujący jest również **cynober** (siarczek rtęci), **zieleń szweinfurcka** (związek arsenu) i tzw. **grünspan** (połączenie bieli cynkowej i octanu miedzi).

Nieszkodliwe natomiast są zupełnie barwniki, będące połączeniem żelaza, manganu, krzemianów, jak np. **czerwień** (tlenek żelaza — glinka), **umbra** (tlenki żelaza i manganu), **terra di sienna** (kwas krzemowy z wodorotlenkiem żelaza, **czerń manganowa** (nadtlenek manganu) i inne.

Barwniki organiczne wytwarzane są przeważnie na drodze syntetycznej. Liczba ich wynosi dziś około 8.000. Jakkolwiek do wytwarzania ich stosowane są niekiedy produkty silnie trujące, w stanie gotowym są one w większości nieszkodliwe. Niektóre z nich tylko wywołują u osób, odznaczających się specyficzną nadwrażliwością, ataki astmy i wypryski skórne. Należy do nich przede wszystkim szeroko stosowany **barwnik czarny Ursol** (parafenildwuomin), **używany do farbowania futerek zwierzęcych.**

W praktyce barwniki używane są w stanie rozpuszczonym. Oprócz wody stosuje się do rozpuszczenia barwników szereg cieczy organicznych jak **benzol, ksylol, toluol, aceton, octan amylowy** i inne, których pary działają trująco na organizm ludzki. **Przy użyciu tego rodzaju farb należy dbać o dobrą wentylację pomieszczeń do pracy,** przy malowaniu zaś większych obiektów, jeżeli zanieczyszczenie powietrza parami tych cieczy jest duże, konieczne jest nawet stosowanie masek ochronnych.

Kto pracuje siedząc — odpoczywa stojąc.

W większości zawodów praca odbywa się zawsze w tej samej pozycji, w jednostajnych warunkach atmosferycznych, bierze w niej udział zawsze ta sama grupa mięśni, w tym samym kierunku wytęża się wzrok, słuch, lub zbytnio napina się uwaga. Z biegiem więc czasu powstają w organiźmie zmiany, wywołane pracą zawodową, a spowodowane tak zwanymi **„szkodliwościami zawodowymi". Jedną z najważniejszych szkodliwości jest długotrwała wymuszona pozycja ciała stojąca, siedząca lub nieprawidłowa.**

Te zawody, w których praca związana jest z ciągłym staniem, usposabiają do tworzenia się **żylaków na goleni.** Jeśli praca stojąca rozpoczyna się w wieku młodocianym, wówczas może powstać **skrzywienie nóg.** Praca w pozycji siedzącej źle wpływa **na kształt kręgosłupa,** powodując jego mniejsze lub większe **skrzywienie,** co znowu **upośledza rozwój klatki piersiowej i płuc i utrudnia normalne krążenie krwi i oddychanie.** Takie upośledzenie w rozwoju klatki piersiowej spotykamy u **szewców, krawców, u biuralistów, a także i u młodzieży szkolnej.** W celu zapobiegania zniekształceniu kręgosłupa i klatki piersiowej, skrzywieniu nóg, a także innym szkodliwościom wymuszonej pozycji przy pracy, **należy zmienić pozycję w czasie przerw wypoczynkowych. A więc, kto pracuje siedząc, niech odpoczywa stojąc, kto pracuje stojąco, niech usiądzie w czasie wypoczynku.**

Konieczność używania mydła w życiu codziennym.

Mydło otrzymuje się z mieszaniny tłuszczu roślinnego lub zwierzęcego oraz z alkaljów, czyli **ługów** (np. ług sodowy), jako mydło zwykłe, służące do prania. Dla zapachu dodaje się różne olejki pachnące, dla ładnego zaś wyglądu zabarwia się mydło barwikami i w ten sposób powstaje mydło perfumowane, czyli tak zwane **mydło toaletowe. Mydło ma bardzo duże znaczenie dla czystości ciała ludzkiego, a tym samym dla jego zdrowia.** Bez mydła bowiem nie można myśleć o należytym oczyszczaniu skóry, na której powierzchni znajduje się nagromadzony **łój i pot,** wydzielane przez gruczoły łojowe i potowe, znajdujące się w skórze, oraz **brud,** wśród których to zanieczyszczeń mogą znajdować się **bakterie chorobotwórcze.** Ta wydzielina skórna wraz z brudem zatyka drobne otworki w skórze, tak zw. pory, i utrudnia normalną czynność skóry. Co gorsza, bakterie znajdujące się na powierzchni skóry, wywołują **różnego rodzaju cierpienia skórne, w postaci wyprysków, zapaleń, czyraków itp.,** które niejednokrotnie są bardzo dotkliwe i uporczywe w leczeniu. **Przez należyte utrzymanie czystości skóry zapobiega się tym chorobom.** Ażeby więc należycie oczyścić powierzchnię skóry, nie wystarcza zastosowanie tylko samej wody, która nie jest w stanie usunąć ani łoju ani brudu, a tym samym znajdujących się wśród nich zarazków wywołujących powyższe cierpienia. **Dopiero mydło w połączeniu z wodą rozpuszcza łój skórny i usuwa go wraz z brudem i bakteriami** i w ten sposób czyni skórę zdolną do normalnej czynności i zapobiega jej schorzeniom. Mydła zwyczajnego, którego używa się do prania jak również mydła toaletowego z dużą zawartością ługu, jak to się zdarza w gorszych gatunkach, nie można stosować u wszystkich ludzi. Mianowicie **u osobników ze skórą wrażliwą i delikatną należy używać tzw. mydła przetłuszczonego.** Mydło bowiem z dużym dodatkiem ługu, działa u nich szkodliwie, ponieważ nadmiernie wysusza skórę powodując jej pękanie.

Dr B. Gastoł, asyst. Zakł. Higieny U. P.

Rzeczy ciekawe.

Alkoholikom małżeństwo wzbronione. Gubernator jednej meksykańskiej prowincji wydał dekret, na mocy którego zawarcie małżeństwa między nałogowymi alkoholikami jest wzbronione. Kandydaci i kandydatki do stanu małżeńskiego muszą przedstawić przed ślubem zaświadczenie komisji lekarskiej, stwierdzającej, iż nie są obciążeni grzechem nałogowego alkoholizmu.

*

Szpinak jest bardo zdrową rośliną. Jest on lekko strawny nawet dla ludzi chorych, zawiera dużo żelaza. Własności odżywcze tej jarzynki można jeszcze podnieść, przygotowując ją na mlelu i dodając do szpinaku posiekane na twardo jajko.

Fantastyczne przedsięwzięcie.

Łodzią podwodną do bieguna północnego.

Sir Hubert Wilkins jest jakby uwspółcześnioną postacią z powieści Juliusza Verne. Jego również śmiała jak fantastyczna idea **zdobycia bieguna północnego drogą podwodną** — zajmowała przed kilku laty umysły wszystkich uczonych i podniecała wyobraźnię fantastów, marzycieli i nawet awanturników.

Sir Wilkins należy do najlepszego towarzystwa londyńskiego. Niewątpliwie to stanowisko umożliwiło mu w swoim czasie zebranie olbrzymich funduszów na zbudowanie swej łodzi podwodnej specjalnego typu, z olbrzymim pionowym taranem, którego zadaniem byłoby wywiercenie w skorupie lodowej otworu, przez który, już przy samym biegunie, mogłaby załoga wysiąść na lód, dokonać pomiarów obserwacyj naukowych itd. Przygotowania do podróży pochłonęły około 4 miln. fr. Sama łódź była już w swoim czasie po wielokroć fotografowana i jest, przynajmniej z powierzchowności, dobrze znana czytelnikom pism europejskich.

Żeglarz podmorski, uczony i fantasta w jednej osobie, wyruszył w swoim czasie z Hammerfest, odbył znaczną część podróży, oczywista łatwiejszą, pod wodą w kierunku bieguna północnego, ale gdy dotarł do lodów — musiał zawrócić. Coś się w maszynie zepsuło.

Mecenasi i finansiści Sir Huberta, gdy wrócił, mieli bardzo rzadkie miny. Gdy ich arystokratyczny podróżnik zapewnił, że niezbędne są tylko niewielkie przeróbki i naprawa i że wyruszy w podróż po raz drugi — już się z dawnym entuzjazmem dla całej sprawy nie spotkał. Rzecz ucichła, minęło trzy lata i zdawało się, że prócz pewnej dozy śmieszności, niczego z tej niezwykłej wyprawy Sir Hubert nie zebrał.

Obecnie dowiadujemy się, iż rzecz stała się na nowo aktualna. Lady Wilkins, żona żeglarza, finansuje jego wyprawę.

Finansuje, ale w jaki sposób?

Wyjaśnienie tego sposobu, — to druga, po samej podróży, bajka w tej istotnie bajecznej sprawie.

Lady Wilkins, podobnie jak jej małżonek, nie jest i nie była bogata. Znano ją niegdyś na Broadwayu w Nowym Jorku, jako Miss Mary. — Cieszyła się w nowojorskich rewiach względnym powodzeniem. Wielką gwiazdą nie była nigdy. Jej małżonek usłyszał ją w Nowym Jorku, zakochał się i z pieśniarki stała się piękna, czarnooka Mary — członkinią arystokracji angielskiej.

Gdy podróżnika ogarnęło coraz silniej zwątpienie, gdy wszelkie jego wysiłki zebrania nowych funduszów na drugą wyprawę nie dawały rezultatu — przypomniała sobie jego żona, że była niegdyś śpiewaczką i że ją znano na Broadwayu. Ale przed tym była tylko jedną z wielu. Dziś jest żoną słynnego Wilkinsa. Przed tym śpiewała, aby żyć... Czemużby nie miała śpiewać, aby umożliwić mężowi jego wyprawę?...

Lady Wilkins dobrze wyczuła sytuację. Gdy tylko skomunikowała się z impresariami nowojorskimi — posypały się engagements jak z rogu obfitości: teatry poczęły się licytować w pozyskaniu tego fenomenalnego „numeru". Kontrakty na sumy, o jakich Lady Wilkins nawet nie marzyła, zostały zawarte w drodze telegraficznej: dzielna niewiasta wyjechała do Nowego Jorku, gdzie ma zapewnione występy na pół roku jako pierwsza gwiazda w programie nowojorskich music-hallów.

Jeszcze do niedawna, gdy mąż wyjeżdżał w daleką podróż — żona rzucała mu się z płaczem na szyję i czyniła wszystko, by jego wyjazd odroczyć. Lady Wilkins — współczesna żona — postępuje wręcz odwrotnie: czyni wszystko, co tylko jest w mocy, by umożliwić mężowi niebezpieczną wyprawę i — jak już sam Sir Hubert zapowiada — wyruszy z nim w pełną niebezpieczeństw podróż, w charakterze kucharki dla całej załogi.

Nowa biblioteka Ligi Narodów.

Genewa, 1. 4. (Tel. wł.). W kołach Ligi Narodów panuje zaniepokojenie w związku z mnożącymi się paktami o nieagresji. Po wizycie min. Ciano w Białogrodzie spodziewają się tutaj, że liczba tych dokumentów może wzrosnąć tak dalece, iż nawet nowy pałac Ligi nie będzie mógł pomieścić tych dokumentów. Powstał więc plan zbudowania nowej wielkiej biblioteki ligowej. Znajdą w niej pomieszczenie wszystkie akta dyplomatyczne w oryginałach lub odpisach, tudzież **wycinki prasowe z artykułami na temat pokoju i metod jego zagwarantowania.** Plany biblioteki opracował znany architekt p. Durant. Biblioteka będzie miała 12 pięter wysokości. Jej front mierzyć będzie 3000 metrów. Długość skrzydeł tylko 2.000. Aby wypełnić całkowicie przyznany plac i wobec taniości prądu elektrycznego w Szwajcarii, nie są przewidziane dziedzińce wewnętrzne. Jak obliczają, blok ten powinien **wystarczyć do przyszłej wojny,** którą na ogół przepowiada się po przeprowadzeniu ostatniej serii zbrojeń, to jest za lat cztery do pięciu.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— **Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska“** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Nocny dyżur pełni Apteka pod Krzyżem.

Repertuar kin: Słońce: „Dorożka nr. 13“. Stylowe: „Bounty“. Świt: „Żółty Skarb“. Mątwy: „Dawid Copperfield“.

Okręgowy zjazd Kat. Stow. Kobiet. W Inowrocławiu odbyło się pierwsze okręgowe walne zebranie, połączone z kursem dla zarządów Kat. Stow. Kobiet, poświęcone niezwykle ważnym obecnie zagadnieniom wychowania młodej Polski w duchu katolickim. Zebranie zagaiła prezeska okręgu p. Adamska z Pakości, witając ks. kanonika Jaśkowskiego, asystenta okręgu ks. prob. Klitschego z Pakości, panie z Kat. Stow. Kobiet w Poznaniu Kaźmierską i Sicińską oraz delegatki z 21 oddziałów Po wstępnej modlitwie, wspomnieniu zmarłych członkiń i wstępnej przemowie prezeski, poszczególne członkinie zarządu okręgowego złożyły sprawozdania roczne. Wybrano ponownie ten sam zarząd. Po południu wygłosiła p. Sicińska z Poznania referat o znaczeniu organizacji i zadaniach członkiń, wskazując na program pracy, jaki daje coroczne hasło Akcji Katolickiej. Następnie dwa referaty wygłosiła p. Kaźmierska, przedstawiając członkiniom. jak przez gorliwe wypełnianie obowiązków nakładanych przez katolickie stowarzyszenie. spełniają szczytną służbę Chrystusową szerzenia Królestwa bożego. W drugim dniu obrad referowano również o wychowaniu P. Sicińska omówiła wychowanie koedukacyjne. W drugim referacie rozpatrywała prelegentka zagadnienie współpracy domu ze szkołą. Ostatni referat wygłosiła p. Kaźmierska o szkole wyznaniowej. W ożywionej dyskusji nad referatami wygłosił dłuższe przemówienie o szkole i wychowaniu ks. kan. Jaśkowski.

Śmigus na Kujawach. W pierwsze święto wielkanocne odbyło się w rodzinnej wiosce Kasprowicza — Szymborzu, dzisiejszym przedmieściu Inowrocławia, t. zw. „zwoływanie“. Wieczorem przy ognisku wywołał przywódca młodzieży kandydatów do „dyngusu“. Taki kandydat musi się wykupić wolnym datkiem, a wówczas orkiestra rżnie mu od ucha. Biada jednak skąpcom. Wówczas cała zebrana gromada wykpi go i czyn taki przypomina się mu przy każdej sposobności z dotkliwymi uwagami. Wyznaczony młodzieniec czy też kawaler jest zobowiązany solidnie oblać, skoro zaczyna świtać, wyznaczoną mu pannę. Często są na tym tle spory i niezadowolenia. Choć zasadniczo otrzymuje taki kawaler tę pannę na wydaniu, z którą sympatyzuje. Dawniej lano wiadrami wodę, dziś ta sprawa uległa modernizacji. Dziś oblewa się na taką pannę najwyżej litrową butelkę wody względnie wodę kwiatową. Podczas zwoływania młodzież huka i strzela często. Również puszcza się rakiety i zapala ognie bengalskie. Obecnie i tradycyjne zwyczaje na wsi, a więc i zwoływanie na kujawski dyngus uległy — jak widzimy — modernizacji.

Bociany przyleciały na Kujawy. Na stodołach i drzewach osiadły już bociany. Zimno i brak dostatecznych pokarmów dają się im dotkliwie we znaki tak, że siedzą one skulone na gniazdach, nie wykonując prawie lotów. Litościwi gospodarze niejednokrotnie zakładają specjalne ochrony przed zimnem oraz podrzucają im żywność, chroniąc bociany od głodu.

Wieczornica misyjna w Janikowie. Staraniem KSMM. i Ż. urządzono w sali cukrowni wieczornicę misyjną, którą zagaił ks. prob. Zięciak. Następnie wygłosił dh Laskowski deklamację p. t. „Któżby uwierzył“. Piękny obrazek sceniczny p. t. „Chłopiec okrętowy“ odegrało KSMM. Amatorzy wywiązali się ze swych ról dość dobrze. Na zakończenie chór KSM odśpiewał swój hymn organizacyjny „Hej do apelu“. W drugiej części, przygotowanej przez druhny, dh Jarosławska wygłosiła deklamację p. t. „Głos dziatwy murzyńskiej“. Efektownie wypadł obrazek sceniczny p. t. „Dziewczęce dusze“. odegrany z przejęciem przez druhny Dochód z wieczornicy przeznaczony został na wyjazd druhen do Częstochowy w dn. 2 i 3 maja.

———o———

MOGILNO. (mk) Osadnikowi Benedykczakowi w Stawiskach pod Mogilnem urodził się siódmy syn. Jako ojca chrzestnego poprosił on Pana Prezydenta R. P., który zaproszenie przyjął i przekazał chrześniakowi książeczkę oszczędnościową z kwotą 50 zł. W zastępstwie P. Prezydenta podawał dziecko do chrztu z polecenia p. starosty pow. p. Gola, prezes Zw. Weteranów Powst. Nar. w pierwsze święto Wielkanocy.

— W lutym br. dokonano włamania do mieszkania rolnika Franciszka Łańskiego w pobliskim Padniewku. Rolnika ogołocono z odzieży, bielizny i obuwia wartości 500 zł. Podczas pościgu Urbański ujął niej. Gandziorowskiego Wiktora, z pow. konińskiego. Sąd skazał włamywacza na 15 miesięcy więzienia.

WĄGROWIEC. Roczne zebranie klubu sportowego „Nielba“ zagaił prezes p. Leszkowiak. Przewodniczącym wybrano p. gr. Plutę, protokółował p. Z. Cytluka. Po sprawozdaniach zarządu i dyskusji wręczono dyplomy zasługi pp. Szydłowskiemu, Krausemu i Nowakowi. Dyplomy za inne prace otrzymali pp. Wolniewicz, Burdelski i Pi nowski. W skład nowego zarządu weszli pp.: mgr Pluta — prezes, mgr Pleśkiewicz i Szydłowski — zastępcy, Cytlak — sekretarz, Krauska - skarbnik, Połczyński - gospodarz. Komisja rewizyjna pp. Paszkowiak, Cieśniak i Górny. Sąd honorowy pp. Szydłowski, Wiśniewski, Skiba i Gruszka. Do innych sekcyj wybrano jako kierowników pp. Hoffmanna, Pianowskiego i Kaniewskiego.

GĄSAWA. (jt) Podniosłą uroczystość srebrnego jubileuszu kapłaństwa w parafii Gromadno obchodził ks. prob. dziekan jubilat Józef Domoracki tj. 25 lat kapłaństwa oraz 25-lecie rządzenia parafią, jako jej duszpasterz. Niewypowiedziana też była radość parafian, którzy zgromadzili się na nabożeństwie, by podziękować Bogu za bezgraniczne oddanie się pracy kościelnej. Następnie odbyła się akademia przy udziale parafian i organizacyj.

CHODZIEŻ. (k) Ostatniemu walnemu zebraniu Tow. Restauratorów przewodniczył w-prezes p. Kaja. Złożone sprawozdania członków zarządu świadczyły, że Tow. rozwija się pomyślnie. W skład nowego zarządu weszli pp.: Jesionowski prezes, Kaja zast., Gogólski sekretarz, Dałkowski skarbnik, Kawniniarz M., Stępniak St. — ławnicy.

— Odbyło się w sali Wydziału Powiatowego zebranie niedawno założonej sekcji PBK. celem skompletowania zarządu. I tak w skład jego weszli pp.: prezes Godlewska, sekretarz red. Waszkowiak, skarbnik Tafelska. Delegatami do zarządu wybrani: pp. kpt. Wojtyniak, burm. Koppe i prof. Ptak.

— Przed sądem okręgowym w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Chodzieży stanęli: rob. Żupiński Paweł za czynną napaść urzędnika, pełniącego służbę — 6 mies. więzienia. Jan Lepak z Chodzieży i St. Kieliszewski z Karczewnika za kradzież 3 szorów wyjazdowych oraz 2 siodeł, łącznej wartości około 2.000 zł, ze stajni majętności Karczewnik, — każdy na 10 mies. więzienia. Agnieszka Wieczorek z Chodzieży za podrobienie podpisu na karcie meldunkowej na 6 mies. z zawieszeniem na 3 lata.

- Pow. lekarzowi weter. dr. Lapisowi jadącemu motocyklem przytrafił się nieszczęśliwy wypadek. Zderzył się on mianowicie z wozem, doznając silnych obrażeń wewnętrznych. Ofiarę wypadku umieszczono w szpitalu miejskim w Szamocinie.

Groźny pożar w majętności Jeleń

Ogromne straty spowodował niszczycielski żywioł.

Działdowo. (Tel. wł. - jr.) W majątku Jeleń, własność Majrantza, wybuchł groźny pożar, który objął stodołę z zawartością 25 fur żyta niemłóconego, 15 fur słomy, kilka fur koniczyny i innych płodów. W stodole znajdowały się młockarnia, sieczkarnia oraz inne maszyny rolnicze. Krytycznego dnia, w chwili wybuchu pożaru znajdował się właściciel majątku na stacji w Lidzbarku, skąd został odwołany przed wyjazdem do Warszawy. Ogień powstał w środkowej części ogromnej stodoły i zaprószony został prawdopodobnie przez jednego z fornal którzy zaopatrywali inwentarz w paszę. Nie przyznają się oni jednak do wzniecenia ognia. Właściciel znajduje się obecnie w bardzo rozpaczliwej sytuacji, gdyż pozostał z 50 sztukami bydła bez paszy. Straty powiększa to, iż wymienione narzędzia rolnicze nie były ubezpieczone. Straty są więc bardzo wielkie. Dochodzenia w toku.

NOWE n/W. (t) W składnicy przylegającej do składu kolonialnego p. Zofii Żmudzińskiej powstał pożar, który jednak zdołano w czas zauważyć i zlikwidować w zarodku. Powstałe szkody sa nikłe.

— Z pociągu osobowego, między stacjami Twarda Góra a Smętowem wyskoczył pewien chłopak, którego konwojent transportował do Chojnic celem umieszczenia w zakładzie poprawczym. Chłopakowi nie bardzo uśmiechało się to przyszłe życie, wobec czego postanowił zaryzykować, by odzyskać wolność. Drogo go to kosztowało, bo wpadł pod koła wagonu, które obcięły mu obie nogi powyżej kolan.

— Pewna kobieta, zbierająca drzewo w lesie, odkryła przykrytą mchem i gałęziami kryjówkę złodziejską, mieszczącą sporo rzeczy pochodzących z kradzieży.

ŚWIECIE. (t) Ub. soboty 27 marca zmarł w szpitalu po krótkiej lecz ciężkiej chorobie długoletni kierownik miejscowej publ. szkoły powszechnej nr 1 śp. Józef Zatorski. Zmarł w sile wieku, gdyż liczył dopiero 45 lat. Osierocił żonę i kilku nieletnich dzieci. Poza swą pracą zawodową brał czynny udział w życiu społecznym, a specjalnie kulturalno-oświatowym miasta. Był też członkiem rady miejskiej. N. o. w p.

— Święta wielkanocne minęły w Świeciu spokojnie, świątecznie , w uroczystym nastroju. W oba dni miejscowe świątynie były przepełnione wiernymi, którzy gromadnie uczęszczali na nabożeństwa. Uroczystą sumę celebrował w pierwsze święto ks. Wedelstedt, kazanie wygłosił ks. Krause.

— Miejscowe konferencje św. Wincentego à Paulo przygotowały tradycyjną święconkę dla swych biednych w liczbie około 200 rodzin, starców i sierot. Z własnych zasobów kasowych oraz przy wydatnym poparciu ze strony miejscowego, zawsze ofiarnego na cele dobroczynne obywatelstwa, otrzymał każdy odpowiednią porcję mięsa, okrasy, wyrobów mięsnych, pieczywa i jajek tak, iż biedni obdarzeni święconką mogli spokojnie i beztrosko spędzić święta. W wielką sobotę zgromadzili się ci, liczni biedący w salce Domu św. Jana, gdzie w obecności zarządów konferencji żeńskiej i męskiej dokonał ks. radca Konitzer poświęcenia darów i przy tej okazji w kilku miłych słowach przemówił do ubogich. Następnie zostały wydane biednym wyznaczone porcje artykułów spożywczych

NOWEMIASTO. (jr) Ostatnio odbyło się poświęcenie nowego dzwonu im. św. Floriana, którego dokonał ks. prob. dr Tryba w asyście licznego duchowieństwa. Podniosłe okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. prob. Kita. W uroczystości brały udział tłumy wiernych. Również starosta pow. mgr Kowalski zaszczycił uroczystość swą obecnością.

BRODNICA. (jr) Repertuar kina „Reform“. Od środy do piątku „Barbara Radziwiłłówna“.

— Przed sądem odpowiadała Julianna Kuczmarska, żona szewca. Oskarżona w dniu 13 listopada ub. roku w związku z zatrzymaniem jej męża przez policję przybyła na komendę miejską P. P. i zwróciwszy się do dyżurnego przod. Chudzika, domagała się wyjaśnienia dlaczego męża jej przytrzymano. Na uwagę, zwróconą jej przez dyż. przod., iż wyjaśnień jej chwilowo nie może udzielić, zaczęła głośno wykrzykiwać, iż „złodziei nie zamykacie, tylko niewinnych ludzi“. Wezwana do opuszczenia lokalu służbowego, nie usłuchała, lecz nadal w tonie podniesionym zaczęła wykrzykiwać pod adresem funkcjonariuszy P. P. Została wówczas przez przodowników Chudzika i Wihnanka usunięta. Znalazłszy się przed budynkiem P. P., naumyślnie się przewróciła i zaczęła głośno wykrzykiwać, czym spowodowała ogromne zbiegowisko. Sąd skazał oskarżoną na 1 tydzień aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

TUCHOLA. (fm) Nieznani sprawcy usiłowali włamać się do składu bławatów Braci Okonków przy ul. Chojnickiej 2. Złodzieje prawdopodobnie już wykwalifikowani fachowcy, wdostali się do korytarza, aby stąd bocznymi drzwiami wejść do składu. Wyrżnęli w drzwiach otwór, aby otworzyć zamki od wewnątrz. Na szczęście, druga ściana z blachy uniemożliwiła im dalszą „robotę“, którą zaniechali i zbiegli.

— Na szkodę p. Fr. Klundera zam. przy ul. Szosa Świecka, skradł nieznany sprawca z przed kancelarii adwokata Kończala rower męski marki „Prezision“, wartości około 120 zł.

— Z okna wystawowego p. Leokadii Pałuckiej, Rynek 4, nieznany sprawca, po wyjęciu kawałka szkła, skradł 11 noży i widelcy stalowych, 12 grzebieni i 1 szczotkę, ogólnej wartości ok. 40 zł.

— Walne zebranie Tow. Ogródków Działkowych i Osiedli Podmiejskich w Tucholi odbyło się w auli szkoły powszechnej pod przewodnictwem prezesa p. burm. Saganowskiego przy udziale 30 członków. Po wysłuchaniu sprawozdań, udzielono zarządowi jednogłośnie absolutorium. W skład nowego zarządu wybrano pp.: prezesem ponownie burm. Saganowskiego, członkami zarządu Bol. Szulca, Józ. Malińskiego, Jana Hoja, Schreiberową, Ign. Rolbieckiego, Józ. Kiczkowskiego, Józ. Grabowskiego, i Fr. Brwika. Do komisji rewizyjnej pp.: Ant. Biewagena, G. Glazę i Fr. Kluczkowskiego. Delegatem na walne zebranie Zw. Pom. wybrano p. Jana Hoję.

Wąbrzeźno.

— Ostatni jarmark kramny i na bydło i konie odbył się dość spokojnie i pomyślnie, niestety był jednak dość licznie obesłany przez „pejsatych przybyszów“, którzy na swą tandetę znaleźli odbiorców. Społeczeństwo Wąbrzeźna, a przede wszystkim pp. kupcy walczą z napływem żydostwa, jednak jak dotychczas, ten apel nie ma zrozumienia przede wszystkim u ludności wiejskiej, która myśli, że jeżeli utarguje nawet złotego, to kupuje korzystniej u żyda. Znamy wypadek, że wchodzi klient do żyda po ubranie. Żyd ceni 120 zł, po wielkim targowaniu, oddaje to ubranie za 34 zł. Czy to jest kalkulacja kupiecka? Nie! to jest jawne oszustwo żydowskie! Mamy jednakże nadzieję, że w końcu wszyscy zrozumieją machincje żydowskie i pójdą po zakupy do składów chrześcijańskich w myśl hasła „Swój do swego po swoje“.

LUBIESZYNEK, pow. kościerski. Rolnik Leopold Pochet z Lubieszynka wracał nocą przez bagna do domu. Nazajutrz odnaleziono go martwego obok dołu z wodą. Widocznie wpadł on w ciemności do tego dołu — na co wskazywała doszczętnie przemoczona odzież — a po wydobyciu się zmarł na udar serca lub też zamarzł.

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego“ w Grudziądzu, ul. Toruńska nr. 22, tel. 12-94, przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski“ na kwiecień oraz zamówienia na ogłoszenia po cenach najniższych. Biuro czynne od godz. 8—18-tej.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Nocny dyżur pełni Apteka pod Łabędziem, Rynek, tel. 12-42.

Repertuar kin: Apollo „Ordynat Michorowski“, film produkcji polskiej. Gryf: „Papa się żeni“, polska komedia muzyczna. Orzeł: „Niezwyciężony Robinson Crusoe“.

— **Odczyt Wańkowicza.** Na zaproszenie P. Z. Z. przyjeżdża do Grudziądza sławny autor książki „Na tropie Smętka“, który w poniedziałek 12 kwietnia wygłosi odczyt na temat: „Nieznani bracia w krainie Mazurów pruskich“.

— **Sensacja teatralna.** W tygodniu poświątecznym czeka Grudziądz pierwszorzędna uczta artystyczna. Jak nas informują, Teatr Ziem Pomorskiej przyjeżdża z prapremierą świetnej komedii Stefana Donata p. t. „Mała Kitty i wielka polityka“ w reżyserii długoletniego dyrektora teatrów w Poznaniu i Krakowie Teofila Trzecińskiego. W rolach głównych Jadwiga Zaklicka (gościnnie) i dyr. Władysław Bracki. Jednocześnie z Teatrem Ziemi Pomorskiej komedię Donata wystawiają teatry niemieckie, włoskie i wiedeńskie. Dokładny termin przedstawienia podamy osobno.

— **Już po świętach.** Święta wielkanocne minęły w Grudziądzu bardzo spokojnie. We wszystkich kościołach odbywały się nabożeństwa rezurekcyjne przy udziale władz oraz organizacyj katolickich i niezliczonych tłumów wiernych. Uroczysty był zwłaszcza obchód rezurekcyjny w kościele garnizonowym, celebrowany przez proboszcza parafii wojskowej ks. ppłk. dr. Łęgę. W pierwszy dzień świąt wszystkie lokale za wyjątkiem kawiarni „Europa“ były zamknięte, natomiast w poniedziałek restauracje, kawiarnie i lokale rozrywkowe były otwarte normalnie. Dużą frekwencją cieszyły się kina, gdzie wyświetlano filmy produkcji polskiej. Pogoda na ogół zmienna z niespodziewanym śniegiem, który spadł w nocy z niedzieli na poniedziałek. W mieście ruch dość słaby.

— **Ludzie słabną na ulicach.** Na ul. Wybickiego zasłabł jakiś staruszek, którym okazał się Stanisław Klein, bez stałego miejsca zamieszkania. Pogotowie odstawiło go do szpitala, a następnie umieszczono go w domu noclegowym. Na ulicy zasłabła również bezdomna Maria Horst, którą umieszczono w lecznicy miejskiej.

— **Echa nadużyć w starostwie grudziądzkim.** W niezadługim czasie rozegra się przed tutejszym sądem okręgowym epilog sensacyjnych nadużyć jakich dopuścić się miał b. urzędnik starostwa grudziądzkiego Józef Zdrojewski. W tych dniach doręczono stronom akt oskarżenia, obejmujący 20 stron maszynowego pisma. Oskarżycielem publicznym w procesie Zdrojewskiego będzie przypuszczalnie p. wicepr. Chudziński, który też wygotował akt oskarżenia.

ZNP. zdąża w kierunku klasowym.

Pokłosie zjazdu delegatów Zw. Nauczycielstwa Polskiego.

Katolicka Agencja Prasowa pisze: Z przebiegu zjazdu delegatów Związku Nauczycielstwa polskiego i z uchwał na nim powziętych widać jasno, że zjazd ograniczył się do obrony dotychczasowej polityki przywódców ZNP oraz interesów zawodowych. Na zjeździe nie został wygłoszony **ani jeden referat z zakresu nauczania i wychowania młodzieży.** Jak podaje organ ZNP — Polska Agencja Oświatowa (nr. 55) na zjeździe poza zagajeniem przewodniczącego Kolanki, odczytaniem depesz, wysłuchaniem sprawozdania komisji kontrolującej, został wygłoszony jeden tylko referat p. Kolanki nt. „Aktualna sytuacja ZNP". Nie było to niestety przemówienie rzeczowe, utrzymane na odpowiednim poziomie, dające zaniepokojonej opinii publicznej wyjaśnienie całego szeregu zarzutów, jakie ściągnęli na siebie czołowi działacze ZNP. **Nie była poruszona sprawa „Płomyka", mimo, że toczyła się w dwóch instancjach sądowych, ani wystąpienia antyreligijne i antykatolickie szeregu przywódców ZNP, ani sprawa licznych protestów ze strony rodziców przeciwko obrażaniu uczuć religijnych przez niektórych związkowców itp.** Owszem, w przemówieniu p. Kolanki utrzymanym w stylu wiecowym, znajdujemy jeden ustęp, który mówi dobitnie o jego stosunku do kościoła.

„Obecny atak na ZNP nie jest ani pierwszym, ani ostatnim. Związek przeżył już przecież list pasterski, wydany w r. 1930, przeciw ZNP. List, będący dowodem, że episkopat polski, opierając się na fałszywych i niesprawdzonych przez siebie informacjach, nie zawahał się wystąpić przeciwko nauczycielstwu. Jak konsekwencją tego listu było powiększenie liczby członków ZNP, tak też i dzisiaj zwiększyła się liczba członków oraz wzmocniła postawa związkowców."

W swej chełpliwości p. Kolanko nie podał przyczyny, dlaczego wzrastał liczebnie ZNP, **dlaczego ani głos przestrogi ze strony naszego episkopatu, ani zdanie olbrzymiej części opinii polskiej nie miało wpływu na postępowanie przywódców ZNP.**

Oto dlatego, że w ciągu ostatnich szeregu lat ZNP miał przemożny wpływ na ministerstwo W. R. i O. P., a **członkowie ZNP zajmowali w ministerstwie, kuratoriach i w inspektoratach czołowe i wpływowe stanowiska. W ministerstwie nie tylko nie było zrozumienia dla postulatów wychowania katolickiego, ale szedł stamtąd prąd, jak wiemy to dobrze i jak nieraz stwierdzaliśmy publicznie z dowodami w ręku, bardzo nieżyczliwy w stosunku do kościoła.**

Nauczycielstwo szczerze katolickie było szykanowane i prześladowane, zamęczane przesiedleniami, współpraca z organizacjami katolickimi była mu uniemożliwiona, gdy tymczasem **przynależność do ZNP gwarantowała nauczycielowi spokojną pracę, awans i opiekę związku w stosunku do władz przełożonych.**

Nic więc zatem dziwnego, że **liczbowo** wzrastał związek ale nie pogłębiał swej pracy ideowej i wychowawczej w pozytywnym kierunku, **wnosząc do szkoły zarzewie walki religijnej i polityczno-partyjnej.**

Nie rozprasza naszych obaw uchwała zjazdu, w której zaleca się utrzymanie „dotychczasowego stosunku do religii polegającego na poszanowaniu uczuć religijnych" (sic!), gdyż **wiemy jak w praktyce wygląda to dotychczasowe „poszanowanie" uczuć katolickich.**

Na zjeździe ZNP w Święcianach z udziałem prezesa Kolanki panował taki nastrój w stosunku do kościoła że wojewoda Bociański z oburzeniem musiał opuścić zjazd. Analogiczne sceny powtórzyły się w końcu lutego na zjeździe ZNP w Głębokim i w innych miejscowościach. Tak samo oświadczenie zjazdu, że ZNP „nie pragnął i nie pragnie walki z duchowieństwem" nie wnosi nic nowego, gdyż jednocześnie zaleca się związkowcom „zastosowanie dotychczasowej taktyki do kleru", jaka odpowiada założeniom ideologicznym i tradycjom ZNP.

A zatem tu chodzi o coś więcej, aniżeli o sporadyczne i rzadkie na szczęście nieporozumienia, do których nie przywiązywaliśmy i nie przywiązujemy wagi. Tu chodzi o nastawienie ideologiczne i o zasady wychowawcze ZNP, które pokrywają się wprawdzie z radykalno-masońskim programem nauczania we Francji, ale w żadnym razie nie z programem wychowawczym katolickim.

Treść innych uchwał zjazdu wskazuje, że **ZNP zdąża silnie w kierunku klasowym.** To też nic dziwnego że uchwały zjazdu znalazły oddźwięk i uznanie tylko w prasie socjalistycznej, jak „Robotnik", „Walka Ludu", „Głos Powszechny".

Ma świetny APETYT przepada za JECOROLEM
Zwiększa WZROST i WAGĘ
40 LAT przemawia za SKUTECZNOŚCIĄ tego leku
MAG. A. BUKOWSKIEGO JECOROL zamiast TRANU
3940

Ukraiński spisek na Wołyniu.

Władze bezpieczeństwa udaremniły wybuch przygotowanego za obce pieniądze powstania.

Łuck, 31. 3. Władze bezpieczeństwa wpadły na trop **szeroko rozgałęzionej ukraińskiej organizacji wywrotowej,** która przygotowywała **zbrojny bunt przeciw państwowości polskiej.** Organizacja ta nosi nazwę **„Ukraiński narodowy kozacki ruch".** Operowała ona środkami, dostarczonymi **jej przez jedno z państw ościennych,** i utrzymywała ścisły kontakt z O. U. N.

IWONICZ-ZDRÓJ
3742) Sezon ulgowy już od 1 maja
zł 153,— ryczałt za pobyt 5-tygodniowy
Żądajcie prospektów.

Na czele zdemaskowanych wywrotowców stał b. pułkownik wojsk ukraińskich hetmana Skoropadzkiego **Jan Wołoszyn.** Nosił on tytuł atamana koczowego. Organizacja składała się **z okręgów, stanic i chutorów.** Stanice były podzielone na **sotnie, dziesiątki i piątki.** Członkowie organizacji po części już byli uzbrojeni.

Przy likwidowaniu tej wywrotowej organizacji **władze śledcze aresztowały 43 wybitnych jej kierowników.** Przy rewizjach w ręce władz wpadły spisy członków, których w jednym tylko powiecie horochowskim jest 700.

Ujawnienie tej wywrotowej organizacji ukraińskiej wywarło na całym Wołyniu **olbrzymie wrażenie.** Potwierdza się raz jeszcze, że ukrainizacja Wołynia, odbywająca się po prostu pod opieką władz polskich, postąpiła poważnie naprzód i stanowi dziś **istotne niebezpieczeństwo dla polskości tej dzielnicy.**

Ulgi w świadectwach przemysłowych

będą przyznawane przez izby skarbowe.

Warszawa, 31. 3. (PAT). Ukazał się okólnik min. skarbu z dnia 15 marca br., który postanawia, że — w celu usprawnienia pracy władz skarbowych oraz szybszego załatwienia podań płatników — **min. skarbu przenosi na izby skarbowe uprawnienia do przyznawania ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1937 oraz do załatwienia nierozstrzygniętych jeszcze podań o ulgi w świadectwach za lata ubiegłe.**

Stosowane przy tym będą następujące zasady:

1) Izby skarbowe upoważnione są do **darowania płatnikom skutków wniesienia podań o ulgi** po wyznaczonych terminach.

2) W gospodarczo uzasadnionych lub zasługujących na szczególne uwzględnienie wypadkach izby skarbowe upoważnione są do przyznawania na podstawie indywidualnych podań **ulg w świadectwach przemysłowych na rok 1937, nie objętych istniejącymi przepisami, tudzież ulg w świadectwach za lata ubiegłe.** Ulgi z tego tytułu mogą był udzielane w tych wypadkach, kiedy nabycie właściwego świadectwa podważałoby rentowność przedsiębiorstwa, bądź też zagrażało dalszej jego egzystencji.

3) W razie przyznania ulgi izby skarbowe upoważnione są również do **uchylenia swych poprzednich decyzyj** oraz do umarzania kar pieniężnych.

4) Min. skarbu nie będzie wobec powyższego rozpatrywać indywidualnych podań o ulgi w świadectwach przemysłowych, **izby skarbowe zaś oraz urzędy skarbowe winny przy sposobności informować płatników, że kierowanie przez nich podań tej treści do min. skarbu jest bezcelowe i opóźnia tok ich załatwienia.**

Wchodzimy w rok budżetowy 1937-38

Warszawa, 31. 3. (PAT) W „Dzienniku Ustaw" R. P. z 30 marca **ogłoszona została ustawa skarbowa** z dn. 29 marca na okres od 1 kwietnia 1937 r. do 31 marca 1938 r. Ustawa upoważnia rząd do czynienia wydatków na ogólną sumę **2.316,676.479 zł,** zgodnie z załączonym do ustawy budżetem. Na pokrycie wydatków przewidziane są **dochody zwyczajne w kwocie 2.114,227.702 zł i nadzwyczajne w kwocie 202,520.000 zł.** Ogólna suma dochodów wynosi **2.316,747.702 zł.**

Art. 3 ustawy ustala w planach finansowo-gospodarczych objętych budżetem: dla przedsiębiorstw i zakładów państwowych rozchody zwyczajne w kwocie **183,364.360,** nadzwyczajne — **19,259.500 zł,** dla monopolów państwowych rozchody zwyczajne w kwocie **416,055.800,** dla Funduszu Kwaterunku wojskowego i Funduszu Pracy rozchody zwyczajne w kwocie **124,886.000.**

Reporter wojenny przy pracy.

Na froncie pod Madrytem, gdzie od szeregu miesięcy powstańcy walczą ze zmiennym szczęściem, reporterzy ukryci za skałami fotografują epizody walk. Kto zna walkę pozycyjną, ten wie, że ukrywanie się za kamieniami jest najniebezpieczniejsze, gdyż można być zranionym także odpryskami.

Śnieżyca w Rydze.

Ryga, 31. 3. (PAT). Podczas świąt wielkanocnych nad Rygą i okolicą przeszła **wielka śnieżyca.** Tak wielkich opadów śnieżnych, jak w pierwszy dzień świąt, **nie notowano podczas całej zimy.** Śnieżyca spowodowała poważne **uszkodzenia komunikacji drutowej.**

Wieś na Wołyniu spłonęła.

Dubno, 31. 3. (PAT). We wsi Wolica Zbytyńska wybuchł **groźny pożar, który wskutek silnego wiatru rozszerzył się na całą wieś.** Spłonęło 15 budynków. Straty wynoszą około 80 tys. zł.

Od czasów starożytnych nic nie mogło zastąpić olejku oliwkowego dla pielęgnacji skóry. Oto dlaczego zabieg kosmetyczny Palmolive jest tak ceniony przez wszystkie kobiety, które dbają o cerę. Obfita piana mydła Palmolive oczyszcza dokładnie pory od brudu. Dzięki olejkowi oliwkowemu, użytemu do wyrobu tego mydła, Palmolive udelikatnia skórę i nadaje jej świeżość młodości.

Mydło Palmolive kosztuje tak niewiele, że miliony kobiet używa go również do kąpieli, dla uzyskania tej dziewczęcej cery.

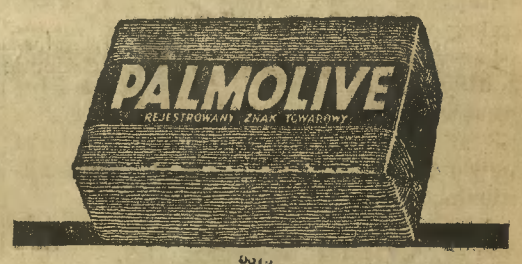

Nieprawdziwa wiadomość o włamaniu do apartamentów min. J. Becka.

W niektórych pismach ukazały się wiadomości o rzekomym włamaniu do apartamentów, zajmowanych przez min. Becka i jego otoczenie w Cannes. Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomości te pozbawione są wszelkich podstaw i że żadne tego rodzaju włamanie nie miało miejsca.

Hitler jedzie do Nadrenii.

Paryż, 31. 3. (PAT). Prasa francuska donosi z Berlina, iż kanclerz Hitler ma zamiar udać się w najbliższym czasie w podróż inspekcyjną do Nandrenii. Według doniesień „Intransigeant", kanclerz ma przede wszystkim zamiar **zapoznać się ze stanem robót fortyfikacyjnych, rozpoczętych na lewym brzegu Renu** rok temu po obsadzeniu strefy zdemilitaryzowanej przez wojska niemieckie.

Nowa gra towarzyska.

Londyn, 1. 4. (Tel. wł.). W Anglii cieszy się ogromnym powodzeniem nowa gra towarzyska. Polega ona **na odczytywaniu i komentowaniu komunikatów z wojny hiszpańskiej.** Jeśli np. Radio Sevilla podaje, że „wojska nasze zdobyły w zwycięskim natarciu ostatni blok miasta uniwersyteckiego" i jednocześnie komunikat rządu w Walencji donosi o walkach artyleryjskich na tym odcinku, to, gdy w dniu następnym powstańcy w komunikacie urzędowym będą mówili o odparciu ciężkich ataków u wstępu do miasta uniwersyteckiego, a rząd w Walencji nic o tym nie zakomunikuje, należy wówczas obliczyć, którędy idzie linia bojowa. Zakłady na podobne tematy stały się pasją Anglików. Rząd ma zamiar jednak ogłosić ostre zarządzenia zapobiegawcze, ponieważ, jak twierdzi prasa konserwatywna, w ostatnim czasie już **53 osoby dostały pomieszania zmysłów z tego powodu.**

Zakłady ogrodnicze
B. Hozakowski - Toruń
Skr. p. nr 1 Telefon nr 2192
polecają:
drzewka i krzewy owocowe, ozdobne, róże, kłącza, cebulki kwiatowe i wszelkie inne rośliny.
Specjalność: (5437
róże dalie, gladiole, cyklameny, byliny
UWAGA! Katalog wysyłam bezpłatnie

Zatarg z parlamentem.

Tokio, 31. 3. (PAT). W przeddzień odroczenia obrad izby, wyznaczonego na dn. 31 marca, wybuchł poważny konflikt pomiędzy rządem a parlamentem, gdyż izba **odmówiła przegłosowanie projektu reformy wyborczej,** który rząd traktuje jako projekt nagły. Na zwołanym specjalnie nadzwyczajnym posiedzeniu gabinetu minister marynarki wiceadmirał Yonai wystąpił z wnioskiem **o natychmiastowe rozwiązanie izby,** jeśli głosowanie nad projektem rządowym będzie odroczone.

W obecnej chwili rząd prowadzi z przewódcami stronnictw rokowania, domagając się przedłużenia sesji.

Rząd zwyciężył.

Tokio, 31. 3. (PAT). Sejm, ulegając naciskowi rządu, zaniechał obstrukcji i **podjął wieczorem dyskusję nad projektami rządowymi.** Jak wiadomo, ministrowie wojny i marynarki domagać się mieli niezwłocznego rozwiązania sejmu, o ileby stronnictwa większości spowodowały odroczenie projektów ustawy rolnej i ordynacji wyborczej.

Walki w Indiach.

Londyn, 31. 3. (PAT). W pobliżu Miralirazmak w Waziristanie oddział wojsk brytyjskich został **napadnięty znienacka przez bandę 300—400 ludzi,** należących do jednego z wrogich szczepów. W czasie walki zabitych zostało **2 oficerów Anglików i 2 oficerów Hindusów,** zaś 1 Anglik i jeden Hindus odnieśli rany. Poza tym na placu boju **padło 20 żołnierzy Hindusów, a 38 odniosło rany.**

Córka Rasputina.

Marusza Rasputinowna, córka znachora ruskiego, który podczas wielkiej wojny wpływał ujemnie na cara Mikołaja i carycę, występuje obecnie w cyrku amerykańskim Ringling Brothers jako woltyżerka.

Zdanie Gandhiego.

Madras, 31. 3. (PAT). Wyjaśniając wobec przedstawiciela agencji Reutera stanowisko swoje wobec kryzysu konstytucyjnego Gandhi oświadczył, że w Indiach rozpocznie się obecnie **panowanie miecza nie zaś panowanie większości.** Kongres — stwierdził Gandhi nie dąży do zmiany konstytucji, lecz **do jej całkowitego zniesienia.**

Strajk 400 tys. górników.

Nowy Jork, 31. 3. (PAT). Stany Zjednoczone stoją **wobec możliwości strajku 400.000 górników,** o ile komitet mieszany nie osiągnie w ciągu dnia dzisiejszego **porozumienia co do wysokości zarobków i długości czasu pracy.**

Benesz w Białogrodzie.

Białogród, 31. 3. (PAT). „Prawda" donosi, że 5 kwietnia przybędzie do Białogrodu **prezydent republiki czechosłowackiej Benesz.**

Katastrofa kolejowa.

Paryż, 31. 3. (PAT). Pociąg pośpieszny, idący do Bordeaux, wykoleił się na przejeździe kolejowym w odległości 5 km od stacji Dax. Cztery ostatnie wagony wyskoczyły z szyn i spadły z nasypu. Dotychczas stwierdzono **3 zabitych i ok. 60 rannych.** W m. Dax zarekwirowano wszystkie prywatne samochody, które wysłano na miejsce katastrofy.

Paryż, 31. 3. (PAT). Pociąg, który wykoleił się w pobliżu st. Dax, szedł z Paryża do Hendaye i w momencie katastrofy szedł z szybkością **około 100 km na godzinę.** Ogółem wykoleiły się **4 wagony,** z których dwa wpadły do potoku, płynącego równolegle do toru. Potwierdza się, że ilość rannych **wynosi 60, z czego dwóch lub trzech odniosło cięższe obrażenia.**

Nieustraszony biskup Monastyru protestuje

Berlin. (KAP). Nie tak dawno można było czytać w prasie niemieckiej, nie wyłączając również katolickiej, publikacje ministra propagandy p. t. „Nowości wydawnicze". Do wydrukowania tych tendencyjnych elaboratów zmuszano każde wydawnictwo. Jedynie nieustraszony biskup Monastyru, hr. von Gallen zakazał ogłaszania elukubracji ministra. A wobec represji, jakie stąd wynikły w liście z dnia 5 marca do duchowieństwa oświadczył:

„Czasopismo kościelne diecezji Monastyru zostało skonfiskowane przez Gestapo, która zresztą terroryzuje i inne periodyki katolickie... Ponieważ władze zakazały wyjaśnienia, że te nowości wydawnicze nie od nas pochodzą, nie mogąc dopuścić do takiego oszustwa, kazałem odrzucić to ogłoszenie i złożyłem protest w Ministerstwie Oświaty".

Wyniki „doświadczalnego laboratorium"

Londyn, 31. 3. (PAT.) „Manchester Guardian" w dłuższym artykule podkreśla, że obecna wojna hiszpańska jest dla sztabów głównych szeregu państw pewnego rodzaju **doświadczalnym laboratorium** jeśli chodzi o wypróbowanie nowych typów broni i metod walki. Wnioski jakie nasuwają się na podstawie dotychczasowych doświadczeń, są następujące:

Niemiecka artyleria przeciwlotnicza została **dokładnie wypróbowana w Hiszpanii** i okazała się **całkowicie zadowalająca,** jakkolwiek **niektóre z niemieckich najnowszych urządzeń przeciwlotniczych nie były używane.** Natomiast samoloty niemieckie **nie zdały egzaminu.** Rzeczoznawcy są zdania, że **samoloty sowieckie posiadają przewagę nawet nad najnowszymi typami samolotów niemieckich.**

Jeżeli chodzi o sprawność czołgów, to **lekkie czołgi niemieckie okazały się bardzo skuteczne w działaniu,** natomiast natrafiając na silnie umocnione pozycje **wymagały poparcia czołgów średnich i ciężkich,** to też w wyniku doświadczeń hiszpańskich niemieckie sfery wojskowe mają jakoby **przystąpić do zwiększenia ilości ciężkich i średnich czołgów.**

Sprawność niemieckich załóg czołgowych uważana jest za **niezadowalającą,** co zresztą miały potwierdzić doświadczenia ostatnich manewrów niemieckich, gdzie próby natarcia przy współdziałaniu czołgów na trudnym terenie **nie powiodły się.**

Flota niemiecka na wodach hiszpańskich **zawiodła oczekiwania dowództwa** zwłaszcza jeśli chodzi o większe jednostki morskie.

Jeśli chodzi o strategiczne wnioski z wojny hiszpańskiej to opinia niemieckiego sztabu że **ofensywa prowadzona przy pomocy małych sił zmotoryzowanych posiada niewielkie szanse powodzenia znalazła potwierdzenie.**

Straszna katastrofa samochodowa pod Toruniem.

Toruń. W drugi dzień świąt około godz. 18-tej wydarzyła się pod Ostaszewem w powiecie toruńskim straszna katastrofa samochodowa.

Z Chełmna do Torunia jechał samochód osobowy, prowadzony przez szofera Jana Dembskiego. Tuż pod Ostaszewem z niewiadomych przyczyn oderwało się od samochodu tylne koło. Samochód momentalnie wywrócił się, grzebiąc pod sobą pasażerów.

Wskutek wypadku został ciężko ranny szofer Jan Dembski. Drugi pasażer Karol Borowski został wyrzucony z samochodu, dzięki czemu odniósł niegroźne obrażenia cielesne.

Samochód został poważnie uszkodzony.

Ciężko rannego Dembskiego przewieziono samochodem do szpitala w Toruniu.

22 atak.

Burgos, 31. 3. (PAT). Rozgłośnia tutejsza podaje, że na odcinku Guadalajara wojska rządowe **podjęły nowy atak, 22 w ciągu ostatnich 15 dni.** Atak ten zakończył się **również niepowodzeniem.** Na odcinkach Jarama i Guadalajara wznowiono walki artyleryjskie. Wiele pocisków padło w centrum Madrytu, wyrządzając duże szkody w Gran Via oraz na ulicy Alcala i placa Puerta del Sol.

Madryt, 31. 3. (PAT). We wtorek, o godzinie 23 samoloty powstańcze dokonały lotu nad Madrytem, **rzucając kilka bomb** w różnych punktach przedmieść stolicy. Komunikat nie podaje słowa o wyrządzonych przez bomby szkodach.

—o—

Biała śmierć.

Białogród, 31. 3. (PAT). W Alpach Słoweńskich w pobliżu Terzicz 28 narciarzy, biorących udział w zawodach, zostało zaskoczonych przez lawinę. **Dziewięciu narciarzy stoczyło się w przepaść i poniosło śmierć,** a wszyscy pozostali **odnieśli cięższe i lżejsze obrażenia.**

...i czarna.

Bukareszt, 31. 3. (PAT). W kopalni węgla Victoria—Vulcan w pobliżu Brasow w Siedmiogrodzie nastąpił wybuch gazów, od którego **5 górników zostało zabitych, a kilkunastu odniosło ciężkie rany.**

Pogrzeb śp. ks. prof. Lisona.

Poznań, 30. 3. Przy olbrzymim udziale obywatelstwa miasta Poznania odbył się w Wielką Sobotę po południu na cmentarzu świętomarcińskim przy ul. Bukowskiej pogrzeb ojca duchownego Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu, śp. ks. profesora Stanisława Kostki Lisona. Kondukt żałobny prowadził ks. biskup Dymek w otoczeniu ks. rektora dra Kowalskiego, kolegium profesorskiego seminarium i członków kapituły metropolitalnej oraz w otoczeniu około 150 księży i alumnów Seminarium Duchownego.

Defraudacje sekretarza wójtostwa.

Kościan. Jeszcze nie przebrzmiały echa aresztowania notariusza Tadeusza Rozwadowskiego z Kościana a już nastąpiło nowe aresztowanie defraudanta, sekretarza zarządu gminnego z Czempinia. Mianowicie w wielką sobotę władze policyjne aresztowały i osadziły w więzieniu sądu grodzkiego w Kościanie sekretarza zarządu gminnego w Czempiniu, Czesława Wisza, pod zarzutem zdefraudowania z kasy zarządu gminnego, którą aresztowany prowadził, kwoty około 800 zł.

Sołtys zdefraudował 1800 zł.

Starogard. (jw) Sołtys gromady Lubichowo (pow. Starogard) **Leon Nadolski** zawieszony został w urzędowaniu z powodu popełnienia nadużyć. Jak wykazały dochodzenia, niesumienny sołtys, który od niedługiego czasu pełnił swój urząd, sprzeniewierzył na szkodę gromady Lubichowo kwotę 1798 zł. Nadużycia wykryte zostały podczas lustracji gromady, przeprowadzonej przez wydział powiatowy w Starogardzie. Sprawa oddana została władzom sądowym, które prowadzą dalsze dochodzenia.

Miesiąc kończy się...

Abonenci „Dziennika Bydgoskiego" proszeni są o jak najspieszniejsze uiszczenie **przedpłaty na kwiecień.**

Japońskie szpiegostwo.

Los Angeles, 31. 3. (PAT). Policja tutejsza wpadła na ślad organizacji szpiegowskie. Na ślad ten naprowadziła **walka na noże między dwoma Japończykami.** W pokoju jednego z nich znaleziono stację radiową, mapy fortyfikacyj wysp hawajskich i **plan systemu zaopatrywania w wodę Los Angeles.**

Ani jeden polski skrzypek.

Bruksela, 31. 3. (PAT). Zakończył się tu pierwszy eliminacyjny etap międzynarodowego konkursu skrzypcowego, im. Ysay'a. W konkursie brała udział **grupa polskich skrzypków, złożona z 7 osób.** Eliminacja tego konkursu zakończyła się jednak niepowodzeniem naszch reprezentantów i **wśród 21 muzyków, którzy zakwalifikowali się do drugiej tury, nie znalazł się ani jeden Polak.**

Zlikwidowanie żydowskiego magazynu futer „Kamczatki" w Poznaniu.

Poznań, 31. 3. (Tel. wł.) Jak już donosiliśmy, w ub. czwartek jakiś nieznany osobnik rzucił petardę do żydowskiego składu futer „Kamczatki" przy ul. Pierackiego 14. Poza stłuczoną szybą, wybuchł spowodował straty, wynoszące kilka tysięcy złotych. Wobec ustawicznego bojkotu magazynu i nierentowności utrzymania w dalszym ciągu placówki handlowej, właściciel „Kamczatki" żyd Bryskin postanowił zlikwidować filię poznańską. W dniu wczorajszym wywieziono urządzenie magazynu i resztę towarów.

Szklane oko w żołądku węgorza.

Starogard. (jw) Rybak p. Kaszubowski z Nowejwsi pod Starogardem złowił w jeziorze w Nowejwsi wielkiego węgorza, w którego wnętrznościach znaleziono gałkę szklanego oka. Niezwykły ten fakt wywołał różne domysły. Zachodzi przypuszczenie, że właściciel oka zginął w tajemniczych prawdopodobnie okolicznościach, a przy rozkładzie ciała szklane oko wypadło z czaszki i zostało połknięte przez węgorza. A może też ktoś zgubił szklane oko podczas kąpieli w jeziorze lub podczas przejażdżki łódką.

Śmierć chłopczyka w nurtach rzeki.

Starogard (jw) Dnia 30 bm przed południem bawiący się w gronie dzieci na podwórzu nad rzeką 3-letni synek emer. st. wachm. p. Kaczmarczyka, zam. przy ul. Chojnickiej 52, wpadł do wody, która poniosła go około 200 m, gdzie dopiero zauważył tonącego chłopczyka, znajdujący się nad Wierzycą 20-letni Józef Pawłowski. Natychmiast rzucił się na ratunek dziecka i wyciągnął je z wody, lecz pomoc była już spóźniona, gdyż chłopczyk w kilka minut po wydobyciu go z zimnych fal rzeki zmarł na rękach ojca, przybyłego na miejsce wypadku.

Tajemniczy pożar w Lisichkątach pod Grudziądzem.

Grudziądz. (Tel. wł.) W miniony wtorek o godz. 9,30 w niewyjaśnionych dotąd okolicznościach wybuchł pożar w zagrodzie osadnika Chwiałkowskiego zam. w Lisichkątach pod Grudziądzem. Pożar strawił szopę i chlew. Dzięki energicznej akcji ratunkowej okolicznych straży pożarnych zdołano uratować od zniszczenia domy mieszkalne oraz wszelki inwentarz. Jak nas informują, pożar powstał jednocześnie w trzech miejscach szopy, co wskazywałoby na to, że pożar wzniecony został zbrodniczą ręką. Władze policyjne wdrożyły energiczne dochodzenia.

Kino Apollo
ul. Krasińskiego 23. Tel. 3495
Pocz. o godz. 5,10, 7,10 i 9,15

Dziś w środę 31 marca rb.
uroczysta **Pra-Premiera w Polsce!**

Potężny najnowszy przebój sezonu! Najwspanialszy dramat ilustrujący dzieje buntu, udręki i wyzwolenia kobiety, która chce zrzucić więzy fałszywej moralności p. t.

ZBUNTOWANA

W rolach główn. największa tragiczka **Katarzyna Hepburn** i niezrów. **Herbert Marshall**
Film który pozostawi niezatarte wrażenie!!!

Nadprogram piękna muzycz. komedia p. t. **„Biała orkiestra"** nowy Tygodnik, oraz dodatek **Cała Bydgoszcz na ekranie.**

Kronika

Bydgoszcz, dnia 31 marca 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Teodula.
Jutro: Hugona b.
Wschód słońca o godzinie 5.38.
Zachód słońca o godzinie 18.31.

Stan pogody.

POGODNIE I PRZYMROZKI.

Pogoda w środkowej Europie kształtuje się obecnie pod wpływem obszaru wysokiego ciśnienia, którego ośrodek zalega południową Skandynawię. Wspomniany wyż barometryczny posuwając się na wschód, powoduje napływ do Polski chłodnych mas powietrza pochodzenia arktycznego, wskutek czego wczoraj w godzinach popołudniowych w całym kraju było chmurno i stosunkowo chłodno, gdyż temperatura o godz. 14-ej wynosiła: —3 st. na Hali Gąsienicowej, —1 w Zakopanem, 2 we Lwowie i Suwałkach, 3 w Wilnie, 4 w Gdyni i Białymstoku, 5 w Poznaniu, Warszawie, Łodzi, Bydgoszczy, Krakowie i Pińsku, 6 w Lublinie i Kaliszu, a 7 w Zaleszczykach. Dziś rano w Bydgoszczy słoneczna pogoda. Przewidywany przebieg pogody: Rankiem mglisto i miejscami chmurno, w ciągu dnia na ogół dość pogodnie. Temperatura bez większych zmian (nocą przymrozki). Słabe wiatry miejscowe.

Termometr wskazywał dziś rano

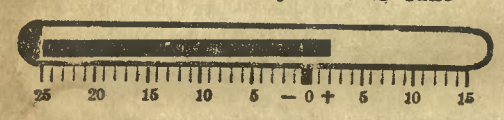

DYŻURY NOCNE APTEK od 30. III. — do 4. IV. 1937 r.:

1) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 3050.
2) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, telefon 3301.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14. Wystawa drzeworytów Stefana Mrożewskiego.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Jeszcze tylko dzisiejszy (środa, dnia 31 bm.) wieczór dostarczy melomanom kulturalnej i artystycznej rozrywki, którą będzie nieodwołalnie ostatnie przedstawienie działu muzycznego. Wypełni przepiękna operetka W. Goetze'a **„ADRIENNE"**, w której ożyją piękne kształty i barwy epoki rococo. Będzie to jednocześnie pożegnalny występ ulubieńców publiczności pp.: Gabrielli (tytułowa), Halmirskiej, reżysera Domosławskiego, Iwańskiego, Rychtera oraz Soboltównej i Wojnara w balecie, jak również popularnego kapelmistrza kap. Kuczery. **Bilety po cenach o 50% zniżonych** do nabycia w kasie teatru. Spodziewać się należy, że ostatnie przedstawienie operetkowe wypełnione będzie po brzegi doborową publicznością.

W czwartek **„GDZIE DIABEŁ NIE MOŻE"**... świetna komedia R. Niewiarowicza.

W nadchodzącą sobotę odbędzie się premiera niezmiernie ciekawej sztuki o aktualnym temacie W. Wernera pt. **„LUDZIE NA KRZE"**. Próbami kieruje reżyser Korecki. W głównej roli kobiecej wystąpi świeżo pozyskana utalentowana artystka scen warszawskich p. Zofia Ślaska, w innych głównych rolach ujrzymy pp.: Morozowiczową, Paszkowską, Podgórską, Szabelakównę, Iwańskiego, Jaglarza, Koczanowicza, Nowakowskiego, Połońskiego, Serwińskiego i Szyndlera.

Informacje „Orbisu".

Wycieczka do Wrocławia

na Targi Wrocławskie 5—10 maja. Cena zł 100 w klasie III, zł 115 w klasie II.

Informacje i zapisy w „Orbisie", ulica Dworcowa 2, tel 36-67. (5119

— **Osobiste.** Krzyż niepodległości otrzymał ostatnio p. **Antoni Świątkowski** z Bydgoszczy, znany działacz sportowy.

Zgłaszać się mogą ochotnicy

do marynarki wojennej.

W roku bieżącym zgłaszać się mogą do służby ochotniczej w marynarce wojennej mężczyźni, **urodzeni w latach 1917, 1918 i 1919,** którzy podania wraz z potrzebnymi dokumentami winni złożyć w swoich PKU najpóźniej **do dnia 1 maja** z podaniem, czy pragną służyć we flocie, czy we flotylli rzecznej. O przeznaczeniu do floty lub flotylli rzecznej decydują ostatecznie władze marynarki wojennej w zależności od zapotrzebowania.

Szczegółowe informacje o zaciągu ochotniczym zawierają obwieszczenia władz okręgowych, rozplakatowane w całej Polsce, ponadto informacyj udzielają PKU.

Pierwszeństwo do służby ochotniczej w marynarce wojennej mają ci kandydaci, którzy prócz zwykłych warunków posiadają pewną praktykę, udowodnioną odpowiednimi świadectwami w następujących zawodach: **kowala, ślusarza, elektromontera, montera, palacza, szofera, maszynisty, cieśli, kucharza, kelnera i marynarza.**

Służba w marynarce wojennej daje możność pływania na okrętach oraz nabycia fachu, który w życiu cywilnym daje kwalifikacje do ubiegania się o odpowiednią pracę. Ponadto ochotnik po ukończeniu służby obowiązkowej zostaje nadterminowym, a następnie może został podoficerem zawodowym, o ile posiada potrzebne wykształcenie cywilne i wojskowe. Ochotnicy, zgłaszajcie się do służby w marynarce wojennej. Szczegółowe informacje o warunkach przyjęcia otrzymacie w Powiatowej Komendzie Uzupełnień (PKU).

— **Zarząd Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/1919 Koło Gdynia** zawiadamia, że zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę 4 kwietnia br. o godz. 15,30 w hali powystawowej w Gdyni.

Padają słupy graniczne.

Radni miasta Bydgoszczy na znak dobrej woli zgromadzą się na granicy poznańsko-pomorskiej.

Jak wiadomo, z początkiem nowego roku budżetowego, tj. z dniem 1 kwietnia powiat wiejski i miejski Bydgoszcz wraz z innymi powiatami Wielkopolski i Pomorza **wcielone zostaną do Pomorza.** Akt samego wcielenia ma się odbyć w formie bardzo uroczystej. **P. Prezydent Barciszewski,** pomawiany zgoła bezpodstawnie o jakąś złą wolę w stosunku do Torunia, **zwołał na dzień jutrzejszy, godzinę 12 uroczyste posiedzenie Rady,** które po zagajeniu przeniesie się autobusami miejskimi poza Solec Kujawski **na granice, łączące powiat bydgoski i toruński,** gdzie dokonane zostanie przekreślenie granic wojewódzkich. Na miejscu dokona się zdjęć fotograficznych i spisze specjalny protokół.

Obywatele miasta Bydgoszczy, którzy będą chcieli w tym **historycznym akcie uczestniczyć,** zechcą się zgłosić osobiście lub telefonicznie na **Dworcu Autobusowym, telefon 36-74. P. Niewitecki zamierza bowiem uruchomić specjalne autobusy,** których ilość zależna będzie od ilości zgłoszeń. Odjazd autobusów na granicę bydgosko-toruńską o godz. 12-tej.

Dwa zamachy samobójcze.

We wczorajszą środę w Bydgoszczy targnęły się na życie dwie młode kobiety. W godzinach przedpołudniowych rzuciła się do Brdy w pobliżu mostu Królowej Jadwigi 25-letnia Marta G. z Myślęcinka. Pewien szkuciarz znajdujący się w pobliżu wydobył kobietę z wody i uratował ją od śmierci. Nieprzytomną niedoszłą samobójczynię przewieziono do szpitala izolacyjnego przy ul. Szubińskiej.

Poza tym targnęła się wczoraj na życie 21-letnia mężatka Jadwiga G., zam. przy ul. Leszczyńskiego 11. Wobec tego, iż mąż znalazł się w więzieniu, sama zaś pozbawiona była zupełnie środków do życia, nieszczęśliwa kobieta przez wypicie większej ilości esencji octowej starała się kres położyć życiu. Dzięki pomocy lekarskiej w szpitalu powiatowym na Bielawkach, udało się ją utrzymać przy życiu.

W sobotę wielka zabawa

w Resursie Kupieckiej!

W najbliższą sobotę dnia 3 kwietnia rb. znany z urządzenia miłych zabaw Związek Czeladzi Rzeźnickiej urządza w salach Resursy Kupieckiej swą pierwszą, wielką zabawę wiosenną. Na górnej i dolnej sali bezustannie przygrywać będą do tańca dwie najlepsze orkiestry bydgoskie. Specjalną atrakcją będzie wesołe powitanie wiosny i dużo innych niespodzianek. Kto w sobotę chce się dobrze zabawić, niech śpieszy do Resursy Kupieckiej.

Chłopiec najechany przez samochód.

Wskutek własnej nieostrożności najechany został przez samochód na ulicy Teofila Magdzińskiego w pobliżu Hali Targowej 8-letni Henryk Trzaskowski, zam. przy ul. Podwale 9. Chłopiec odniósł ranę na prawej nodze. Po zaopatrzeniu rany w Lecznicy Miejskiej, chłopca odstawiono do domu.

Spadła ze schodów.

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległa onegdaj 58-letnia **Franciszka Królikowska,** zam. przy ul. Różanej 5. Spadła ona ze schodów tak nieszczęśliwie, iż złamała sobie prawą rękę. Przewieziono ją karetką Pogotowia Ratunkowego do Lecznicy Miejskiej.

Nowa chrześcijańska placówka przy ul. Długiej.

Wytrawni i przedsiębiorcy kupcy pp. Paweł Wawrzyniak i Szczepan Rybski otwierają przy ul. Długiej 50 hurtową sprzedaż skór i przyborów szewsko-siodlarskich wśród „Nalewek" bydgoskich. Należy im się uznanie i poparcie. Na pomyślność tej placówki odprawił dziś ks. Siebers mszę św. Szczęść Boże. (5975

Na kościół w Czyżkówku.

Zł 5,— p. Guziołek, Bydgoszcz, Pomorska 12 i wzywa pp. Wł. Dykierta, Pomorska i Wł. Kowalskiego, Sowińskiego.

„Dyplomatyczna żona"

jest pierwszym filmem nakręconym w dwóch wersjach.

W zasadzie gust filmowy jest na ogół wyrównany. Niema już gwałtownych przeskoków w ocenie wartości obrazu jak kilka lat temu. Publiczność nauczyła się wielu rzeczy, publiczność podciągnęła się wzwyż, publiczność zwraca już uwagę na szczegół, żąda staranności, żąda precyzji w wykonaniu, istnieje — jakkolwiek nie zorganizowana — niechęć przeciw tandecie, przeciw nadmiernemu pośpiechowi w robocie kosztem jej jakości. Publiczność, dla której film stał się chlebem codziennym, coraz bardziej interesuje się nietylko tym, co jej pokazują, ale i jak dana rzecz została przeprowadzona. Czy nie niżej obowiązującego poziomu?

Otóż co ponad wszelką wątpliwość wywoła najgłębszy podziw i uznanie publiczności — to strona techniczna

„Dyplomatycznej żony".

Polak reżyser M. Kronowicz i słynny niemiecki reżyser Carl Boese, twórca „Papryki" z Fr. Gaal, „Księżniczki czardasza" z Martą Eggerth i innych pokazali swój cały kunszt sztuki reżyserskiej.

Obraz nakręcono w dwóch wersjach — w polskiej i niemieckiej. Główną rolę w obu wersjach gra nowa znakomita śpiewaczka koloraturowa, odkryta gwiazda Poznanianka Jadwiga Kenda, aktorka, która wnosi z sobą na ekran coś nowego. W dalszych rolach występują: M. Ćwiklińska, Grossówna, Żelichowska, Żabczyński, Jerzy Leszczyński, Znicz, Igo Sym i inni.

Twórcy dołożyli wszelkich starań, aby obraz wypadł jak najlepiej, opracowując każdą scenę z całkowitą pieczołowitością i wzbogacona niezwykłymi pomysłami, będącymi wyrazem zjednoczonych wysiłków scenarzysty, reżyserów i aktorów. Będzie to bez przesady pierwszy tzn. najlepszy film polski obecnego sezonu.

BLONDYNKI! JASNE i CIEMNE!

Miejcie naturalne złocisto-blond włosy! „Słoneczne działanie" kuracji shampoonowej rozjaśnia brunatno-blond włosy o 2—4 odcienie.
Utrzymuje jednolity kolor włosów.

Wszystkie blondynki, zarówno jasne jak i ciemne chodzą często latem bez kapelusza, by słońce rozjaśniło im włosy i uczyniło je piękniejszymi. Zimą tego nie czynią, gdyż słońce nie ma już tej siły. Włosy dlatego ciemnieją, a blondynki tracą na swej urodzie. Obecnie dzięki cudownej kuracji shampoonowej STABLOND'u, można w przeciągu 15 minut włosy rozjaśnić o 2—4 odcienie. STABLOND działa jak gorące promienie słoneczne, przytem nie pozostawia smug na włosach i nie sprawia wrażenia utlenionych. Uzyskują one nietylko aksamitną miękkość, lecz również wspaniały lśniący połysk i złociste piękno z okresu dzieciństwa. Twarz Pani wypiękniała, a cała postać nabrała powabu i wdzięku. Wokoło wszyscy będą zdumieni i olśnieni jej cudownymi włosami. Proszę użyć go dziś jeszcze lub polecić Shampoon ten swemu fryzjerowi. Używany jest przez miljony kobiet na całym świecie. Tajemny przepis STABLOND'u nie zawiera żadnych środków szkodliwie barwiących lub tleniących. Utrwala wieczną ondulację. W razie niezadowolenia zwrot pieniędzy.

Zadanie cechów rzemieślniczych.

Ustawa z dn. 10 marca 1934 r. zmieniła przepisy dotyczące działalności cechów. Według art. 161 prawa przemysłowego w brzmieniu znowelizowanym do zadań cechów należy: 1) pielęgnowanie ducha łączności oraz utrzymywanie i podnoszenie godności zawodowej członków, 2) piecza nad utrzymaniem dobrego stosunku między członkami cechu i ich pracownikami, 3) piecza nad sprawami młodzieży rzemieślniczej pozostającej na nauce u członków cechu, oraz załatwianie sporów, wynikłych ze stosunku nauki rzemiosła, 4) popieranie i urządzanie szkół, odczytów itp. w celu kształcenia zawodowego członków cechu oraz ich pracowników i uczniów, 5) tworzenie kas i funduszów zapomogowych dla członków cechu oraz ich rodzin i pracowników.

U kobiet cierpiących od lat na zaparcie, daje ¼ szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** co wieczór i zrana znakomite wyniki. Zalecana przez lekarza.

Niebezpieczna zabawa.

Bawiąc się prochem, który wskutek uderzenia kamieniem eksplodował, odniósł rany na twarzy 12-letni uczeń szkolny Tadeusz Koszucki, zam. przy ul. Gdańskiej 80. Karetką pogotowia ratunkowego odstawiono chłopca do szpitala miejskiego. Stan jego nie jest groźny.

— **Śluby.** W drugie święto wielkanocne po południu odbył się w kościele Księży Misjonarzy na Bielawkach ślub **córki znanego działacza niepodległościowego z obczyzny a obecnie urzędnika miejskiego Marcina Langnera, Jadwigi z rzeźbiarzem p. Czesławem Kaczmarkiem,** prezesem Związku Rzeźbiarzy Drzewnych oraz sekretarzem Koła Śpiewu „Halka". Nowożeńcy otrzymali ponad setkę telegramów z życzeniami serdecznymi, do których przyłącza się także redakcja „Dziennika Bydgoskiego".

— W Farze pobłogosławił w drugie święto wielkanocne **ks. Kopeć** związek małżeński zawarty między p. **Adelą Przedwojską** i mistrzem piekarskim p. **Władysławem Sadowskim** z Inowrocławia, który osiedla się jako samodzielny mistrz piekarski w Bydgoszczy przy ul. Jasnej nr. 23. Nowożeńcy otrzymali kilkadziesiąt telegramów z życzeniami oraz kwiaty, które formalnie zasypały dom weselny. — Młodej parze „Szczęść Boże!"

— **W miejsce wieńca** na trumnę ś. p. Agnieszki Pawłowskiej złożyli pp. Kuchcińscy zł 5,— na cele budowy kościoła parafii św. Wincentego a Paulo na Bielawkach.

— **Dnia 3 kwietnia rb.** odbędzie się walne roczne zebranie Związku Urzędników Kolejowych Koła II punktualnie o godz. 18 w lokalu „Pod Lwem", ul. Marsz. Focha 7. Tego samego dnia o godz. 21 wieczorek familijny połączony z tańcami.

— **Można odebrać.** W Zarządzie Miejskim w Bydgoszczy — Oddział Porządku Publicznego — złożono następujące znalezione przedmioty: zegarek branzoletkowy, okulary, patefon i płyty gramofonowe. — Prawo własności zgłosić należy w wymienionym urzędzie ul. Grodzka 25, pokój 18.

— **Powstańcy wielkopolscy!** W dniu 6 kwietnia rb. o godz. 19,30 odbędzie się zebranie w lokalu pani Mellerowej przy placu Piastowskim. Na zebranie przybędzie prezes zarządu głównego **ppłk dr Śliwiński z Poznania.** Ze względu na ważność spraw, które będą omawiane, nie powinno zabraknąć żadnego powstańca wielkopolskiego. Sekretariat koła Zw. Powstańców Wielkopolskich mieści się w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 98 (w podwórzu) i jest czynny w każdy czwartek od 17—19-ej. Prezesem koła jest Władysław Schulz.

Ostatnie wiadomości.

Zwolnienie od podatku specjalnego.

Warszawa 31. 3. (Tel. wł.) Ministerstwo skarbu zwolniło od podatku specjalnego dodatki wypłacane funkcjonariuszom państwowym **w XII grupie uposażenia za pełnienie służby w niedziele i święta.** Ulga **ta obowiązuje od 1 kwietnia.**

Niepobrane z powyższego tytułu kwoty podatku specjalnego podlegają umorzeniu.

Starzec — żywą pochodnią.

Ostrów Wlkp. W Dębnicy (pow. Ostrów) 60-letni Jan Cech, cierpiący od wielu lat na reumatyzm, natarł onegdaj całe ciało denaturatem, a następnie stanął przy piecu, by się osuszyć W mgnieniu oka starzec zamienił się w żywą pochodnię. Świadek tego wypadku niej. Gajda, chcąc go ratować, wylał na nieszczęśliwca dwa wiadra wody. Poparzenia były tak ciężkie, że staruszek po 3 dniach strasznych męczarni zmarł.

Tajne szkolnictwo niemieckie w Polsce.

Nowy dowód „lojalności" niemieckiej.

Działdowo. (jr) Ostatnio władze bezpieczeństwa natrafiły w Burkacie na tajną szkołę niemiecką, której kierownikiem był optant-pastor **Drost.** Szkoła oczywiście uległa zamknięciu, pastor D. zostanie z granic Państwa wydalony. Fakt ten jest nową prowokacją ze strony mniejszości niemieckiej, która korzysta przecież z wszelkich swobód oraz własnego szkolnictwa w Polsce.

Z GDAŃSKA.

Kolosalny budżet — 115 milionowy. W Dzienniku Ustaw ogłoszony jest budżet Wolnego Miasta Gdańska na rok 1937/38, który zamyka się kwotą 115,182.220 guldenów gd., zaś budżet m. Gdańska kwotą 75,438.270 guldenów. Budżet jest o 2 miliony guldenów niższy niż w roku ubiegłym. W związu z tym senator finansów dr Hoppenrath wygłosi w pierwszych dniach kwietnia br. przemówienie przez radio gdańskie.

Grupa szturmowców napastowała przy Ziegengasse w śródmieściu Gdańska osoby, wchodzące do sklepu kolonialnego „Jawa", którego właścicielką jest żydówka Rita Landau. W związku z tym wywiązały się bójki, które jednak ustały po nadejściu pogotowia policyjnego. Policjanci odgrodzili część ulicy, nie dopuszczając napastników do wejścia do składu. W nocy wielkanocnej „niewyśledzeni sprawcy" namalowali na wielkiej szybie wystawowej i na wszystkich szybach drzwi wejściowych firmy „Jawa" kilka razy słowo „żyd".

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 30. III. 37 r

Zboża

Żyto 00,00; 24,75—25,00; pszen. standart. 29.75—30,00 owies 00,00 22,00—22,25; jęcz. browarowy 26,00—27,00 jęcz 661—667 g/l. 22,75—23 25 jęcz. 643—649 g/l 22.50—22,75 ęcz. 620,5—626,5 g/l 22,00—22,25;

Przetwory młynarskie.

Mąka żytnia wyciągowa. 0—30%, wł. w. 00,00—00,00 gat 10—50% wł. w. 37,50—38,00 gat. I. 0—65%, wł. w. 36 00—36.50. gat. II 50—65% wł w. 29.25—30,00; mąka żytnia razowa 0—95% wł.w. 29,00—29,75; mąka pośl. ponad 65% 00,00—00,00; mąka pszenna gt. I. wyciągowa 0—20% wł. w. 48,50—50.00; gat. IA 0—45% wł. w. 47,50—48.00 gat. IB 0—55% wł. w. 46,75—47,25; gat. I C 0—60% wł. w 45,75—46,25 ; gat. I. D 0—65% wł. w. 45.00—45,50; gat. IIA 20,—55% wł. w. 40.75—41,75; gat. IIB 20—65% gat. w. 40,25—41,25; gat. IIC 45—55% wł. w. 39,25—40.25 gat IID 45—65% wł, w. 38,50—39,50; gat. IIE 55—60% wł. 37,25—38,25; gat. IIF 5—65% wł. w. 34,25—34,75 gat. II. G. 60—65% wł. w 33 25—33,75: mąka pszenna razowa 0—95% wł. w. 36,25—36.75; Otręby żytnie wymiał stand. 16.50—16,75; Otręby pszenne miałkie 17,00—17,50: Otręby pszen. średnie 16 75—17.25: Otręby pszen. grube 17,50—17,75; Otręby jęczmienne 17,00—17,50

Artykuły strączkowe.

Groch Wiktoria 22 00—25,00; groch Folgera 22,00—24,00; groch polny 22,00—23,00: wyka 22,60—23,50; peluszka 22.00—23,00; łubin niebieski 13,25—14,25; łubin żółty 14,75—15,75 seradela 24,00—26 00

Nasiona.

Rzepak zimowy bez worka 58,00—60,00; rzepik zimowy bez worka 00 00—00,00; mak niebieski 68,00—72,00 siemię lniane 55,00—58,00; gorczyca 32,00—34,00; koniczyna żółta odłuszczona 60,00—70,00: koniczyna biała 100,00—130,00; koniczyna czerw. surowa 95,00—115,00; koniczyna czyszczona 97% 130,00—140,00;

Artykuły pastewne.

Makuch lniany 26,50—27,00; makuch rzepakowy 19,75—20,25; makuch słonecznikowy 40/42% 26,50—27,50; śrut soja 25.50—26.00; wytłoki suszone 8,50—9.00; ziemniaki pomorskie 5,50—6,00; ziemniaki nadnoteckie 5,00—5.50; ziemniaki fabryczne kg. % 00,00; płatki ziemniaczane 20,00—20,50; słoma żytnia luzem 0,00—0,00 ; słoma żytnia prasowana 3,25—3.50; siano nadnoteckie luzem 5,50—6,00 ; siano nadnoteckie prasowane 6,00—6,50 Ogólne usposobienie: spokojne.

Bank Polski płacił w dniu 31. 3. 1937 r.

dolary amerykańskie	5,25½
dolary kanadyjskie	5,25
funty szterlingów	25,68
franki szwajcarskie	119,70
franki francuskie	24.15
belgi belgijskie	88,59
liry włoskie	24,—
floreny holenderskie	287,80
korony czeskie	15,60
szylingi austriackie	96,—
marki niemieckie	120,—
guldeny gdańskie	99,80

Żydzi fortyfikują bożnicę w Bydgoszczy.

Wobec dalszego wzrostu fali antysemityzmu w całej Polsce, a w szczególności w Bydgoszczy, żydzi tutejsi, licząc się z możliwością poważniejszych ekscesów antyżydowskich w naszym mieście, postanowili ufortyfikować bóżnicę, jedyne, ich zdaniem dość pewne jeszcze miejsce schronienia. W tym celu wybudowany zostanie w najbliższym czasie dokoła bóżnicy bardzo wysoki 8-metrowy mur betonowy, grubszy podobno, aniżeli mur okalający ongiś biblijne miasto Jerycho. Poza tym na dziedzińcu, za bóżnicą, wybudowany zostanie specjalny gmach, mający służyć do zmagazynowania środków żywnościowych. Projektowane są jeszcze różne inne urządzenia, służące do ochrony żydów bydgoskich, tak, że bóżnica zamieni się na prawdziwą, nowoczesną fortecę.

Powyższe zdjęcie przedstawia bóżnicę bydgoską od strony Wałów Jagiellońskich. Zdjęcie to dokonane zostało w dniu wczorajszym i obrazuje nam rozpoczęcie prac nad usunięciem parkanu drewnianego. Fotograf wykorzystał właśnie moment, gdy robotnicy podczas przerwy południowej na dziedzińcu spożywali obiad.

W związku z tym musimy wyrazić zdziwienie, iż prezydent miasta i wydział budowlany magistratu zgodzili się na ufortyfikowanie bóżnicy, przyczyniając się tym samym do umocnienia niepożądanego wschodniego elementu żydowskiego w Bydgoszczy. O sprawie tej napiszemy jeszcze obszerniej w najbliższych dniach.

Ze sportu.

Niespodzianka sportowa dla Bydgoszczy.

Mecz piłkarski Teatr contra Prasa.

Wielką i miłą niespodzianką dla licznych miłośników sportu w naszym mieście staną się **zawody w piłkę nożną Prasa contra Teatr,** które odbędą się **w jutrzejszy czwartek** 1 kwietnia o godz. 15 na Stadionie Miejskim.

Obie drużyny wystąpią **w najsilniejszych składach.** Ze strony Teatru miejskiego przewidziany jest na centr-napastnika **p. dyr. Stoma.** W ataku wystąpią ponadto pp. **Rychter, Dytrych, Koczanowicz i Serwiński.** W bramce stanie p. **Jaglarz,** co spowoduje zupełne zamurowanie bramki i prasie trudno będzie zdobyć goala. W obronie walczyć będą pp. **Domosławski i Szyndler.** Team artystów ma być ponadto wzmocniony przez p. **Berenta,** wł. pop[illegible]rnej restauracji, który w pomocy znajdzie dobry kontakt z pozostałymi zawodnikami.

Drużyna Prasy przedstawia się bardzo silnie. Na czele ataku stanie **p. red. Bigoński,** odznaczony ostatnio złotą odznaką przez Pol. Zw. Piłki Nożnej. Ponadto w ataku pp. red. **Strąbski** i red. **Kuminek,** w pomocy pp. red. **Sławiński i Kołodziejczyk.** Lotnym skrzydłowym będzie p. red. **Kiedrowski,** a w bramce czuć się będzie jak w celi p. red. **Nowakowski.** Sędzią będzie p. **dyr. Woda.**

Czysty dochód z tej towarzyskiej imprezy sportowej przeznaczony jest **na budowę** (nareszcie) **przepisowej pływalni w Bydgoszczy.** Przedsprzedaż biletów w kasie Teatru Miejskiego i poszczególnych redakcjach. Ze względu na piękny i użyteczny cel niewątpliwie na mecz ten pośpieszą tłumy miłośników sportu.

Budapeszt zwyciężył Poznań na ringu a przegrał zgodnie z regulaminem międzynarodowym 16:0

Poznań. Mecz międzynarodowy Poznań — Budapeszt zakończył się **zwycięstwem gości w stosunku 9:7.** Taki był wynik walki na ringu. Zgodnie jednak z regulaminem międzynarodowej federacji bokserskiej (FIBA) **mecz wygrał walkowerem Poznań w stosunku 16:0, a to z tej przyczyny, że Węgrzy na zlecenie kierownika ekspedycji p. Kankowsky'ego nie stanęli przed meczem do wagi.** Polacy chcąc pójść na rękę Węgrom, którzy — jak wiadomo — od kilkunastu dni stoczyli szereg walk, wyrazili nawet gotowość walki w poszczególnych wagach, o ile zawodnik węgierski nie wykaże nadwagi więcej aniżeli pół kilo, ale Węgrzy się na to nie zgodzili. Zawodnicy Poznania nie chcieli się początkowo zgodzić na rozegranie walk, o ile Węgrzy nie zgodzą się na wagę. Ostatecznie z przeszło 20 min. opóźnieniem rozpoczęto walki, rezygnując z wagi. Polacy w odpowiedzi na **niesportowe postępowanie gości** odpowiedzieli również podobnymi pociągnięciami. Mianowicie wystawili oni do wagi średniej zamiast Szulczyńskiego — **Szymurę.** Sędziowanie pozostawiało poza tym bardzo wiele do życzenia. System trzech sędziow okazał się raz jeszcze wysoce niewłaściwy. Pokrzywdzono kilku zawodników, zarówno Polaków, jak i Węgrów. Największą krzywdę wyrządzono **Jareckiemu,** któremu przyznano w walce z mistrzem olimpiady Harangim wynik remisowy, jakkolwiek miał on walkę wygraną, nie wysoko, ale zasłużenie.

Jako całość **lepiej zaprezentowali się Węgrzy,** wykazując lepsze przygotowanie i lepsze walory pięściarskie, czego niestety nie możemy powiedzieć o wszystkich zawodnikach poznańskich. Sipiński do niedawna nasz czołowy pięściarz, który mógł być wzorem dla młodszych zawodników, walczył bardzo nieczysto. Zawiedli również **Sobkowiak i Koziołek.** Ostatni był przypuszczalnie zbyt pewnym sukcesu i to kosztowało Poznań utratę dwóch punktów. Nie mógł się również podobać Szymura, który mając przeciwnika lżejszego, Szigetti'ego, nie wiedział, jak się temu pięściarzowi przeciwstawić.

Poziom walk nierówny, ale przebieg na ogół ciekawy. Polacy wygrali tylko jedną walkę, niestety walkowerem przez Szulczyńskiego, gdyż Szolnoky z powodu kontuzji do meczu nie stanął. Pozostałe pięć punktów uzyskał Poznań dzięki remisom.

Na zespole węgierskim widać było przemęczenie, lecz walczyli oni b. ambitnie.

Sędziował w ringu b. dobrze Kazimierz Derda, a na punkty pp. Perlitz (Niemcy), Łukaszewski (Polska) i Fiesse (Węgry). Publiczności około 2.000.

Wyniki w poszczególnych wagach przedstawiają się następująco:

Waga musza: zmierzyli się w spotkaniu rewanżowym Enekes II i Sobkowiak. Przez wszystkie trzy starcia atakuje więcej agresywny Węgier, zadając swemu przeciwnikowi wiele celnych ciosów. Nie wysoko, ale zasłużenie **wygrywa Węgier.**

Waga kogucia: do spotkania rewanżowego, oczekiwanego z wielkim zainteresowaniem, stanęli Koziołek (P) i Kubynyi (B). Węgier po porażce poniesionej w Warszawie walczył znacznie skuteczniej, szczególniej w 3 rundzie, gdzie nadrobił stracone punkty i w wyniku b. nieznacznie, lecz zasłużenie **wygrał walkę.**

Waga piórkowa: Walkowiak (P) zdobył pierwszy punkt nad Frygyesem (B) dla barw Poznania. Poznańczyk walczył wyjątkowo skutecznie i gdyby miał wiecej rutyny, wyszedłby z walki zwycięzcą. Węgier zmienił w 3-ej rundzie swoją taktykę. Przeszedł do gwałtownych ataków i wyciągnął z trudem remis.

Waga lekka: najciekawszą walkę dnia stoczono w wadze lekkiej między Harangim (B) i Jareckim (P). Mistrz olimpijski trafił na niespodziewany i b. silny opór zawodnika polskiego. Przez wszystkie trzy starcia Polak skutecznie punktował Węgra, który chwilami był wprost zamroczony. Wynik remisowy w wielkim stopniu krzywdzi Jareckiego, przeciwko takiemu orzeczeniu głośno protestowała publiczność.

Waga półśrednia: spotkanie pomiędzy Sipińskim (P) i Mandim (B) należała do mało ciekawych. Sipiński atakował z furią, jednak b. nieczysto, uderzając nawet głową swego przeciwnika. Wynik waiki remisowy.

Waga średnia: ciekawszy przebieg miało spotkanie między Szigettim a Szymurą. Po dwóch mało ciekawych starciach Polak przeszedł w ostatniej rundzie do ataku i górował przez cały czas. Szigetti zmęczony zakończył walkę, krwawiąc z nosa. Sędziowie orzekli remis, jakkolwiek, zdaniem ogółu, Szymura zasłużył na zwycięstwo.

Waga półciężka: w wadze tej Polacy wystawili Szulczyńskiego, który zdobył dwa punkty bez walki z powodu niestawienia się Szolnoky'ego. Szolnoky'emu nie pozwalała stanąć do walki odniesiona na meczu w Warszawie kontuzja.

Waga ciężka: w wadze tej przeciwnikiem olimpijczyka Nagy'ego był Klimecki, który taktycznie rozwiązał walkę najlepiej ze wszystkich zawodników polskich. Mając przeciwko sobie zawodnika fizycznie silniejszego, umiejętnie punktował i gdyby nie trzecia runda, w której natknął się kilka razy na silne ciosy Węgra, mógłby walkę wygrać. Spotkanie kończy się remisowo.

Zwycięstwo Węgrów uważać należy za zasłużone, gdyż byli zespołem bardziej wyrównanym.

—::—

PROGRAMY RADIOWE

Czwartek, 1 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,33:** Gimnastyka. **6,50:** „O nowej zmianie kalendarza" — wywiad z członkiem Komisji Kalendarzowej (z Wilna). **7,00:** Muzyka (płyty). **7,15:** Dziennik poranny. **8,00:** Audycja dla szkół. **11,30:** Poranek muzyczny dla młodzieży szkół średnich. Tr. z Filharmonii Warszawskiej. W programie „Step" — poemat symf. Zygm. Noskowskiego w wyk. Ork. Filh. Warsz. pod dyr. J. Ozimińskiego. Program omówi prof. Tad. Mayzner. **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Koncert w wykonaniu Łódzkiej Orkiestry Salonowej pod dyr. Teodora Rydera. **12,40:** Dziennik południowy. **15,00:** Wiadomości gospodarcze. **16,20:** „Chwilka pytań" — pogadanka dla dzieci starszych w opracowaniu Wacława Frenkla. **16,35:** „Pieśni kołysanki, serenady" — w wykonaniu Hanny Łosakiewicz-Molickiej (sopran). Akomp. Bolesław Wallek-Walewski (z Krakowa). **17,00:** „Precz z kobietami" — felieton, wygłosi Romana Dalborówa. **17,15:** Ludwik v. Beethoven: Kwintet na fortepian, obój, klarnet, waltornię i fagot. **17,50:** „Książka i wiedza": O książce Zischki: „Japonia" — odczyt. **18,00:** Pogadanka aktualna (ze Lwowa). **18,10:** Komunikat śniegowy z Krakowa. **18,13:** Wiadomości sportowe. **18,50:** Pogadanka aktualna. **19,00:** Teatr Wyobraźni „Cytryny sycylijskie" Luigi Pirandello. Przekład Franciszki Szyfmanówny. **19,30:** „Flaczki przy mikrofonie" — transmisja z baru „Pod anteną". **20,30:** „Kosów — centrum przemysłu ludowego" — felieton wygłosi Kazimierz Brończyk (ze Lwowa). **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Pogadanka aktualna. **21,00:** XXI audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich" — Franciszek Brzeziński. Wykonawcy: Janina Ochlewska-Wysocka — fortepian, Tadeusz Ochlewski — skrzypce, Ignacy Rosenbaum — fortepian, Karol Stromenger — prelekcja. **21,50:** Koncert Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa).

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 7,25: Parę informacyj. **7,30:** Kapela ludowa F. Dzierżanowskiego i Klimaczewski — przyśpiewki (z Warszawy). **12,50:** „Dążenia spółdzielczości na Pomorzu" wygł. dyrektor Stefan Preibisz. **13,00:** Muzyka lekka (płyty). **15,15:** Piosenki hiszpańskie i francuskie (płyty). **15,40:** Soliści (płyty). **16,05:** Pomniki przyrody pod Bydgoszczą — odczyt ze studia w Bydgoszczy. **18,20:** Orkiestra taneczna Roberta Renarda i chór Dana (płyty). **18,45:** Program na jutro. **22,45:** Muzyka taneczna (płyty) z Warszawy.

ZAGRANICA.

Beromuenster. 19,40: Wesoła audycja primaaprilisowa. **Monachium. 19,15:** Symfonia c-mol Brahmsa w wyk. radioork. pod dyr. Wintera. **Berlin. 20,00:** Wielki wesoły wieczór. **Deutschlandsender. 20,10:** Wesoły wieczór primaaprilisowy. **Królewiec. 20,10:** Wielki wesoły wieczór. **Radio-Romania. 20,15:** Koncert symfoniczny z Ateneum. **Londyn Reg. 21,30:** Koncert Londyńskiej Ork. Filharmonicznej. **Praga. 21,00:** Koncert Czeskiej Ork. Filharmonicznej. **Rzym. 21,40:** Koncert rozrywkowy. **Deutschlandsender. 22,30:** „Nocna muzyczka". Sonata a-dur Schuberta. **Hilversum II. 23,50:** Muzyka taneczna. **Wiedeń. 23,00:** Muzyka taneczna. **Tuluza. 24,00:** Melodie operetkowe.

Sprawy sokole.

SOKÓŁ ŻEŃSKI.

Dziś w środę posiedzenie zarządu Żeńskiego Tow. Gimn. Sokół o godz. 5 po poł. w sekretariacie. Porządek obrad bardzo ważny, m. in. ustalenie programu 10-lecia gniazda i wiele innych aktualnych spraw — stąd komplet pożądany.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 31 marca 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Teodula.
Jutro: Hugona b.
Wschód słońca o godzinie 5.38.
Zachód słońca o godzinie 18.31.

Stan pogody.

POGODNIE I PRZYMROZKI.

Pogoda w środkowej Europie kształtuje się obecnie pod wpływem obszaru wysokiego ciśnienia, którego ośrodek zalega południową Skandynawię. Wspomniany wyż barometryczny posuwając się na wschód, powoduje napływ do Polski chłodnych mas powietrza pochodzenia arktycznego, wskutek czego wczoraj w godzinach popołudniowych w całym kraju było chmurno i stosunkowo chłodno, gdyż temperatura o godz. 14-ej wynosiła: —3 st. na Hali Gąsienicowej, —1 w Zakopanem, 2 we Lwowie i Suwałkach, 3 w Wilnie, 4 w Gdyni i Białymstoku, 5 w Poznaniu, Warszawie, Łodzi, Bydgoszczy, Krakowie i Pińsku, 6 w Lublinie i Kaliszu, a 7 w Zaleszczykach. Przewidywany przebieg pogody: Rankiem mglisto i miejscami chmurno, w ciągu dnia na ogół dość pogodnie. Temperatura bez większych zmian (nocą przymrozki). Słabe wiatry miejscowe.

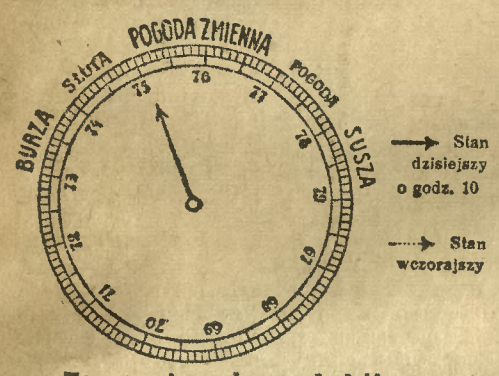

Termometr wskazywał dziś rano

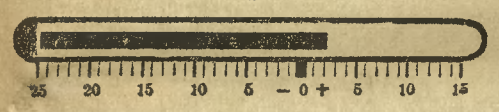

Nocny dyżur pełnią apteki: „Pod Lwem" (śródmieście), „Św. Anny" (Bydgoskie Przedmieście), „Pod Łabędziem" (na Mokrem).

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

Repertuar kin: As: „Szarża lekkiej brygady". Świt: „Dama kameliowa". Mars: „Bogate biedactwo". Corso: „Flip i Flap".

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

W czwartek 1 kwietnia na liczne żądania publiczności powtórzona zostanie raz jeszcze świetnie grana komedia Scribe'a „Szklanka wody" z Jadwigą Zaklicką na czele.

„Mała Kitty i Wielka Polityka".

Przygotowania do wielkiej prapremiery polskiej, która się odbędzie na naszej scenie, odbywają się w intensywnym tempie. Udział bierze cały zespół teatru z Jadwigą Zaklicką i dyr. Brackim na czele. Reżyseruje dyr. Teofil Trzciński z Warszawy. Na premierę spodziewany jest przyjazd licznych gości zamiejscowych.

Dyrekcja teatru komunikuje, że wksutek nagłego zasłabnięcia p. Haliny Dorée, która wróciła z intensywnej kuracji w Inowrocławiu i była bardzo osłabiona, repertuar świąteczny musiał ulec niespodzianym zmianom.

Dyrekcja teatru prosi Szan. Publiczność o wyrozumienie i przeprasza za wszystkie wynikające z tego powodu zawody.

Repertuar.

Środa, dn. 31. III. godz. 20-ta „Intryga i Miłość".

Czwartek, dn. 1. IV. godz. 20-ta „Szklanka wody".

Z klubu Polsko-Angielskiego.

Ruchliwy Klub Polsko-Angielski w Toruniu, którego działalność odczytowa wzrosła znacznie, zbiera się w środę dn. 31 bm. o godz. 20-tej w sali Książęcej Dworu Artusa, aby wysłuchać referatu znanej autorki p. Jaworowskiej na temat: „Józef Konrad Korzeniowski".

„Łuk Cezara" będzie rozwalony

Jak się dowiadujemy (źródło murowane), zarząd miejski na swym ostatnim posiedzeniu po długich i zapewne ciężkich dysputach zdecydował się zaproponować radzie miejskiej, by zechciała łaskawie uchwalić (przez milczenie) rozwalenie nieszczęsnego „Łuku Cezara", który pochłonął ćwierć miliona złotych, — a okazuje się, że.... jest zupełnie zbyteczny.

Rozumiemy aż nadto dobrze szlachetną intencję zarządu miejskiego i wcale się nie dziwimy, że nawet rada miejska — doceniając oczywiście znaczenie takiego projektu — postanowiła zebrać się dziś w komplecie o godz. 18,35 przed „Łukiem Cezara", by na miejscu „roztrząsnąć" drażliwy temat.

PP. Czytelnicy zdziwią się, dlaczego „Łuk Cezara" miałby być teraz zburzony? Przecież po „wyłożeniu" około 300 tys. zł na przebudowę i tam dalej — nawet, owszem, owszem... wygląda **reprezentacyjnie...**

Otóż musimy zdradzić pewien feler „przyłukowy"... i krótko powiemy, że coś tam ciągle pęka, rysuje się i grozi zawaleniem... Słusznie też wykoncypowano, że lepiej będzie odrazu zburzyć, — niż stale wkładać, wkładać i jeszcze raz wkładać pieniądze...

Bo zważcie Państwo: przeznaczono 85 tys. zł na przebudowę nieszczęsnego Łuku — a wydano... Ha! szkoda mówić.

Kto ciekaw, niech przyjdzie do „Łuku Cezara" dziś, o godz. 18,35 — to zobaczy stroskane twarze ojców miasta...

Nowe władze KSKPW. Pomorzanin w Toruniu.

W sali konferencyjnej Dyrekcji Kolei Państwowych w Toruniu odbyło się doroczne walne zebranie KSPKW Pomorzanin, które zagaił prezes Brzeziński. Obradom przewodniczył kmdr Kłossowski.

Z treściwych sprawozdań członków zarządu wynikało, że działalność klubu jest wszechstronna, a przede wszystkim owocna. Osiągnięte wyniki potwierdzają, iż praca w klubie jest systematyczna i planowa. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż „Pomorzanin" jest jednym z najpoważniejszych i najsilniejszych klubów nie tylko w Toruniu, lecz na Pomorzu.

Klub posiada 14 czynnych sekcyj, z których największą żywotność wykazały sekcje: piłki ręcznej i lekkoatletyczna. I tutaj nadmienić należy o pięknych wynikach naszych sportowców, którzy nawet na terenie ogólno-polskim zdobywali zaszczytne miejsca.

Komisja rewizyjna stwierdziła zgodność ksiąg ze stanem rzeczywistym i na jej wniosek zebrani uchwalili udzielić zarządowi absolutorium — po czym przystąpiono do wyboru nowych władz.

Nowy zarząd wybrano w składzie pp.: prezes Brzeziński, wiceprezesi inż: Glamer i F. Lewicki, sekretarz Helwig, skarbnik Kwiatkowski, gospodarz Błażejewski; do sądu koleżeńskiego wybrano pp.: mgr. Matejskiego, mgr. Śmietanę i Książkiewiczównę; do komisji rewizyjnej weszli pp.: mgr Więcław, Hruszka i Bederski.

Po uchwaleniu poprawek do statutu oraz preliminarza budżetowego na rok 1937 rozwinęła się bardzo żywa dyskusja na szereg aktualnych tematów, w której zabierali głos pp.: Felchnerowski, Nowak, Malesiński i inni.

Pod koniec zebrania przemówił imieniem Miejskiego Komitetu PW i WF kpt. Pysz, który podkreślił, iż KSKPW Pomorzanin pracuje bardzo dobrze i całkowicie zasługuje na to, by przychylnie się do niego ustosunkować.

Sensacyjne mianowania na Pomorzu.

Jak się dowiadujemy, Rada Ministrów postanowiła przeprowadzić szereg zmian na kierowniczych stanowiskach w administracji państwowej na Pomorzu.

M. in. postanowiono mianować honorowego konsula francuskiego w Toruniu p. B. Hozakowskiego z uwagi na długą praktykę polityczną — naczelnikiem wydziału społeczno-politycznego w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim. Inż. P. Schulza wiceministrem rolnictwa, mgr. Jagalskiego prezydentem Tczewa, Józefa Landowskiego komisarzem Ubezpieczalni Społecznej w Toruniu, z uwagi na długoletnią praktykę w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu, nacz. E. Jonasa wicewojewodą pomorskim, mgr. Krefta starostą w Kartuzach, starostę mgr. Kowalskiego komisarzem rządu w Gdyni, mgr. Borzestowskiego starostą toruńskim, radcę Kirsteina nacz. wydz. opieki społecznej w Warszawie.

Poza tym postanowiono powołać mec. Zygmunta Wiśniewskiego do Rady Adwokackiej w Poznaniu, zaś dyr. Konserwatorium mianować prof. Wieczorka.

Dyrekcja Polskiego Radia postanowiła powołać dr. Ossowskiego na referenta łowiectwa do Warszawy z uwagi na długoletnie doświadczenie i gruntowną znajomość łowiectwa. Niezwykle przedstawia się sprawa p. Kałamajskiego, który ostatnio ubiegał się o posadę speakera w Rozgłośni Pomorskiej. Dowiadujemy się, że p. Kałamajski, dzięki swemu wykształceniu uniwersyteckiemu, lansowany jest na stanowisko wicedyrektora Rozgłośni Pomorskiej i tylko dzięki temu nie otrzymał dotychczas odpowiedzi z Warszawy.

Największą sensacją dla nas jest to, że wszyscy wymienieni są rodowitymi Pomorzanami i mianowanie ich oznacza pewne ustępstwo na rzecz ziem zachodnich. Drugim nie mniej ważnym szczegółem jest to, że za wyjątkiem jednego z wymienionych wszyscy posiadają wyższe wykształcenie.

Nowe władze Zw. Prac. Poczt. i Tel. w Toruniu.

Pod przewodnictwem p. Kostro odbyło się onegdaj walne zebranie Zw. Pracowników Poczt.-Tel., na którym omawiano cały szereg aktualnych spraw, a głównie sprawę bardzo niskich wynagrodzeń i wyzysku pracownika, zatrudnianego ponad przepisową normę godzin.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, przystąpiono do wyboru nowych władz. Nowy zarząd wybrano w składzie pp.: J. Grzmot-Bilski — prezes, T. Tyczyński — I wiceprezes, A. Moryksiewicz — II wiceprezes, J. Dmowski — sekretarz, Marta Scheffsówna — zast., W. Manzef — skarbnik, A. Grabowski — zastępca, P. Boniszewski i S. Preiss — ławnicy. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: J. Bielicki, R. Sarnowski, B. Ciżmowski, zastępcy: pp. F. Bonecki i R. Rząsa.

Po wyczerpaniu porządku obrad, przewodniczący zamknął zebranie.

Kradzież teczki i schwytanie złodzieja

Piotr Kuczwalski, zam. w Rubinkowie, pow toruński, zgłosił o kradzieży teczki z towarami spożywczymi w składzie rzeźnickim Roszczakowskiego przy ul. Szerokiej.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń sprawca kradzieży został pochwycony, teczkę wraz z całą zawartością odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

Z teki policjanta.

Dnia 26 bm. zgłoszono w Toruniu oraz w pow. toruńskim 14 wypadków różnych drobnych kradzieży, z których 4 wykryto, oraz spisano 2 doniesienia za przekroczenie przepisów polic.-admin., 2 doniesienia za przekroczenie przepisów drogowych i 1 doniesienie za nielegalne posiadanie broni palnej.

BLONDYNKI! JASNE I CIEMNE!

Miejcie naturalne złocisto-blond włosy! „Słoneczne działanie" kuracji shampoonowej rozjaśnia brunatno-blond włosy o 2—4 odcienie.

Utrzymuje jednolity kolor włosów.

Wszystkie blondynki, zarówno jasne jak i ciemne chodzą często latem bez kapelusza, by słońce rozjaśniło im włosy i uczyniło je piękniejszymi. Zimą tego nie czynią, gdyż słońce nie ma już tej siły. Włosy dlatego ciemnieją, a blondynki tracą na swej urodzie. Obecnie dzięki cudownej kuracji shampoonowej STABLOND'u, można w przeciągu 15 minut włosy rozjaśnić o 2—4 odcienie. STABLOND działa jak gorące promienie słoneczne, przytem nie pozostawia smug na włosach i nie sprawia wrażenia utlenionych. Uzyskują one nietylko aksamitną miękkość, lecz również wspaniały lśniący połysk i złociste piękno z okresu dzieciństwa. Twarz Pani wypiękniała, a cała postać nabrała powabu i wdzięku. Wokoło wszyscy będą zdumieni i olśnieni jej cudownymi włosami. Proszę użyć go dziś jeszcze lub polecić Shampoon ten swemu fryzjerowi. Używany jest przez miljony kobiet na całym świecie. Tajemny przepis STABLOND'u nie zawiera żadnych środków szkodliwie barwiących lub tleniących. Utrwala wieczną ondulację. W razie niezadowolenia zwrot pieniędzy.

Kronika policyjna.

W czasie od dnia 27 do 29 marca br. włącznie zgłoszono w Toruniu i w pow. toruńskim 13 wypadków różnych drobnych kradzieży, z których 2 wykryto, oraz spisano 2 doniesienia za przekroczenia przepisów pol.-adm., 2 doniesienia za przekroczenie przepisów drogowych i 1 za zakłócenie spokoju publicznego.

Zagubienie portfelu.

Stefan Szybkowski, zam. w Toruniu przy ul. Batorego 75 zgłosił o zagubieniu portfelu z zawartością książeczki wojskowej, wydanej przez PKU Toruń, dowodu osobistego, karty rowerowej nr 638 oraz 10,80 zł gotówki.

Czyja książeczka oszczędnościowa?

Jadwiga Polańska, zam. w Toruniu złożyła w Komisariacie III książeczkę oszczędnościową PKO na nazwisko Kowalska Edeltraub z Torunia, którą znalazła na ulicy.

Włamanie do „Modrego Fartuszka".

Do restauracji „Modry Fartuszek" przy Nowym Rynku w Toruniu, dokonano włamania.

Złodzieje skradli kilka butelek wódki, kilkanaście paczek papierosów oraz 2 obrączki ślubne.

W tym samym dniu do restauracji przybyła niej. Wiktoria Kikulska, która zażądała papierosów, płacąc za nie monetą 10 złotową fałszywą.

Fałszywą 10 złotówkę zakwestionowano celem stwierdzenia.

U kobiet cierpiących od lat na zaparcie, daje ¼ szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** co wieczór i zrana znakomite wyniki. Zalecana przez lekarza.

Zwłoki noworodka na cmentarzu.

Na cmentarzu katolickim w Grębocinie, pow. toruński, znaleziono na jednym z grobów zwłoki noworodka.

O znalezieniu zwłok zawiadomiono władze śledcze, które wszczęły dochodzenia.

B. Hozakowski, Toruń.

Toruń, dnia 30 marca 1937 roku.

Płacono: w dniach ostatnich zł. za 100 kg.

Koniczyna czerwona	115,00—145,00
Koniczyna śred. gat.	80,00—125,00
Koniczyna biała prima czyszcz.	125,00—140,00
Koniczyna szwedzka	160,00—185,00
Koniczyna żółta	60,00— 70,00
Koniczyna żółta w łuskach	32,00— 35,00
Inkarnatka	55,00— 65,00
Przelot	68,00— 75,00
Rajgras krajowy	65,00— 75,00
Tymotka	18,00— 23,00
Seradela	25,00— 28,00
Wyka latowa	23,00— 24,00
Wyczka zimowa	25,00— 30,00
Peluszka	21,00— 22,00
Groch Wiktoria	22,00— 24,00
Groch polny	20,00— 21,00
Groch zielony	21,00— 24,00
Bobik	20,00— 21,00
Gorczyca	30,00— 33,00
Rzepak	57,00— 60,00
Rzepik	56,00— 58,00
Łubin niebieski	13,00— 14,00
Łubin żółty	14,00— 15,00
Siemię lniane	55,00— 60,00
Konopie	45,00— 50,00
Mak niebieski	70,00— 80,00
Mak biały	90,00—100,00
Tatarka	20,00— 25,00
Proso	20,00— 25,00

Ostatnie wiadomości.

Zwolnienie od podatku specjalnego.

Warszawa 31. 3. (Tel. wł.) Ministerstwo skarbu zwolniło od podatku specjalnego dodatki wypłacane funkcjonariuszom państwowym **w XII grupie uposażenia za pełnienie służby w niedziele i święta.** Ulga ta **obowiązuje od 1 kwietnia.**

Niepobrane z powyższego tytułu kwoty podatku specjalnego podlegają umorzeniu.

Starzec — żywą pochodnią.

Ostrów Wlkp. W Dębnicy (pow. Ostrów) 60-letni Jan Cech, cierpiący od wielu lat na reumatyzm, natarł onegdaj całe ciało denaturatem, a następnie stanął przy piecu, by się osuszyć W mgnieniu oka starzec zamienił się w żywą pochodnię. Świadek tego wypadku niej. Gajda, chcąc go ratować, wylał na nieszczęśliwca dwa wiadra wody. Poparzenia były tak ciężkie, że staruszek po 3 dniach strasznych męczarni zmarł.

Tajne szkolnictwo niemieckie w Polsce.

Nowy dowód „lojalności" niemieckiej.

Działdowo. (jr) Ostatnio władze bezpieczeństwa natrafiły w Burkacie na tajną szkołę niemiecką, której kierownikiem był optant-pastor **Drost.** Szkoła oczywiście uległa zamknięciu, pastor D. zostanie z granic Państwa wydalony. Fakt ten jest nową prowokacją ze strony mniejszości niemieckiej, która korzysta przecież z wszelkich swobód oraz własnego szkolnictwa w Polsce.

Z GDAŃSKA.

Kolosalny budżet — 115 milionowy. W Dzienniku Ustaw ogłoszony jest budżet Wolnego Miasta Gdańska na rok 1937/38, który zamyka się kwotą 115,182.220 guldenów gd., zaś budżet m Gdańska kwotą 75,438.270 guldenów. Budżet jest o 2 miliony guldenów niższy niż w roku ubiegłym. W związu z tym senator finansów dr Hoppenrath wygłosi w pierwszych dniach kwietnia br. przemówienie przez radio gdańskie.

Grupa szturmowców napastowała przy Ziegengasse w śródmieściu Gdańska osoby, wchodzące do sklepu kolonialnego „Jawa", którego właścicielką jest żydówka Rita Landau. W związku z tym wywiązały się bójki, które jednak ustały po nadejściu pogotowia policyjnego. Policjanci odgrodzili część ulicy, nie dopuszczając napastników do wejścia do składu. W nocy wielkanocnej „niewyśledzeni sprawcy" namalowali na wielkiej szybie wystawowej i na wszystkich szybach drzwi wejściowych firmy „Jawa" kilka razy słowo „żyd".

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 30. III. 37 r

Zboża

Żyto 00,00; 24,75—25,00; pszen. standart. 29.75—30.00 owies 00,00 22,00—22,25; jęcz. browarowy 26,00—27,00 jęcz 661—667 g/l. 22.75—23 25 jęcz. 648—649 g/l 22.50—22,75 ęcz. 620,5—626,5 g/l 22,00—22,25;

Przetwory młynarskie.

Mąka żytnia wyciągowa. 0—30%, wł. w. 00,00—00,00 gat 10—50% wł. w. 37,50—38,00 gat. I. 0—65% wł. w. 36 00—36.50. gat. II 50—65% wł w. 29.25—30,00; mąka żytnia razowa 0—95% wł.w. 29,00—29.75; mąka pośl. ponad 65% 00,00—00,00: mąka pszenna gt. I. wyciągowa 0—20% wł. w 48.50—50.00; gat. IA 0—45% wł. w. 47,50—48.00 gat. IB 0—55% wł. w. 46,75—47,25; gat. I C 0—60% wł. w 45,75—46.25 ; gat. I. D 0—65% wł. w. 45.00—45,50; gat. IIA 20.—55% wł. w. 40.75—41.75; gat. IIB 20—65% gat. w. 40,25—41,25; gat. IIC 45—55% wł. w 39,25—40.25 gat IID 45—65% wł. w. 38,50—39,50; gat. IIE 55—60% wł. 37,25—38.25; gat. IIF 5 —65% wł. w. 34,25—34,75 gat. II. G. 60—65% wł. w 33 25—33,75; mąka pszenna razowa 0—95% wł. w. 36,25—36,75; Otręby żytnie wymiał stand. 16.50—16,75; Otręby pszenne miałkie 17,00—17 50; Otręby pszen. średnie 16 75—17,25; Otręby pszen. grube 17,50—17,75; Otręby jęczmienne 17,00—17,50

Artykuły strączkowe.

Groch Wiktoria 22.00—25,00; groch Folgera 22,00—24,00; groch polny 22,00—23,00; wyka 22,50—23,50; peluszka 22.00—23,00; łubin niebieski 13,25—14,25; łubin żółty 14,75—15,75 seradela 24,00—26 00

Nasiona.

Rzepak zimowy bez worka 58,00—60,00; rzepik zimowy bez worka 00,00—00,00; mak niebieski 68,00—72,00 siemię lniane 55,00—58.00; gorczyca 32,00—34,00; koniczyna żółta odłuszczona 60,00—70,00: koniczyna biała 100.00—130,00; koniczyna czerw. surowa 95.00—115,00; koniczyna czyszczona 97% 130,00—140,00;

Artykuły pastewne.

Makuch lniany 26,50—27,00; makuch rzepakowy 19,75—20.25; makuch słonecznikowy 40/42% 26,50—27,50; śrut soja 25.50—26 00; wytłoki suszone 8,50—9.00; ziemniaki pomorskie 5,50—6,00: ziemniaki nadnoteckie 5.00—5.50; ziemniaki fabryczne kg. % 00,00; płatki ziemniaczane 20,00—20,50; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 3,25—3,50; siano nadnoteckie luzem 5,50—6,00; siano nadnoteckie prasowane 6,00—6,50 Ogólne usposobienie: spokojne.

Bank Polski płacił w dniu 31. 3. 1937 r.

dolary amerykańskie	5,25½
dolary kanadyjskie	5,25
funty szterlingów	25,68
franki szwajcarskie	119,70
franki francuskie	24.15
belgi belgijskie	88,59
liry włoskie	24,—
floreny holenderskie	287,80
korony czeskie	15,60
szylingi austriackie	96,—
marki niemieckie	120,—
guldeny gdańskie	99,80

Żydzi fortyfikują bożnicę w Bydgoszczy.

Wobec dalszego wzrostu fali antysemityzmu w całej Polsce, a w szczególności w Bydgoszczy, żydzi tutejsi, licząc się z możliwością poważniejszych ekscesów antyżydowskich w naszym mieście, postanowili ufortyfikować bóżnicę, jedyne, ich zdaniem dość pewne jeszcze miejsce schronienia. W tym celu wybudowany zostanie w najbliższym czasie dokoła bóżnicy bardzo wysoki 8-metrowy mur betonowy, grubszy podobno, aniżeli mur okalający ongiś biblijne miasto Jerycho. Poza tym na dziedzińcu, za bóżnicą, wybudowany zostanie specjalny gmach, mający służyć do zmagazynowania środków żywnościowych Projektowane są jeszcze różne inne urządzenia, służące do ochrony żydów bydgoskich, tak, że bóżnica zamieni się na prawdziwą, nowoczesną fortecę.

Powyższe zdjęcie przedstawia bóżnicę bydgoską od strony Wałów Jagiellońskich. Zdjęcie to dokonane zostało w dniu wczorajszym i obrazuje nam rozpoczęcie prac nad usunięciem parkanu drewnianego. Fotograf wykorzystał właśnie moment, gdy robotnicy podczas przerwy południowej na dziedzińcu spożywali obiad.

W związku z tym musimy wyrazić zdziwienie, iż prezydent miasta i wydział budowlany magistratu zgodzili się na ufortyfikowanie bóżnicy, przyczyniając się tym samym do umocnienia niepożądanego wschodniego elementu żydowskiego w Bydgoszczy. O sprawie tej napiszemy jeszcze obszerniej w najbliższych dniach.

Ze sportu.

Niespodzianka sportowa dla Bydgoszczy.

Mecz piłkarski Teatr contra Prasa.

Wielką i miłą niespodzianką dla licznych miłośników sportu w naszym mieście staną się **zawody w piłkę nożną Prasa contra Teatr,** które odbędą się **w jutrzejszy czwartek** 1 kwietnia o godz. 15 na Stadionie Miejskim.

Obie drużyny wystąpią **w najsilniejszych składach.** Ze strony Teatru miejskiego przewidziany jest na centr-napastnika **p. dyr. Stoma.** W ataku wystąpią ponadto pp. **Rychter, Dytrych, Koczanowicz i Serwiński.** W bramce stanie p. **Jaglarz,** co spowoduje zupełne zamurowanie bramki i prasie trudno będzie zdobyć goala. W obronie walczyć będą pp. **Domosławski i Szyndler.** Team artystów ma być ponadto wzmocniony przez p. **Berenta,** wł. popularnej restauracji, który w pomocy znajdzie dobry kontakt z pozostałymi zawodnikami.

Drużyna Prasy przedstawia się bardzo silnie. Na czele ataku stanie **p. red. Bigoński,** odznaczony ostatnio złotą odznaką przez Pol. Zw. Piłki Nożnej. Ponadto w ataku pp. red. **Strąbski** i red. **Kuminek,** w pomocy pp. red. **Sławiński i Kołodziejczyk.** Lotnym skrzydłowym będzie p. red. **Kiedrowski,** a w bramce czuć się będzie jak w celi p. red. **Nowakowski.** Sędzią będzie p. **dyr. Woda.**

Czysty dochód z tej towarzyskiej imprezy sportowej przeznaczony jest **na budowę** (nareszcie) **przepisowej pływalni w Bydgoszczy.** Przedsprzedaż biletów w kasie Teatru Miejskiego i poszczególnych redakcjach. Ze względu na piękny i użyteczny cel niewątpliwie na mecz ten pośpieszą tłumy miłośników sportu.

Budapeszt zwyciężył Poznań na ringu a przegrał zgodnie z regulaminem międzynarodowym 16:0

Poznań. Mecz międzynarodowy Poznań — Budapeszt zakończył się **zwycięstwem gości w stosunku 9:7.** Taki był wynik walki na ringu. Zgodnie jednak z regulaminem międzynarodowej federacji bokserskiej (FIBA) **mecz wygrał walkowerem Poznań w stosunku 16:0, a to z tej przyczyny, że Węgrzy na zlecenie kierownika ekspedycji p. Kankowsky'ego nie stanęli przed meczem do wagi.** Polacy chcąc pójść na rękę Węgrom, którzy — jak wiadomo — od kilkunastu dni stoczyli szereg walk, wyrazili nawet gotowość walki w poszczególnych wagach, o ile zawodnik węgierski nie wykaże nadwagi więcej aniżeli pół kilo, ale Węgrzy się na to nie zgodzili. Zawodnicy Poznania nie chcieli się początkowo zgodzić na rozegranie walk, o ile Węgrzy nie zgodzą się na wagę. Ostatecznie z przeszło 20 min. opóźnieniem rozpoczęto walki, rezygnując z wagi. Polacy w odpowiedzi na **niesportowe postępowanie gości** odpowiedzieli również podobnymi pociągnięciami. Mianowicie wystawili oni do wagi średniej zamiast Szułczyńskiego — **Szymurę.** Sędziowanie pozostawiało poza tym bardzo wiele do życzenia. System trzech sędziów okazał się raz jeszcze wysoce niewłaściwy. Pokrzywdzono kilku zawodników, zarówno Polaków, jak i Węgrów. Największą krzywdę wyrządzono **Jareckiemu,** któremu przyznano w walce z mistrzem olimpiady Harangim wynik remisowy, jakkolwiek miał on walkę wygraną, nie wysoko, ale zasłużenie.

Jako całość **lepiej zaprezentowali się Węgrzy,** wykazując lepsze przygotowanie i lepsze walory pięściarskie, czego niestety nie możemy powiedzieć o wszystkich zawodnikach poznańskich. Sipiński do niedawna nasz czołowy pięściarz, który mógł być wzorem dla młodszych zawodników, walczył bardzo nieczysto. Zawiedli również **Sobkowiak i Koziołek.** Ostatni był przypuszczalnie zbyt pewnym sukcesu i to kosztowało Poznań utratę dwóch punktów. Nie mógł się również podobać Szymura, który mając przeciwnika lżejszego, Szigetti'ego, nie wiedział, jak się temu pięściarzowi przeciwstawić.

Poziom walk nierówny, ale przebieg na ogół ciekawy. Polacy wygrali tylko jedną walkę, niestety walkowerem przez Szułczyńskiego, gdyż Szolnoky z powodu kontuzji do meczu nie stanął. Pozostałe pięć punktów uzyskał Poznań dzięki remisom.

Na zespole węgierskim widać było przemęczenie, lecz walczyli oni b. ambitnie.

Sędziował w ringu b. dobrze Kazimierz Derda, a na punkty pp. Perlitz (Niemcy), Łukaszewski (Polska) i Fiesse (Węgry). Publiczności około 2.000.

Wyniki w poszczególnych wagach przedstawiają się następująco:

Waga musza: zmierzyli się w spotkaniu rewanżowym Enekes II i Sobkowiak. Przez wszystkie trzy starcia atakuje więcej agresywny Węgier, zadając swemu przeciwnikowi wiele celnych ciosów. Nie wysoko, ale zasłużenie **wygrywa Węgier.**

Waga kogucia: do spotkania rewanżowego, oczekiwanego z wielkim zainteresowaniem, stanęli Koziołek (P) i Kubynyi (B). Węgier po porażce poniesionej w Warszawie walczył znacznie skuteczniej, szczególniej w 3 rundzie, gdzie nadrobił stracone punkty i w wyniku b. nieznacznie, lecz zasłużenie **wygrał walkę.**

Waga piórkowa: Walkowiak (P) zdobył pierwszy punkt nad Frygyesem (B) dla barw Poznania. Poznańczyk walczył wyjątkowo skutecznie i gdyby miał więcej rutyny, wyszedłby z walki zwycięzcą. Węgier zmienił w 3-ej rundzie swoją taktykę. Przeszedł do gwałtownych ataków i wyciągnął z trudem remis.

Waga lekka: najciekawszą walkę dnia stoczono w wadze lekkiej między Harangim (B) i Jareckim (P). Mistrz olimpijski trafił na niespodziewany i b. silny opór zawodnika polskiego. Przez wszystkie trzy starcia Polak skutecznie punktował Węgra, który chwilami był wprost zamroczony. Wynik remisowy w wielkim stopniu krzywdzi Jareckiego, przeciwko takiemu orzeczeniu głośno protestowała publiczność.

Waga półśrednia: spotkanie pomiędzy Sipińskim (P) i Mandim (B) należała do mało ciekawych. Sipiński atakował z furią, jednak b. nieczysto, uderzając nawet głową swego przeciwnika. Wynik walki remisowy.

Waga średnia: ciekawszy przebieg miało spotkanie między Szigettim a Szymurą. Po dwóch mało ciekawych starciach Polak przeszedł w ostatniej rundzie do ataku i górował przez cały czas. Szigetti zmęczony zakończył walkę, krwawiąc z nosa. Sędziowie orzekli remis, jakkolwiek, zdaniem ogółu, Szymura zasłużył na zwycięstwo.

Waga półciężka: w wadze tej Polacy wystawili Szułczyńskiego, który zdobył dwa punkty bez walki z powodu niestawienia się Szolnoky'ego. Szolnoky'emu nie pozwalała stanąć do walki odniesiona na meczu w Warszawie kontuzja.

Waga ciężka: w wadze tej przeciwnikiem olimpijczyka Nagy'ego był Klimecki, który taktycznie rozwiązał walkę najlepiej ze wszystkich zawodników polskich. Mając przeciwko sobie zawodnika fizycznie silniejszego, umiejętnie punktował i gdyby nie trzecia runda, w której natknął się kilka razy na silne ciosy Węgra, mógłby walkę wygrać. Spotkanie kończy się remisowo.

Zwycięstwo Węgrów uważać należy za zasłużone, gdyż byli zespołem bardziej wyrównanym.

——::——

PROGRAMY RADIOWE

Czwartek, 1 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,33:** Gimnastyka. **6,50:** „O nowej zmianie kalendarza" — wywiad z członkiem Komisji Kalendarzowej (z Wilna). **7,00:** Muzyka (płyty). **7,15:** Dziennik poranny. **8,00:** Audycja dla szkół. **11,30:** Poranek muzyczny dla młodzieży szkół średnich. Tr. z Filharmonii Warszawskiej. W programie „Step" — poemat symf. Zygm. Noskowskiego w wyk. Ork. Filh. Warsz. pod dyr. J. Ozimińskiego. Program omówi prof. Tad. Mayzner. **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Koncert w wykonaniu Łódzkiej Orkiestry Salonowej pod dyr. Teodora Rydera. **12,40:** Dziennik południowy. **15,00:** Wiadomości gospodarcze. **16,20:** „Chwilka pytań" — pogadanka dla dzieci starszych w opracowaniu Wacława Frenkla. **16,35:** „Pieśni kołysanki, serenady" — w wykonaniu Hanny Łosakiewicz-Molickiej (sopran). Akomp. Bolesław Wallek-Walewski (z Krakowa). **17,00:** „Precz z kobietami" — felieton, wygłosi Romana Dalborowa. **17,15:** Ludwik v. Beethoven: Kwintet na fortepian, obój, klarnet, waltornię i fagot. **17,50:** „Książka i wiedza": O książce Zischki: „Japonia" — odczyt. **18,00:** Pogadanka aktualna (ze Lwowa). **18,10:** Komunikat śniegowy z Krakowa. **18,13:** Wiadomości sportowe. **18,50:** Pogadanka aktualna. **19,00:** Teatr Wyobraźni „Cytryny sycylijskie" Luigi Pirandello. Przekład Franciszki Szyfmanówny. **10,30:** „Flaczki przy mikrofonie" — transmisja z baru „Pod anteną". **20,30:** „Kosów — centrum przemysłu ludowego" — felieton wygłosi Kazimierz Brończyk (ze Lwowa). **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Pogadanka aktualna. **21,00:** XXI audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich" — Franciszek Brzeziński. Wykonawcy: Janina Ochlewska-Wysocka — fortepian, Tadeusz Ochlewski — skrzypce, Ignacy Rosenbaum — fortepian, Karol Stromenger — prelekcja. **21,50:** Koncert Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa).

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 7,25: Parę informacyj. **7,30:** Kapela ludowa F. Dzierżanowskiego i Klimaczewski — przyśpiewki (z Warszawy). **12,50:** „Dążenia spółdzielczości na Pomorzu" wygł. dyrektor Stefan Preibisz. **13,00:** Muzyka lekka (płyty). **15,15:** Piosenki hiszpańskie i francuskie (płyty). **15,40:** Soliści (płyty). **16,05:** Pomniki przyrody pod Bydgoszczą — odczyt ze studia w Bydgoszczy. **18,20:** Orkiestra taneczna Roberta Renarda i chór Dana (płyty). **18,45:** Program na jutro. **22,45:** Muzyka taneczna (płyty) z Warszawy.

ZAGRANICA.

Beromuenster. 19,40: Wesoła audycja primaaprilisowa. **Monachium. 19,15:** Symfonia c-mol Brahmsa w wyk. radioork. pod dyr. Wintera. **Berlin. 20,00:** Wielki wesoły wieczór. **Deutschlandsender. 20,10:** Wesoły wieczór primaaprilisowy. **Królewiec. 20,10:** Wielki wesoły wieczór. **Radio-Romania. 20,15:** Koncert symfoniczny z Ateneum. **Londyn Reg. 21,30:** Koncert Londyńskiej Ork. Filharmonicznej. **Praga. 21,00:** Koncert Czeskiej Ork. Filharmonicznej. **Rzym. 21,40:** Koncert rozrywkowy. **Deutschlandsender. 22,30:** „Nocna muzyczka". Sonata a-dur Schuberta. **Hilversum II. 23,50:** Muzyka taneczna. **Wiedeń. 23,00:** Muzyka taneczna. **Tuluza. 24,00:** Melodie operetkowe.

Sprawy sokole.

SOKÓŁ ŻEŃSKI.

Dziś w środę posiedzenie zarządu Żeńskiego Tow. Gimn. Sokół o godz. 5 po poł. w sekretariacie. Porządek obrad bardzo ważny, m. in. ustalenie programu 10-lecia gniazda i wiele innych aktualnych spraw — stąd komplet pożądany.

Z Gdyni i Wybrzeża.

Gdynia, dnia 31 marca 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Teodula.
Jutro: Hugona b.
Wschód słońca o godzinie 5.38.
Zachód słońca o godzinie 18.31.

Stan pogody.

POGODNIE I PRZYMROZKI.

Pogoda w środkowej Europie kształtuje się obecnie pod wpływem obszaru wysokiego ciśnienia, którego ośrodek zalega południową Skandynawię. Wspomniany wyż barometryczny posuwając się na wschód, powoduje napływ do Polski chłodnych mas powietrza pochodzenia arktycznego, wskutek czego wczoraj w godzinach popołudniowych w całym kraju było chmurno i stosunkowo chłodno, gdyż temperatura o godz. 14-ej wynosiła: —3 st. na Hali Gąsienicowej, —1 w Zakopanem, 2 we Lwowie i Suwałkach, 3 w Wilnie, 4 w Gdyni i Białymstoku, 5 w Poznaniu, Warszawie, Łodzi, Bydgoszczy, Krakowie i Pińsku, 6 w Lublinie i Kaliszu, a 7 w Zaleszczykach. Przewidywany przebieg pogody: Rankiem mglisto i miejscami chmurno, w ciągu dnia na ogół dość pogodnie. Temperatura bez większych zmian (nocą przymrozki). Słabe wiatry miejscowe.

Termometr wskazywał dziś rano

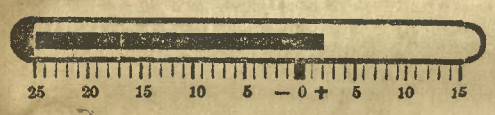

POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.

Telefon nr 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata).

Miejska Zaw. Straż Pożarna tel. 17-08.

Gabinet komendanta i kancelaria telefon 20-22.

REPERTUAR KIN:

BAJKA: Ignacy Paderewski w filmie **„Sonata księżycowa"** oraz kolorówka Watta Disney'a.

BODEGA: „Tajemnica detektywa" i „Piekielny wąwóz".

CZARODZIEJKA. Marta Eggerth i Phillips Holmes w filmie wiedeńskim: **„Czarujące oczy".** Bogaty nadprogram.

LIDO: Rewelacyjny polski przebój, dalszy ciąg **„Trędowatej" „Ordynat Michorowski".** Bogaty nadprogram.

MORSKIE OKO: Największy film dżunglowy p. t. **„Ucieczka Tarzana".** W roli gł. Johnny Weissmüller i Maureen O'Sulivan. Bogaty nadprogram.

POLONIA: Wspaniały polski film **„Płomienne serca"** oraz najnowsze tygodniki.

——::——

Wieczory Czwartkowe. W nadchodzący czwartek, to jest dnia 1 kwietnia, w cukierni Fangrata, Skwer Kościuszki, wystąpi p. Tadeusz Nowacki z odczytem pt. „Publicystyka w polskiej literaturze współczesnej". Publicystyka i literatura — Poglądy na literaturę współczesną w okresie pozytywizmu — Pisarze jako publicyści — Świętochowski — Orzeszkowa — Prus — Sienkiewicz — Reymont — Żeromski — Berent — Perzyński — Rzeczywistość polska a hasło — Sztuka dla Sztuki — Chimera — Przesmycki — Literatura powojenna — Współczesna publicystyka beletrystyczna. Po odczycie dyskusja. Początek o godz. 20. Wstęp na wieczory tylko za imiennymi zaproszeniami.

Ghetto żydowskie w Gdyni. Znany naszym Czytelnikom rabin Lewin, który propaguje wśród żydów Gdynię, jako „Odessę północy", wydał ostatnio manifest do swych współwyznawców, w którym nawołuje gdyńską mniejszość do wykupienia całej ulicy Abrahama w celu założenia przy niej tzw. ghetta żydowskiego. Apelg rabinowski odbił się wielkim echem na terenie Gdyni i cena placów budowlanych w okolicy ul. Abrahama podskoczyła znacznie w górę, przy czym miejscowi autochtoni założyli kooperatywę mającą na celu sprzedaż placów pod hasłem „Swoi do żydów po forsę".

Uroczystość 25-lecia święceń kapłańskich

ks. kanonika Teodora Turzyńskiego.

We wtorek, dnia 30 bm. Gdynia obchodziła uroczyście 25-cio lecie święceń kapłańskich ks. kanonika Teodora Turzyńskiego. Na długo przed godziną 10 rano zaczęły się gromadzić przy plebanii tłumy wiernych, pragnących uczcić ulubionego kapłana. Niebawem uformowała się olbrzymia procesja, która przyprowadziła jubilata do kościoła Najśw. Serca Jezusa. W uroczystym nabożeństwie udział wzięli przedstawiciele władz miejscowych i urzędów z komisarzem rządu mgr. Sokołem, komandorem Frankowskim i dyrektorem Łęgowskim na czele.

Z Pelplina przybył w charakterze oficjalnym ks. kanonik Lewandowski. Piękne przemówienie do jubilata i zebranych wygłosił ks. prałat Roszczynialski. Pośród licznych zebranych na nabożeństwie osobistości, widzieliśmy również ks. dr. Pastwę, ks. kanonika Witkowskiego oraz duchownych z wielu miast kraju i najbliższego zaplecza. Po nabożeństwie jubilat podejmował przedstawicieli władz, społeczeństwa i duchowieństwa oraz licznych przyjaciół na plebanii, której drzwi nie zamykały się do późnego wieczora. Całe stosy listów i depesz gratulacyjnych napłynęły z całej Polski i z zagranicy. Nadeszło również szereg depesz radiowych. Ze względu na spóźnioną porę resztę szczegółów uroczystości dzisiejszych podamy w najbliższym numerze.

Zapowiedź wielkich zmian

w administracji.

Z chwilą powstania projektu trójkątu bezpieczeństwa opinia publiczna jest podniecona zmianami, jakie w życiu publicznym i politycznym projekt ten wywoła. Gdynia, która, słusznie zresztą, obawia się zejścia na drugi, albo nawet trzeci plan, jest szczególnie zaniepokojona projektem Sandomierskim, jak ochrzczono trójkąt bezpieczeństwa.

Coraz bardziej rozpowszechnia się tu też pogłoska, że komisarz rządu w Gdyni **p. mgr Franciszek Sokół** ma być w najbliższym czasie mianowany **„gubernatorem"** nowej dzielnicy polskiej **„trójkątu bezpieczeństwa"** z nieograniczonymi pełnomocnictwami do „Berezy" włącznie.

Jak nas informują, już w najbliższych dniach, a nawet w dniu 1 kwietnia p. mgr Sokół ma objąć to nowe odpowiedzialne stanowisko, przy czym (interesuje to sfery prasowe) ma powstać jednocześnie na nowym terenie pracy p. mgr Sokoła tygodnik pod tytułem **„Pocisk"**, pismo bezpartyjne i **nie subwencjonowane** przez żadne instytucje państwowe czy prywatne.

W Gdyni ma być nareszcie powołany do głosu samorząd miejski, przy czym na stanowisko przewodniczącego rady wysuwana jest już kandydatura p. Jęczkowiaka, który pierwszy na terenie Gdyni podjął akcję werbowania chętnych do OZN-u Opozycja natomiast lansuje kandydaturę p. **Bolesława Nowackiego,** który zdobył już w Gdyni tytuł „prezesa prezesów" i na radzie miejskiej imponuje zawsze swoją werwą, interpelacjami i „szerokimi plecami". Sfery portowe wysuwają natomiast kandydaturę wybitnego znawcy spraw gospodarczych, który w swoim czasie zorganizował w Turcji monopol spirytusowy. Społeczeństwo oczekuje w każdym razie z wielkim zainteresowaniem dnia 1-go kwietnia, w którym to dniu mają nastąpić tak znamienne zmiany.

Pomyślne horoskopy wzrostu polskiego tonażu.

Obok zamówionych — budujących się już — **4 statków dla polskiej floty handlowej,** o ogólnym tonażu ca 25.000 b. r. t. i projektowanym zamówieniu w najbliższej przyszłości **jeszcze 2 statków,** wszystkie na obsługę linii regularnych, coraz się częściej słyszy o zainteresowaniu inicjatywy prywatnej żeglugą morską, wśród polskich eksporterów i ludzi związanych z obsługą naszych obrotów zamorskich.

Z reportażu radiowego pt. **„Pięć części świata czeka na polskie drzewo",** poświęconego w większości organizacji transportów i przeładunku drzewa eksportowanego przez firmę **„Paged" w Gdyni,** dowiedzieliśmy się o projektach kierownictwa, tego największego w Polsce eksportera drzewa, zakupienia lub zamówienia statków.

BLONDYNKI! JASNE i CIEMNE!

Miejcie naturalne złocisto-blond włosy! „Słoneczne działanie" kuracji shampoonowej rozjaśnia brunatno-blond włosy o 2—4 odcienie.

Utrzymuje jednolity kolor włosów.

Wszystkie blondynki, zarówno jasne jak i ciemne chodzą często latem bez kapelusza, by słońce rozjaśniło im włosy i uczyniło je piękniejszymi. Zimą tego nie czynią, gdyż słońce nie ma już tej siły. Włosy dlatego ciemnieją, a blondynki tracą na swej urodzie. Obecnie dzięki cudownej kuracji shampoonowej STABLOND'u, można w przeciągu 15 minut włosy rozjaśnić o 2—4 odcienie. STABLOND działa jak gorące promienie słoneczne, przytem nie pozostawia smug na włosach i nie sprawia wrażenia utlenionych. Uzyskują one nietylko aksamitną miękkość, lecz również wspaniały lśniący połysk i złociste piękno z okresu dzieciństwa. Twarz Pani wypiękniała, a cała postać nabrała powabu i wdzięku. Wokoło wszyscy będą zdumieni i olśnieni jej cudownymi włosami. Proszę użyć go dziś jeszcze lub polecić Shampoon ten swemu fryzjerowi. Używany jest przez miljony kobiet na całym świecie. Tajemny przepis STABLOND'u nie zawiera żadnych środków szkodliwie barwiących lub tleniących. Utrwala wieczną ondulację. W razie niezadowolenia zwrot pieniędzy.

Z polskiej linii „bawełnianej".

Nazwa taka przyjmuje się coraz powszechniej dla linii, uruchomionej w końcu r. ub. **do portów Zatoki Meksykańskiej,** której głównym zadniem, obok obsługi wywozu różnych towarów do Ameryki Północnej, jest przywóz bawełny na potrzeby przemysłu polskiego. Agentura tej linii w wspomnianych portach została powierzona znanej firmie amerykańskiej „The Texas Transport & Terminal Company" w Nowym Jorku, która posiada swoje oddziały i agentury w większych portach Zatoki Meksykańskiej.

——::——

Początek tygodnia propagandy Pomorza PZZ. Wczoraj w godzinach wieczornych rozpoczął się tydzień propagandy Pomorza. Capstrzyk i przemarsz orkiestry wojskowej zgromadził niebawem na skwerze Kościuszki tłumy publiczności. Na wzgórzu umieszczono trybunę, pokrytą barwami narodowymi, a liczne głośniki potęgowały głos mówcy. Jako pierwszy przemawiał dyr. A. Wachowiak, podnosząc konieczność przeciwstawienia się popragandy antypolskiej i wyrobienia poczucia narodowego wśród najszerszych rzesz społeczństwa. Przemówienie dyr. A. Wachowiaka oraz innych mówców spotkało się z żywymi oklaskami publiczności. W przerwach pomiędzy przemówieniami przygrywała orkiestra wojskowa.

U kobiet cierpiących od lat na zaparcie, daje ¼ szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** co wieczór i zrana znakomite wyniki. Zalecana przez lekarza.

— Zarząd Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/1919 Koło Gdynia zawiadamia, że zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę 4 kwietnia br. o godz. 15,30 w hali powystawowej w Gdyni.

Port gdyński w 1936 r.

Poprawa w gospodarstwie światowym, występująca wyraźnie w roku ubiegłym, znalazła pewien oddźwięk i w gospodarstwie narodowym Polski. Wyraźnie o tym mówi szereg wskaźników inwestycyj i produkcji. **Handel zagraniczny R. P. wykazuje ok. 14% wzrost** (wartościowy). Szczególnie poważny wzrost wykazuje przywoz w handlu zagranicznym tak pod względem wagi (19,1%) jak i wartości (16,4%). **Wywóz zmniejszył się jedynie wagowo** (—3,5 procent) **wykazując 13,6% wzrostu wartościowego.** Zjawisko to stoi w ścisłym związku ze wzrostem importu wysokowartościowych surowców i półfabrykatów oraz coraz bardziej postępującym uszlachetnieniem wywozu.

Obroty handlu morskiego wzmogły się również. Udział obu portów polskiego obszaru celnego wyniósł w roku ubiegłym (w nawiasach dane za 1935 r.) **wagowo — 77,2%** (73.3%) oraz **wartościowo — 65,3%** (62.6%). Nadal wywóz w obu portach przewyższa przywóz. Udział wywozu obu portów polskiego obszaru celnego w obrotach ogólnego handlu zagranicznego wyraża się pod względem wagi 82,4% (78%) oraz pod względem wartości 65,9% (63,7%). Przywóz obu portów pod względem wartości (64,7% w 1936 r. i 61.4% w 1935 r.) przewyższa nieco przywóz wagowy (55% w 1936 i 49,1% w 1935) analogicznie zresztą do wyników ogólnego handlu zagranicznego R. P.

Port gdyński wykazuje nowe poważne sukcesy w obsłudze handlu zagranicznego Polski. Na podkreślenie zasługuje specjalnie odcinek przywozu, który wykazuje poważny udział procentowy szczególnie pod względem wartości **(57,6% w 1936 r. i 52,4% w 1935). Wagowo udział przywozu wyniósł w roku ubiegłym 37,9% (33,7%). Rezultaty wywozu aczkolwiek nieco mniejsze również są w zupełności zadowalniające i wyniosły wartościowo — 36,1% (33,6%) oraz wagowo — 48,3% (46,5%).**

W roku ubiegłym prawie że połowa handlu zagranicznego Polski (łącznie przywóz i wywóz) przeszła przez port gdyński, tak pod względem wartości (46,7%) jak i wagi (46.3%).

Porty będące czułym barometrem wymiany międzynarodowej, odczuły w pierwszym rzędzie ożywienie handlu światowego. Najwięcej nas interesujące porty Bałtyku i Morza Północnego wykazują poważny wzrost obrotów towarowych i okrętowych.

Lat temu trzy port gdyński wysunął się na 1-sze miejsce wśród najpoważniejszych portów Bałtyku oraz wszedł w orbitę najpoważniejszych portów świata. Stanowisko to w roku ubiegłym zostało nie tylko utrzymane, ale bardziej jeszcze ugruntowane.

W liczbach absolutnych **ogólne obroty towarowe** (przeładunek) **portu gdyńskiego osiągnęły 7.882.111,5 ton wykazując nieznaczny 3,2% wzrost obrotów w porównaniu z ubiegłymi obrotami w 1935 r.** (7.635.036,1 ton).

W skład tych ogólnych obrotów wchodzą przede wszystkim obroty zamorskie, które stanowiąc 98% tych obrotów wyniosły w roku sprawozdawczym 7.742.945,9 ton oraz dwa pozostałe działy obrotów: obroty przybrzeżne łącznie z W. M. Gdańskiem — 39.519,8 t. oraz obroty z wewnętrznym krajem drogą wodną — 99.645,8 ton.

Na uzyskanie tych poważnych wyników pracy portu złożyła się nie tylko wymiana nasza z zagranicą, ale również **tranzyt krajów dalszego zaplecza, jak Czechosłowacji, Rumunii, Austrii i Węgier oraz tranzyt morski z Finlandii, Łotwy, Estonii i Rosji po przeładunku w Gdyni dalej w przeważnej mierze na Lewant.** Udział tranzytu w obrotach towarowych portu w 1935 r. wyniósł około 2%. Brak ostatecznych danych z tranzytu za r. 1936 nie pozwala stwierdzić wysokości wzrostu tych obrotów. W każdym bądź razie w roku ubiegłym wzrosła nie tylko wielkość ładunków tranzytowych, ale również bardzo poważnie ich różnorodność. Wobec tendencji wzrostu wymiany towarowej z zagranicą krajów, których tranzyt grawituje od szeregu lat przez oba porty polskiego obszaru celnego, w najbliższym czasie liczyć się należy również z poważnym wzrostem udziału tranzytu w obrotach portu gdyńskiego.

Następnym bardzo istotnym momentem w strukturze obrotów portu jest tendencja zmniejszenia się rozpiętości pomiędzy importem i eksportem. Na uzyskanie wyników pracy portu w roku ubiegłym złożył się w obrotach zamorskich (7.742,945,9 ton) przywóz zamorski 1.335.455,7 ton oraz wywóz zamorski — 6.407.490,2 ton. Rozpiętość pomiędzy importem a eksportem, wyrażająca się obecnie stosunkiem 1:4,7 parę lat temu wykazywała bardzo poważną nadwyżkę na korzyść eksportu. Zjawisko to posiada szczególne znaczenie w obrotach portu. Jednokierunkowość obrotów portu ze względu zarówno na interesy eksploatacji kolei jak i żeglugi jest zupełnie niepożądana.

Po gwałtownych skokach wzwyż obrotów portu rok 1936 jest trzecim z rzędu rokiem obrotów wykazujących poważną ich stabilizację.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ostatnie wiadomości.

Zwolnienie od podatku specjalnego.

Warszawa 31. 3. (Tel. wł.) Ministerstwo skarbu zwolniło od podatku specjalnego dodatki wypłacane funkcjonariuszom państwowym **w XII grupie uposażenia za pełnienie służby w niedziele i święta.** Ulga **ta obowiązuje od 1 kwietnia.**

Niepobrane z powyższego tytułu kwoty podatku specjalnego podlegają umorzeniu.

Starzec — żywą pochodnią.

Ostrów Wlkp. W Dębnicy (pow. Ostrów) 60-letni Jan Cech, cierpiący od wielu lat na reumatyzm, natarł onegdaj całe ciało denaturatem, a następnie stanął przy piecu, by się osuszyć W mgnieniu oka starzec zamienił się w żywą pochodnię. Świadek tego wypadku niej. Gajda, chcąc go ratować, wylał na nieszczęśliwca dwa wiadra wody. Poparzenia były tak ciężkie, że staruszek po 3 dniach strasznych męczarni zmarł.

Tajne szkolnictwo niemieckie w Polsce.

Nowy dowód „lojalności" niemieckiej.

Działdowo. (jr) Ostatnio władze bezpieczeństwa natrafiły w Burkacie na tajną szkołę niemiecką, której kierownikiem był optant-pastor **Drost.** Szkoła oczywiście uległa zamknięciu, pastor D. zostanie z granic Państwa wydalony. Fakt ten jest nową prowokacją ze strony mniejszości niemieckiej, która korzysta przecież z wszelkich swobód oraz własnego szkolnictwa w Polsce.

Z GDAŃSKA.

Kolosalny budżet — 115 milionowy. W Dzienniku Ustaw ogłoszony jest budżet Wolnego Miasta Gdańska na rok 1937/38, który zamyka się kwotą 115,182.220 guldenów gd., zaś budżet m Gdańska kwotą 75,438.270 guldenów. Budżet jest o 2 miliony guldenów niższy niż w roku ubiegłym. W związu z tym senator finansów dr Hoppenrath wygłosi w pierwszych dniach kwietnia br. przemówienie przez radio gdańskie.

Grupa szturmowców napastowała przy Ziegengasse w śródmieściu Gdańska osoby, wchodzące do sklepu kolonialnego „Jawa", którego właścicielką jest żydówka Rita Landau. W związku z tym wywiązały się bójki, które jednak ustały po nadejściu pogotowia policyjnego. Policjanci odgrodzili część ulicy, nie dopuszczając napastników do wejścia do składu. W nocy wielkanocnej „niewyśledzeni sprawcy" namalowali na wielkiej szybie wystawowej i na wszystkich szybach drzwi wejściowych firmy „Jawa" kilka razy słowo „żyd".

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 30. III. 37 r

Zboża

Żyto 00,00; 24,75—25,00; pszen. standart. 29.75—30.00 owies 00,00 22,00—22,75; jęcz. browarowy 26,00—27,00 jęcz 661—667 g/l. 22.75—23 25 jęcz. 643—649 g/l 22.50—22,75 ęcz. 620,5—626,5 g/l 22,00—22,25;

Przetwory młynarskie.

Mąka żytnia wyciągowa. 0—30% wł. w. 00,00—00.00 gat 10—50% wł. w. 37,50—38,00 gat. I. 0—65% wł. w. 36 00—36.50. gat. II 50—65% wł w. 29.25—30,00; mąka żytnia razowa 0—95% wł.w. 29.00—29,75; mąka pośl. ponad 65% 00,00—00,00; mąka pszenna gt. I. wyciągowa 0—20% wł. w. 48.50—50.00; gat. IA 0—45% wł. w. 47.50—48 00 gat. IB 0—55% wł. w. 46,75—47,25; gat. I C 0—60% wł. w 45,75—46,25 ; gat. I. D 0—65% wł. w. 45.00—45,50; gat. IIA 20.—55% wł. w. 40.75—41.75; gat. IIB 20—65% gat. w. 40,25—41,25; gat. IIC 45—55% wł. w 39.25—40.25 gat IID 45—65% wł. w. 38,50—39,50; gat. IIE 55—60% wł. 37,25—38,25; gat. IIF 5[illegible]—65% wł. w. 34,25—34,75 gat. II. G. 60—65% wł. w. 33 25—33,75; mąka pszenna razowa 0—95% wł. w. 36,25—36,75; Otręby żytnie wymiał stand. 16.50—16,75; Otręby pszenne miałkie 17,00—17,50; Otręby pszen. średnie 16 75—17,25; Otręby pszen. grube 17,50—17,75; Otręby jęczmienne 17,00—17,50

Artykuły strączkowe.

Groch Wiktoria 22.00—25,00; groch Folgera 22,00—24,00; groch polny 22,00—23,00; wyka 22,50—23,50; peluszka 22.00—23,00; łubin niebieski 13,25—14,25; łubin żółty 14,75—15,75 seradela 24,00—26,00

Nasiona.

Rzepak zimowy bez worka 58,00—60,00; rzepik zimowy bez worka 00 00—00,00; mak niebieski 68,00—72,00 siemię lniane 55,00—58,00; gorczyca 32,00—34,00; koniczyna żółta odłuszczona 60,00—70,00; koniczyna biała 100,00—130,00; koniczyna czerw. surowa 95,00—115,00; koniczyna czyszczona 97% 130,00—140,00;

Artykuły pastewne.

Makuch lniany 26,50—27,00; makuch rzepakowy 19,75—20,25; makuch słonecznikowy 40/42% 26,50—27,50; śrut soja 25,50—26.00; wytłoki suszone 8,50—9.00; ziemniaki pomorskie 5,50—6,00; ziemniaki nadnoteckie 5.00—5.50; ziemniaki fabryczne kg. % 00,00; płatki ziemniaczane 20,00—20,50; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 3,25—3,50; siano nadnoteckie luzem 5,50—6,00; siano nadnoteckie prasowane 6,00—6,50 Ogólne usposobienie: spokojne.

Bank Polski płacił w dniu 31. 3. 1937 r.

dolary amerykańskie	5,25½
dolary kanadyjskie	5,25
funty szterlingów	25,68
franki szwajcarskie	119,70
franki francuskie	24.15
belgi belgijskie	88,59
liry włoskie	24,—
floreny holenderskie	287,80
korony czeskie	15,60
szylingi austriackie	96,—
marki niemieckie	120,—
guldeny gdańskie	99,80

Żydzi fortyfikują bożnicę w Bydgoszczy.

Wobec dalszego wzrostu fali antysemityzmu w całej Polsce, a w szczególności w Bydgoszczy, żydzi tutejsi, licząc się z możliwością poważniejszych ekscesów antyżydowskich w naszym mieście, postanowili ufortyfikować bóżnicę, jedyne, ich zdaniem dość pewne jeszcze miejsce schronienia. W tym celu wybudowany zostanie w najbliższym czasie dokoła bóżnicy bardzo wysoki 8-metrowy mur betonowy, grubszy podobno, aniżeli mur okalający ongiś biblijne miasto Jerycho. Poza tym na dziedzińcu, za bóżnicą, wybudowany zostanie specjalny gmach, mający służyć do zmagazynowania środków żywnościowych. Projektowane są jeszcze różne inne urządzenia, służące do ochrony żydów bydgoskich, tak, że bóżnica zamieni się na prawdziwą, nowoczesną fortecę.

Powyższe zdjęcie przedstawia bóżnicę bydgoską od strony Wałów Jagiellońskich. Zdjęcie to dokonane zostało w dniu wczorajszym i obrazuje nam rozpoczęcie prac nad usunięciem parkanu drewnianego. Fotograf wykorzystał właśnie moment, gdy robotnicy podczas przerwy południowej na dziedzińcu spożywali obiad.

W związku z tym musimy wyrazić zdziwienie, iż prezydent miasta i wydział budowlany magistratu zgodzili się na ufortyfikowanie bóżnicy, przyczyniając się tym samym do umocnienia niepożądanego wschodniego elementu żydowskiego w Bydgoszczy. O sprawie tej napiszemy jeszcze obszerniej w najbliższych dniach.

Ze sportu.

Niespodzianka sportowa dla Bydgoszczy.

Mecz piłkarski Teatr contra Prasa.

Wielką i miłą niespodzianką dla licznych miłośników sportu w naszym mieście staną się **zawody w piłkę nożną Prasa contra Teatr,** które odbędą się **w jutrzejszy czwartek** 1 kwietnia o godz. 15 na Stadionie Miejskim.

Obie drużyny wystąpią **w najsilniejszych składach.** Ze strony Teatru miejskiego przewidziany jest na centr-napastnika **p. dyr. Stoma.** W ataku wystąpią ponadto pp. **Rychter, Dytrych, Koczanowicz i Serwiński.** W bramce stanie p. **Jaglarz,** co spowoduje zupełne zamurowanie bramki i prasie trudno będzie zdobyć goala. W obronie walczyć będą pp. **Domosławski i Szyndler.** Team artystów ma być ponadto wzmocniony przez p. **Berenta,** wł. pop[illegible]rnej restauracji, który w pomocy znajdzie dobry kontakt z pozostałymi zawodnikami.

Drużyna Prasy przedstawia się bardzo silnie. Na czele ataku stanie **p. red. Bigoński,** odznaczony ostatnio złotą odznaką przez Pol. Zw. Piłki Nożnej. Ponadto w ataku pp. red. **Strąbski** i red. **Kuminek,** w pomocy pp. red. **Sławiński i Kołodziejczyk.** Lotnym skrzydłowym będzie p. red. **Kiedrowski,** a w bramce czuć się będzie jak w celi p. red. **Nowakowski.** Sędzią będzie p. **dyr. Woda.**

Czysty dochód z tej towarzyskiej imprezy sportowej przeznaczony jest **na budowę** (nareszcie) **przepisowej pływalni w Bydgoszczy.** Przedsprzedaż biletów w kasie Teatru Miejskiego i poszczególnych redakcjach. Ze względu na piękny i użyteczny cel niewątpliwie na mecz ten pośpieszą tłumy miłośników sportu.

Budapeszt zwyciężył Poznań na ringu a przegrał zgodnie z regulaminem międzynarodowym 16:0

Poznań. Mecz międzynarodowy Poznań — Budapeszt zakończył się **zwycięstwem gości w stosunku 9:7.** Taki był wynik walki na ringu. Zgodnie jednak z regulaminem międzynarodowej federacji bokserskiej (FIBA) **mecz wygrał walkowerem Poznań w stosunku 16:0, a to z tej przyczyny, że Węgrzy na zlecenie kierownika ekspedycji p. Kankowsky'ego nie stanęli przed meczem do wagi.** Polacy chcąc pójść na rękę Węgrom, którzy — jak wiadomo — od kilkunastu dni stoczyli szereg walk, wyrazili nawet gotowość walki w poszczególnych wagach, o ile zawodnik węgierski nie wykaże nadwagi więcej aniżeli pół kilo. ale Węgrzy się na to nie zgodzili. Zawodnicy Poznania nie chcieli się początkowo zgodzić na rozegranie walk, o ile Węgrzy nie zgodzą się na wagę. Ostatecznie z przeszło 20 min. opóźnieniem rozpoczęto walki, rezygnując z wagi. Polacy w odpowiedzi na **niesportowe postępowanie gości** odpowiedzieli również podobnymi pociągnięciami. Mianowicie wystawili oni do wagi średniej zamiast Szułczyńskiego — **Szymurę.** Sędziowanie pozostawiało poza tym bardzo wiele do życzenia. System trzech sędziów okazał się raz jeszcze wysoce niewłaściwy. Pokrzywdzono kilku zawodników, zarówno Polaków, jak i Węgrów. Największą krzywdę wyrządzono **Jareckiemu,** któremu przyznano w walce z mistrzem olimpiady Harangim wynik remisowy, jakkolwiek miał on walkę wygraną, nie wysoko, ale zasłużenie.

Jako całość **lepiej zaprezentowali się Węgrzy,** wykazując lepsze przygotowanie i lepsze walory pięściarskie, czego niestety nie możemy powiedzieć o wszystkich zawodnikach poznańskich. Sipiński do niedawna nasz czołowy pięściarz, który mógł być wzorem dla młodszych zawodników, walczył bardzo nieczysto. Zawiedli również **Sobkowiak i Koziołek.** Ostatni był przypuszczalnie zbyt pewnym sukcesu i to kosztowało Poznań utratę dwóch punktów. Nie mógł się również podobać Szymura, który mając przeciwnika lżejszego, Szigetti'ego, nie wiedział, jak się temu pięściarzowi przeciwstawić.

Poziom walk nierówny, ale przebieg na ogół ciekawy. Polacy wygrali tylko jedną walkę, niestety walkowerem przez Szułczyńskiego, gdyż Szolnoky z powodu kontuzji do meczu nie stanął. Pozostałe pięć punktów uzyskał Poznań dzięki remisom.

Na zespole węgierskim widać było przemęczenie, lecz walczyli oni b. ambitnie.

Sędziował w ringu b. dobrze Kazimierz Derda, a na punkty pp. Perlitz (Niemcy), Łukaszewski (Polska) i Fiesse (Węgry). Publiczności około 2.000.

Wyniki w poszczególnych wagach przedstawiają się następująco:

Waga musza: zmierzyli się w spotkaniu rewanżowym Enekes II i Sobkowiak. Przez wszystkie trzy starcia atakuje więcej agresywny Węgier, zadając swemu przeciwnikowi wiele celnych ciosów. Nie wysoko, ale zasłużenie **wygrywa Węgier.**

Waga kogucia: do spotkania rewanżowego, oczekiwanego z wielkim zainteresowaniem, stanęli Koziołek (P) i Kubynyi (B). Węgier po porażce poniesionej w Warszawie walczył znacznie skuteczniej, szczególniej w 3 rundzie, gdzie nadrobił stracone punkty i w wyniku b. nieznacznie, lecz zasłużenie **wygrał walkę.**

Waga piórkowa: Walkowiak (P) zdobył pierwszy punkt nad Frygyesem (B) dla barw Poznania. Poznańczyk walczył wyjątkowo skutecznie i gdyby miał więcej rutyny, wyszedłby z walki zwycięzcą. Węgier zmienił w 3-ej rundzie swoją taktykę. Przeszedł do gwałtownych ataków i wyciągnął z trudem remis.

Waga lekka: najciekawszą walkę dnia stoczono w wadze lekkiej między Harangim (B) i Jareckim (P). Mistrz olimpijski trafił na niespodziewany i b. silny opór zawodnika polskiego. Przez wszystkie trzy starcia Polak skutecznie punktował Węgra, który chwilami był wprost zamroczony. Wynik remisowy w wielkim stopniu krzywdzi Jareckiego, przeciwko takiemu orzeczeniu głośno protestowała publiczność.

Waga półśrednia: spotkanie pomiędzy Sipińskim (P) i Mandim (B) należała do mało ciekawych. Sipiński atakował z furią, jednak b. nieczysto, uderzając nawet głową swego przeciwnika. Wynik walki remisowy.

Waga średnia: ciekawszy przebieg miało spotkanie między Szigettim a Szymurą. Po dwóch mało ciekawych starciach Polak przeszedł w ostatniej rundzie do ataku i górował przez cały czas. Szigetti zmęczony zakończył walkę, krwawiąc z nosa. Sędziowie orzekli remis, jakkolwiek, zdaniem ogółu, Szymura zasłużył na zwycięstwo.

Waga półciężka: w wadze tej Polacy wystawili Szułczyńskiego, który zdobył dwa punkty bez walki z powodu niestawienia się Szolnoky'ego. Szolnoky'emu nie pozwalała stanąć do walki odniesiona na meczu w Warszawie kontuzja.

Waga ciężka: w wadze tej przeciwnikiem olimpijczyka Nagy'ego był Klimecki, który taktycznie rozwiązał walkę najlepiej ze wszystkich zawodników polskich. Mając przeciwko sobie zawodnika fizycznie silniejszego, umiejętnie punktował i gdyby nie trzecia runda, w której natknął się kilka razy na silne ciosy Węgra, mógłby walkę wygrać. Spotkanie kończy się remisowo.

Zwycięstwo Węgrów uważać należy za zasłużone, gdyż byli zespołem bardziej wyrównanym.

——::——

Sprawy sokole.

SOKÓŁ ŻEŃSKI.

Dziś w środę posiedzenie zarządu Żeńskiego Tow. Gimn. Sokół o godz. 5 po poł. w sekretariacie. Porządek obrad bardzo ważny, m. in. ustalenie programu 10-lecia gniazda i wiele innych aktualnych spraw — stąd komplet pożądany.

PROGRAMY RADIOWE

Czwartek, 1 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,33:** Gimnastyka. **6,50:** „O nowej zmianie kalendarza" — wywiad z członkiem Komisji Kalendarzowej (z Wilna). **7,00:** Muzyka (płyty). **7,15:** Dziennik poranny. **8,00:** Audycja dla szkół. **11,30:** Poranek muzyczny dla młodzieży szkół średnich. Tr. z Filharmonii Warszawskiej. W programie „Step" — poemat symf. Zygm. Noskowskiego w wyk. Ork. Filh. Warsz. pod dyr. J. Ozimińskiego. Program omówi prof. Tad. Mayzner. **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Koncert w wykonaniu Łódzkiej Orkiestry Salonowej pod dyr. Teodora Rydera. **12,40:** Dziennik południowy. **15,00:** Wiadomości gospodarcze. **16,20:** „Chwilka pytań" — pogadanka dla dzieci starszych w opracowaniu Wacława Frenkla. **16,35:** „Pieśni kołysanki, serenady" — w wykonaniu Hanny Łosakiewicz-Molickiej (sopran). Akomp. Bolesław Wallek-Walewski (z Krakowa). **17,00:** „Precz z kobietami" — felieton, wygłosi Romana Dalborowa. **17,15:** Ludwik v. Beethoven: Kwintet na fortepian, obój, klarnet, waltornię i fagot. **17,50:** „Książka i wiedza": O książce Zischki: „Japonia" — odczyt. **18,00:** Pogadanka aktualna (ze Lwowa). **18,10:** Komunikat śniegowy z Krakowa. **18,13:** Wiadomości sportowe. **18,59:** Pogadanka aktualna. **19,00:** Teatr Wyobraźni „Cytryny sycylijskie" Luigi Pirandello. Przekład Franciszki Szyfmanówny. **19,30:** „Flaczki przy mikrofonie" — transmisja z baru „Pod anteną". **20,30:** „Kosów — centrum przemysłu ludowego" — felieton wygłosi Kazimierz Brończyk (ze Lwowa). **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Pogadanka aktualna. **21,00:** XXI audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich" — Franciszek Brzeziński. Wykonawcy: Janina Ochlewska-Wysocka — fortepian, Tadeusz Ochlewski — skrzypce, Ignacy Rosenbaum — fortepian, Karol Stromenger — prelekcja. **21,50:** Koncert Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa).

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 7,25: Parę informacyj. **7,30:** Kapela ludowa F. Dzierżanowskiego i Klimaczewski — przyśpiewki (z Warszawy). **12,50:** „Dążenia spółdzielczości na Pomorzu" wygł. dyrektor Stefan Preibisz. **13,00:** Muzyka lekka (płyty). **15,15:** Piosenki hiszpańskie i francuskie (płyty). **15,40:** Soliści (płyty). **16,05:** Pomniki przyrody pod Bydgoszczą — odczyt ze studia w Bydgoszczy. **18,20:** Orkiestra taneczna Roberta Renarda i chór Dana (płyty). **18,45:** Program na jutro. **22,45:** Muzyka taneczna (płyty) z Warszawy.

ZAGRANICA.

Beromuenster. 19,40: Wesoła audycja primaaprilisowa. **Monachium. 19,15:** Symfonia c-mol Brahmsa w wyk. radioork. pod dyr. Wintera. **Berlin. 20,00:** Wielki wesoły wieczór. **Deutschlandsender. 20,10:** Wesoły wieczór primaaprilisowy. **Królewiec. 20,10:** Wielki wesoły wieczór. **Radio-Romania. 20,15:** Koncert symfoniczny z Ateneum. **Londyn Reg. 21,30:** Koncert Londyńskiej Ork. Filharmonicznej. **Praga. 21,00:** Koncert Czeskiej Ork. Filharmonicznej. **Rzym. 21,40:** Koncert rozrywkowy. **Deutschlandsender. 22,30:** „Nocna muzyczka". Sonata a-dur Schuberta. **Hilversum II. 23,50:** Muzyka taneczna. **Wiedeń. 23,00:** Muzyka taneczna **Tuluza. 24,00:** Melodie operetkowe.

Kino Kristal
Pocz. 5.10, 7, 9

Nieodwołalnie ostatnie 2 dni!
Środa i czwartek
Najweselsza komedia, która wywołuje bezustanne wybuchy huraganowego śmiechu

CIOTKA KAROLA
W rolach głównych: **Paul Kemp**, **Ida Wüst**, **Fritz Odemer**, **Albert Lieven**

Kto chce się znów serdecznie uśmiać ten musi **CIOTKĘ KAROLA** zobaczyć. (5868

Twoje radio działa gorzej?
Zadzwoń pod nr. 1225.
5413) Nasz technik zbada odbiornik i lampy (niezależnie od marki) **bezpłatnie** u Ciebie w domu. Poradzi, jak poprawić odbiór.
„ODEON“ wł. **J. Dziembowski**
Bydgoszcz, Dworcowa 3, telefon 1225

Straszne skutki eksplozji granatu
w lesie pod Ossowągórą.
Dwóch chłopców w ciężkim stanie przewieziono do szpitala

Straszny wypadek wydarzył się we wczorajszy wtorek w lesie pod Ossowągórą. Korzystając z pięknego, słonecznego popołudnia trzech chłopców: **14-letni uczeń szkolny Alfons Jeliniewski,** syn sierżanta Kaspera Jeliniewskiego, zam. przy ul. Grunwaldzkiej 146, **16-letni** syn kolejarza, palacza parowozowni **Mieczysław Masiak,** zam. przy ul. Koronowskiej 3 i **14-letni Ksawery Gregorowicz,** również tam zamieszkały, wybrało się do lasu.

Gregorowicz znalazł w lesie zapalnik od granatu, co zainteresowało chłopców. Nasamprzód manipulowano przy zapalniku, a później kilkakrotnie rzucono zapalnik o żelazo, leżące w lesie. W pewnej chwili **nastąpiła eksplozja,** a odłamkami granatu znajdujący się w pobliżu chłopcy **Masiak i Jeliniewski zostali ciężko ranni.** Jeliniewskiemu rozdarty został brzuch i oczy zostały wypalone, a Masiakowi rozszarpana została noga. Przestraszony wybuchem Gregorowicz, który nie odniósł żadnych ran, uciekł z lasu do domu, lecz o strasznym wypadku nikogo nie powiadomił.

Dopiero w godzinę po eksplozji pewien leśniczy przypadkowo znajdujący się w lesie, odnalazł obu zmasakrowanych chłopców ze słabymi oznakami życia i natychmiast pobiegł do telefonu, wzywając Pogotowie Ratunkowe. Masiaka przewieziono do szpitala św. Floriana, gdzie natychmiast dokonano operacji nogi, drugiego chłopca natomiast przewieziono karetką wojskową do **szpitala wojskowego w Toruniu.** Stan Jeliniewskiego jest prawie że beznadziejny i mało jest nadziei utrzymania go przy życiu.

— **Uwaga, dostawcy kamieni i żwiru!** W numerze 13. Orędownika powiatu bydgoskiego ogłoszono przetarg na dostawę materiałów drogowych (kamieni i żwiru), na co zwracamy reflektantom uwagę.

Odpowiedzi redakcji

M. M. Powinno wystarczyć. Lepiej jednak załączyć jeszcze zaświadczenie b. prezydenta miasta Bernarda Śliwińskiego, który obecnie mieszka w Poznaniu i jest prezesem Powstańców Wielkopolskich. P. prez. Śliwiński w czwartek będzie na zebraniu w lokalu p. Mellerowej przy Placu Piastowskim.

Z życia towarzystw.

Środa, dnia 31 marca.

Godz. 19,30: **Tow. Śpiewu „Chopin“.** Lekcje śpiewu w środę i piątek u p. Kowalskiego, ul. Wrocławska 7.

Godz. 20,00: **„Gryf“.** Zebranie plenarne w salce restaur. „Pod Lwem“.

— **Tow. Czeladzi Kat.** Zebranie z wykładem w Domu Czeladzi.

* * *

Stow. Dzieci Maryi u św. Floriana. Zebranie zarządu w środę 31 bm. o godz. 19 w salce zakładu św. Floriana.

—::—

Stan wody w Wiśle z dnia 30 marca: Kraków —1.26, Zawichost 2.69, Warszawa Chełmno 3.82, Grudziądz 4.01, Korzeniowo 4.18, Piekło 4.22, Tczew 4.34, Einlage 3.38, 3.38, Płock 3.36, Toruń 4.09, Fordon 3.94, Schievenhorst 3.08. Temp. wody +3,0.

Zawiadamiamy uprzejmie Szan. Klientelę, iż z dniem 1 kwietnia b. r. przenosimy naszą
hurtową sprzedaż skór i przyborów szewsko-siodlarskich
z ul. Warszawskiej na ulicę **Długą 50** narożnik Jana Kazimierza gdzie nadal prowadzić będziemy pod dotychczasową firmą. — Na miejscu znajduje się pierwszorzędna wytwórnia cholewek pod kierown. wykwalifikowanego fachowca p. Mieruszyńskiego. 5976
Dziękując za dotychczasowe zaufanie, prosimy o dalsze łaskawe poparcie naszej placówki chrześcijańskiej
Z poważaniem
Wawrzyniak & Rybski
Hurt. Warszawska 1. Tel. 37-68. **Długa 50. Tel. 29 88.** Detal.

Osiedliłem się
w Bydgoszczy, przy ul. Dworcowej 14.
W. KOBER
Lekarz (5953
Godz. przyj. 9—12 i 4—6. Tel. 2488.

Konkurs. **W Kcyni** wakuje stanowisko **niezawodowego burmistrza.**
Kandydaci, którzy chcą reflektować na to stanowisko, zechcą pisemne zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisami świadectw przesłać do Zarządu Miejskiego w Kcyni najpóźniej do 30 kwietnia 1937 roku.
5939) **Wiceburmistrz** (—) Różalski.

Zarybek karpia
(lustrzenia)
1-roczny oraz 2-letnie kroczki sprzedawać będziemy za gotówkę przy naszych stawach
we wtorek, dnia 6. kwietnia,
w środę, „ 7. „
w czwartek, „ 8. „ (5551
Majętność Kamienica
poczta i stacja kolej. **Gostyczyn,** k. Tucholi, Pomorze.

Obecnie pora do sadzenia
drzew owocowych, róż, bylin, truskawek, szparagów, koniferów, drzew i krzew ozdobnych, winorośli i dzikiego wina, krzew na żywopłoty oraz wszelkich innych roślin. — Wielki wybór po cenach przystępnych.
5974
R. Böhme Sp. z o. o. **Bydgoszcz**
ul. Jagiellońska 16 Telefon 3042

Ekspedient młodszy
dzielny sprzedawca do **oddziału jedwabi i wełny.**
Oferty tylko piśmienne z podaniem referencji i dołączoną fotografią skierować
Cz. Borys (5677
Bydgoszcz, Plac Teatralny

POLECENIA

Zł 0,25
strona przepisywania na maszynie. Śniadeckich 4, m. 5. (5897

8 zł
kurs pisania na maszynie Śniadeckich 4, m. 5 (5898

SPRZEDAŻE

Kolonialkę
sprzedam. Wiadomość Dziennik 3182

Kolonialka 5915
z powodu choroby właścicielki. Grudziądzka 24.

Kilka
powózek sprzedam. Hetmańska 25. (3175

Zaprowadzony
zakład fryzjerski z powodu śmierci zaraz na sprzedaż. Sommerfeldt, Grudziądz Mickiewicza 9. (5951)

„Stingipiano“
z moderatorem Pfitzenreuter, Pomorska 27 3168

Bydlęcy
nawóz sprzedam. Szwederowo, Halicka 16. (5908

Sypialkę
jadalkę tanio. Stolarnia, 3 Maja 10. (3181

Wóz
roboczy lekki 80. Kujawska 4. 5926

Kombinowana
szafa tanio na sprzedaż. Wskaże Dziennik. 3165

Sprzedam
motocykl. Grudziądz Wąska 7. (5950

Kamienicę
wartości 50.000, — powód wyjazd, za 17000, wpłaty 7000. Fruk, Rogoźno Wlkp Hotel Polonia. (5959

Kamienica (5923
3 składy 29.000, dom składem ogrodem 14.000. Kaszubska 2, Nowakowski.

Sprzedam
mleczną młodą krowę. Nakielska 211. (3161

Parcela
z cegłą i wapnem. Kluczyński, Konopna 8. (5911

Tapczan
fotele, leżanki, biurka okazyjnie tanio poleca. „Sala Licytacyjna“ Gdańska 42. (5952

Gospodarstwo
pierwszorzędne ca 80 mórg z masywnym zabudowan w Racicach per Kruszwica na sprzedaż. Gleba II klasy. Cena według ugody. Czosnkowski, Kruszwica. (5945

Skład
kapeluszy, dobrze zaprowadzony, w mieście 5 tys. mieszkańców, z powodów rodzinnych sprzedam za 1.500 zł. Dziennik „Kapelusze“. 5942

Wózek
dziecięcy. Kościuszki 50 m. 9. 5971

Radio
4 lampkowe na prąd 220 tanio sprzedam. Gnieźnieńska 8. (5966

Kolonialka
na sprzedaż z towarem za 1.500 zł. Wiadomość Pomorska 12 m. 3. (5968

KUPNA

Kupię
1 motor leżący na gaz, ssący (Sauggasmotor) o o sile 60-70 H. P. Oferty proszę składać pod nr „3943“ Dziennika Bydgoskiego. 3943

Kupię
zaraz nieruchomość miejską, wiejską lub osadę, wpłacę 3.000. Oferty szczegółowe Tański, Osieczna pow. Starogard. (5956

POSADY WOLNE

Gospodyni (5901
restauracyjna potrzebna od zaraz. Zgłoszenia „Dwór Artusa“ Toruń.

Uczciwa
służąca bez spania. Adres w Dzienniku. (5896

Służąca
zaraz potrzebna. Krakowska 16—4 (3184

Uczeń
z odpowiednim wykształceniem może się zgłosić z życiorysem i odpisem świadectwa szkolnego do drogerii i składu farb Górskiego, Zbożowy Rynek 4. (5965

Dziewczyna (5967
potrzebna. Poznańska 9—1.

Uczeń 5918
potrzebny. Piekarnia, Kujawska 55.

Potrzebna
przychodnia, dobre gotowanie, pranie. Jagiellońska 12, m. 4. (5919

Potrzebna 5914
dziewczyna z gotowaniem od zaraz. Toruńska 4. m. 3.

Ekspedientka
z dobrymi referencjami potrzebna. Oferty pod „S. P.“ 5932

Parobek (3173
do koni na wieś potrzebny. Gdańska 59, m. 5.

Stenotypistka
polsko-niemiecka z dłuższą praktyką i dobrymi referencjami potrzebna. Pisemne oferty z odpisami świadectw i podaniem referencji do Fabryki Traków i Maszyn C. Blumwe i Syn Sp. Akc. Bydgoszcz ul. Nakielska 53. (5949

Rzetelny
chłopiec do konia potrzebny Express Warszawska 25 5944

Pomocnik
fryzjerski na stałe potrzebny. Sw. Jańska. (3149

Krawcowa
domowa zaraz. Focha 12, m. 4. (5925

Dziewczyna
starsza względnie sierota uczciwa na leśniczówkę wszelkich prac potrzebna. Zgłoszenia Księgarnia Masłowski, Solec Kuj. (5647

Fabryka (5957
osełek do kos (muszczki), poszukuje dobrych podróżujących, zaprowadzonych w składach żelaznych i kolonialnych. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „H. P. 2.“.

Pomocnik 5905
piekarski, chłopak do rozwożenia towaru z rowerem od zaraz. Długa 61.

Fryzjerka
na stałe potrzebna, Poznańska 26. (5906

Czeladnik
szewcki potrzebny. Nowodworska 24. (5927

Pomocnik
damsko-męski, wykwalifikowany w trwałej, wodnej, żelazkowej może się zgłosić natychmiast, utrzymanie. Tczew, Dworcowa 24. 5948

Krawcowe 3160
potrzebne. Gdańska 46-4

Służąca
potrzebna. Grunwaldzka 33. (5921

Powrożnik
oraz silny chłopak potrzebni. Czajkowski, 3-go Maja 12. (5954

Poszukuję
od 5 kwietnia 37 r. samodzielną ekspedientkę z branży rzeźnickiej, władającą językiem polsko-niemieckim. Oferty z fotografią, odpisem świadectw Bolesław Szmergalski, Swiecie n./W., Marszałka Piłsudskiego nr. 14. (5946

Młynarski (5977
czeladnik samotny potrzebny. Ronatowicz, Mogilno

Chłopak
do polerowania. Chwytowo 8. (9695

POSADY POSZUKUJĄ

Gosposia
kucharka poszukuje posady. „Uczciwa“ filia Dziennika (3180

Gosposia (5955
12 lat praktyki, znająca dokładnie swój zawód, poszukuje posady, miejscowość obojętna. Wegner, Dąbrowa Chełmińska.

Kucharka (3169
wykwalifikowana z dobrymi świadectwami do wszelkich prac poszukuje posady od 15 lub 1 maja Oferty filia Dziennika Bydgoskiego „Kucharka“

Szuka
posady samotny książkowy, korespondent polsko-niemiecki, technik maszyn zna rolnictwo, przemysł rolniczy, zdolny i chętny, dobre świadectwa, kaucja. Łaskawe oferty Dziennik Bydgoski pod „Książkowy“. (5958

DZIERŻAWY

Skład
na drogerię, wiadomość, Sienkiewicza 42—2. (3148

Majątek
210 mórg buraczanej ziemi, wydzierżawie natychmiast bez objęcia inwentarza na dłuższy okres. Spieszne zgłoszenia osobiste przyjmuje właściciel. Wojciech Hass, Sadki, pow. Wyrzyski. (3941

Skład
Baconowy do wynajęcia. Podgórna 1. 5910

RÓŻNE

Któż
z Szanownych czytelników mógłby wspomóc, w jakiejkolwiek ofierze pieniężnej. Adres, Kurowski Piotr, Bartel-Wielki, p-ta Kaliska pow. Starogard, (Pomorze). (5887

Przybłąkał się
pies Bernardyn). Jary 14. 5962

Jasnowidząca
Sienkiewicza 1—10. (3172

Uczciwego
znalazcę portmonetki z pieniędzmi na poczcie dnia 30 marca, o godzinie 8,30, prosi o zwrot za wynagrodzeniem do filii Dziennika. (3164

Jamnik
brązowy zaginął. Oddać za wynagrodzeniem. Długa 76. 5972

MIESZKANIA SZUKA

3 pokojowego
słonecznego z łazienką, poszukuję. Zgł. Dziennik „Trzy pokoje“. (5825

2 pokoje
kuchnie śródmieście poszukuje. „Emerytka 2“ filia Dziennika. (3159

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

2 pokojowe:
kuchnia. Różana 22.

2—4 pokojowe:
Litewska 2, tel. 1282.

4—5 pokojowe:
Mazowiecka 4—4.

4 pokojowe:
odr. Cieszkowskiego 9.

5 pokojowe:
odrem. Sienkiewicza 13.

6 pokojowe:
komfort. Cieszkowskiego 9

3 pokojowe:
Kozietulskiego 30—4.

5 pokojowe:
słoneczne z wygodami wysoki parter. Gdańska 86.

Pokój 5869
kuchnia do wynajęcia. Doktora Potockiego 6.

4 pokoje
kuchnia, łazienka, pokój służ. do wynajęcia. Kościuszki 10—17. (5879

Mieszkanie
3 pokojowe z kuchnią zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia Magazyn Bławatów, Tadeusz Ferber, Gdańska 63. (5868

2 pokoje
umeblowane kuchnią. Mickiewicza 1—5. (3134

Dwa
mieszkania, pokój, kuchnia, rok z góry. Czerwonego Krzyża 67. (5909

Słoneczny (3178
jedno—dwuosobowy, niekrępujące wejście, używanie kuchni. ul. Hermana Frankego 19, Mielnikowa

Mieszkanie 3151
8 pokoi, wygody, względnie oddzielnie 5 i 3 pokoje pierwsze piętro, wolne. Gdańska 52, gospodarz.

2 pokoje
z kuchnią w nowym domu w centrum samotnemu panu (pani) wiadomość Jackowskiego 1—3. (5960

3 pokoje
z przynależnościami do wynajęcia zaraz. Jackowskiego 1—3. (5961

5 pokojowe
Libelta 10. 3167

POKOJE WOLNE

Zduny 4/3.

Pokój
umeblowany z utrzymaniem lub bez. Chełmińska 9—5. (5917

Pokój
umeblowany. Mostowa 3, m. 5. (5929

Pokój
dwuosobowy, skromny. Sienkiewicza 35—6. 3154

Komfortowy
kulturalnej osobie. Cieszkowskiego 1—3. (3170

Pokój
15 zł. Teof. Magdzińskiego 6—4. (5916

Elegancki
pokój, Chwytowo 9/4. 5913

Komfortowy (5922
słoneczny, jeden lub dwa. Aleje Mickiewicza 1 m 6.

Ładny 3176
słoneczny Wileńska 12-5.

Umeblowany
pokój frontowy, osobne wejście. Sienkiewicza 27 m. 1. 3177

Dwa
pokoje używaniem kuchni do wydzierżawienia Sienkiewicza 15—3. (3162

Pokój
Dworcowa 29—5. (3150

Umeblowany
Sienkiewicza 42—5. (3147

Pokój
z osobnym wejściem. Garbary 16, m. 13. (5928

Umeblowany
Jana Kazimierza 4-3. (5924

Pokój
umebl. z pianinem lub bez Staszica 5—3. (3185

Pokój (3183
utrzymaniem Matejki 5-3.

Pokój (3158
niekrępujący Zduny 4 m. 11

Pokój
utrzymaniem Cieszkowskiego 8—4. 3163

Pokój
Pl. Piastowski 7—4. (5973

Pokój
Orla 20. (5970

2 pokoje
1 pokój na biuro lub składnice. Stary Rynek 21, m. 6. (5963

Pokój
umeblowany. Stary Rynek 21, m. 6. (5964

Umeblowany
także małżeństwu. Sowińskiego 6—5. 5920

Naszych Szan. Czytelników
prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na **„Dziennik Bydgoski“**

†

Dnia 30 marca 1937 r. o godz. 10,30 zasnęła w Bogu po długich, ciężkich, troskliwie znoszonych cierpieniach i smutkach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami i Olejami św. moja najukochańsza, najlepsza i najdroższa żona, matka i ciocia ś. p.

Julianna Ausmacher

z domu Malinowska

przeżywszy lat 50, o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

mąż z dwiema córkami i rodziną.

Bydgoszcz, Babia Wieś 15, m. 7 — w marcu 1937 r.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 2 kwietnia 1937 r. z kaplicy starego cmentarza przy ul. Grunwaldzkiej o godz. 16.30 (4.30). (5889

KLEPSYDRY

wykonuje **szybko i tanio**

Drukarnia Bydgoska

Bydgoszcz, Poznańska 12-14.

Ostatni przedwakacyjny kurs

księgowości

rozpoczynam 1-go kwietnia b. r.

W. Kapturkiewicz

zaprzysięż. rewizor ksiąg

Marszałka Focha 2

Tel. 30-63. (5934

Zawiadomienie.

Niniejszym podaje się do ogólnej wiadomości, że dotychczasowy kierownik naszego Oddziału w Bydgoszczy **p. Jan Szcześniewski, został z dniem 1-go kwietnia r. b. odwołany z zajmowanego stanowiska, a kierownictwo tegoż Oddziału powierzono p. Leokadii Kitowskiej.**

Kolektura Loterii Państwowej „Uśmiech Fortuny“ w Lublinie, Oddział w Bydgoszczy - Pomorska 1.

Otwierajcie szafy! Przeglądajcie garderobę! Najlepiej odzież wiosenną

czyści chemicznie i farbuje

BARWA KAŁAMAJSKI

Filia w Bydgoszczy

ul. Gdańska 27.

3926

†

W sobotę dnia 27 marca 1937 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach ś. p.

Michał Kowalski

pracownik elektrowni miejskiej

przeżywszy lat 37. W zmarłym straciliśmy długoletniego i sumiennego pracownika.

Zarząd Miejski w Bydgoszczy - Elektrownia.

Bydgoszcz, dnia 30 marca 1937 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 31 marca br. o godz. 16 ej z kostnicy cmentarza parafialnego przy ul. Bełzyckiej. (5938

Przetarg publiczny.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim numerze 70 z dnia 26 marca br. przetarg publiczny na budowę Ekspedycji Towarowej w Gdyni. Termin wnoszenia ofert upływa dnia **12 kwietnia 1937 r.** o godzinie 11-ej.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu.

5754)

Ogłoszenie.

Z dniem 1 kwietnia 1937 r. na linii C (Wilczak — Bartodzieje Wielkie) **wszystkie wozy tramwajowe** kursować będą bezpośrednio między krańcowymi przystankami w odstępach **7½ min.**

Bydgoszcz, dnia 31 marca 1937 r.

Zarząd Miejski w Bydgoszczy Tramwaje.

5937

Począwszy z dniem 31 marca rb. **odbierać będziemy** w środy i soboty przed południem od 8—12 świeże, zdrowe, czyste (lecz nie myte)

jaja kurze 5755

na eksport po najwyższych cenach dziennych.

STANDARD BACON Spółka z o. o. **Świecie n. W.**

Skóry podeszwowe blankowe, chromowe laki, pantoflarskie 5460

Przybory szewsko-siodlarskie

Polska Hurtownia Skór

Spółdzielnia zapisana z ograniczoną odpowiedzialnością

w Bydgoszczy, Długa 18 — Tel. 1084.

†

Dnia 28 bm. o godz. 4 zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia ś. p.

z Janików

Elżbieta Smoczyk

przeżywszy lat 71, o czym donoszą w ciężkim smutku pogrążone

Dzieci.

Pogrzeb odbędzie się w środę 31 marca 1937 r. o godz. 14.30 z domu żałoby ul. Toruńska 8 na cmentarz nowofarny. (3166

Większe przedsiębiorstwo przemysłowe w miejscu poszukuje od zaraz 5936

pierwszorzędną samodzielną siłę

książkowego lub książkową

z pierwszorzędnymi referencjami lub gwarancją — obeznaną systemem książkowości „Definitiv“.

Zgłoszenia do Admin. Dziennika Bydg. pod „D“.

Kopankę obrotową

(Muldenkipper — dla cegielni)

używaną, pojemn. ¾ cbm, szer. 600 mm **kupi**

5863 ***A. Medzeg, Fordon n. W.***

RÓŻNE

S. O. S.

Zmiana atmosfery — wada cery. Usuwamy piegi, wągry, krosty, zbyteczne owłosienie. Odmładzające hormonowe kuracje, masaże, naświetlania. Porady bezpłatnie. **„Cedib“**, Słowackiego 1, tel. 1059. (4271

Słynny

grafolog-chiromanta stale zamieszkujący Król. Jadwigi 13—6 przyjmuje codziennie. 5885

POLECENIA

Tapety Linoleum Ceraty

najtaniej u 5395

Waligórskiego

Bydgoszcz Gdańska 12, tel. 1223

Kołki (5794 do drzewek i drągi sosnowe I. i II. klasy poleca Suligowski, Gdańska 128.

MEBLE

wszelkiego rodzaju, i solidnego wykonania kupuje się w znanej firmie

Ign. D. Grajnert

Bydgoszcz, Dworcowa 21.

Zwracamy uwagę na okno wystawowe przy (12293

ul. Dr. Em. Warmińskiego.

10.000 zł dochodu daje hektar obsiany wiecznie słodkim łubinem kosmatym, ziarno czerwone. 3 złote kilogram wysyła Hodowla Kasprzycki, Jastrzębowo Wielkopolskie. (5392

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Ciotka Karola“ z Pawłem Kemp, i nadprogram. Ostatnie dwa dni.

ADRIA: „Płomienne serca“ (film polski) i nadprogram.

APOLLO: „Zbuntowana“ z Katarzyną Hepburn, premiera i dodatek muz. „Biała orkiestra“ oraz nadprogram.

REWIA: „Senorita w masce“ z Johnem Bolesem i „Osaczona“ z Sylvią Sydney.

BAŁTYK: „Bunt zwierząt“ i „Zusanna idzie w świat“.

Fasonowanie i czyszczenie kapeluszy damskich i męskich, najnowsze fasony. **Pomorska 35.** 4953

Dywany chodniki, **wyroby kokosowe ceraty,** linoleum, **tanio M. Szmolke,** Bydgoszcz Jezuicka 22, tel. 1301. (1861

Nowootwarty magazyn kapeluszy damskich Gdańska 26, daje niebywałą okazję, nabycia eleganckich fasonów, po cenach bezkonkurencyjnych. (4863

Karpie narybek, tarlaki i kroczki oddaje Neumann, Oborki poczta Rypin, skrytka poczt. 52. 5849

SPRZEDAŻE

Gdynia plac budowlany 630 m² także nadający się na furmaństwo, powód zmiany rodzinne, tanio sprzedam. Of. Dziennik Bydgoski **Gdynia,** „Okazja“. (5723

Motocykl B. S. A., 557 ccm z przyczepką, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam. Of. do filii Dzien. Bydg. pod „B. S. A. 557“. (4048

Motor (5493 gazowy 3 K. M. w bardzo dobrym stanie sprzedam korzystnie. Zgłoszenia A. Wegner, Tuchola, tel. 16.

Płot żelazny 100 m. bież. ciężkiej konstrukcji na ogrodzenie przejazdów, mostów, kanałów i t. p. sprzedam za bezcen. Zgłoszenia do administracji Dzien. Bydg. „Płot“. (5492

Samochód Ford dwuosobowy na chodzie 27. r. 300 zł. Radio bateryjne, tanio. Wiadomość Śniadeckich 32 m. 5. (3139

Samochód 3145 mały kryty. Ruska 35.

Buldog 3133 angielski, okaz, nagrodzony sprzedam, zamienię na inną rzecz. Chopina 23.

Gramofon nowy z płytami, deskę do rysowania. Nakielska 45—5. 3142

Parcele od 50 groszy metr², także kilka morgów, Mińska 14 telefon 3989. 3135

Rower damski, męski, okazja Sobieskiego 9, mieszkanie 6. (2932

Motocykl „Coventry“ w bardzo dobrym stanie, gotowy do jazdy, ze światłem, zgrabny, tanio na sprzedaż. Skład kolonialny, ul. Poznańska 14. (4178

Samochodowe części używane, korzystnie sprzedaję. Kupuję stare spalone samochody na rozbiórkę. Inżynier Izbicki, Dworcowa 38, telefon 1059. (5931

Rzeźnictwo komplet. urządzone zaraz tanio sprzedam. Adres do Dziennika. (5894

POSADY WOLNE

Fryzjer potrzebny. Zbożowy Rynek 6. 5876

Samodzielna uczciwa gosposia poszukiwana. Wymagane długoletnie świadectwa. Słowackiego 1, m. 6. (5758

Potrzebna panienka do dzieci, zdrowa, z dobrymi poleceniami. Cieszkowskiego 9, m. 8. (5933

Hurtownia (3138 papierów szkolnych, poszukuje zaraz dzielnego podróżującego, kaucją. Of. warunki, do filii pod „Wojażer, samochód“.

Uczeń z odpowiednim wykształceniem potrzebny, wolne utrzymanie. Zgłoszenia z życiorysem Drogeria J. Ostrowski, Czersk. (5618

Chłopiec uczciwych rodziców do posyłek potrzebny. „Cedib“, Słowackiego 1. Wymagane długoletnie świadectwa. (5870

Posługaczka potrzebna. Graniczna 2, m. 10. 3143

Przychodnia potrzebna. Gdańska 130, m. 5. (3146

Uczeń fryzjerski potrzebny. Sobieskiego. (5883

Potrzebna (5890 uczennica do kuchni, zaraz. Resursa Kupiecka.

Uczciwą dziewczynę do prowadzenia samodzielnie gospodarstwa domowego, umiejącą dobrze gotować poszukuję. Bukolt, Grunwaldzka 71. (5903

Panienka na praktykę biurową, (może douczyć się języka niemieckiego) potrzebna. Oferty pod „Chętna“ do filii Dziennika Bydgoskiego. (5900

Służąca dobrym gotowaniem, potrzebna zaraz. Siemiradzkiego 4—2. (3137

Potrzebna dziewczyna z gotowaniem i młodsze dziewczę od lat 15 do dziecka. Promenada 3, m. 1. (5904

Dziewczyna (3157 do prac domowych potrzebna. Plac Piastowski 11—4.

Dziewczyna potrzebna do prac domowych. Królowej Jadwigi 29 m. 8. (3156

Służąca potrzebna. Poznańska 4, skład. (5907

POSADY POSZUKUJĄ

Starsza gosposia, samodzielna do jednej osoby poszukuje posady zaraz Długoletnie świadectwa. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Sumienna G.“. (5895

Młodzieniec (5872 poszukuje posady za portiera. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski pod „Portier“.

Lepsza starsza blondynka poszukuje posady najchętniej u samotnej pani, lub pana. Okolica obojętna. Łaskawe rychłe zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Blondynka B“. (5523

Kucharz dobry fachowiec poszukuje posady zaraz. Oferty Dziennik Bydgoski **Gdynia** „Kucharz“. (5899

POKOJE WOLNE

Pokój Kościuszki 10, m. 5. (2985

Pokój (3454 niekrępujący, na dwie osoby lub małżeństwo. Gimnazjalna 6 m. 4. (przy Placu Wolności).

Pokój umeblowany. Sienkiewicza 13—2. 3144

Pokój umeblowany. Paderewskiego 22—10. (3129

Niekrępujący słoneczny. Świętojańska 19—7. 3141

Pokój 20 Stycznia 20—8. (3131

2 duże 3026 **pokoje na biuro** w centrum miasta do wydzierżawienia. Adres Dziennik.

Pokój (3128 umeblowany, wejście niekrępujące, z utrzymaniem bez. Dworcowa 100—6.

Pokój ładny utrzymaniem. Pomorska 70—1. (3136

Pokój Jezuicka 8, m. 3. (5884

Pokój 5888 2 panów. Jezuicka 2—2.

Pokój Św. Trójcy 29—4. (5892

Umeblowane Podgórna 5—2. (5891

Ładny (3155 pokój Św. Jańska 9—3.

Słoneczny utrzymanie Cieszkowskiego 12—4. 3179

Pokój (5930 wolny. Toruńska 19 parter.

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokój próżny poszukuje. „Czynsz pewny“ filia Dzien. (3120

Pokoju umeblowanego ewentualnie telefonem. Plac Wolności, Gdańskiej. Filia „Stała“. (5902

DZIERŻAWY

Ubikacje 3109 warsztatowe, nadające się na wszystko oddam zaraz. Portier, Grunwaldzka 58.

Skład z urządzeniem do wynajęcia. Filia Dziennika Bydgoskiego pod „Stary Rynek“. (3130

Warsztat z mieszkaniem 3—4 pokoje, poszukuję. Adres do Dziennika. (5893

Wynajmę ubikację na warsztat przy rynku, 4 pokoje komfort nowy dom, wiadomość Krakowska 21. (3132

Zabłąkana suczka polowczyk, znajduje się Nowodworska 41 m 2. (5882

Ostrzeżenie! Ostrzegam, że tych którzy będą komentowali w sposób ubliżający mojemu honorowi, mój nagły wyjazd z Bydgoszczy pociągnę do odpowiedzialności sądowej. Jan Szcześniewski b. kierownik Kol. „Uśmiech Fortuny“ w Bydgoszczy. (3174

MATRYMONJALNE

Przystojny brunet lat 25, posiadający chwilowo 500 złotych gotówki, zapozna panią przystojną, posag dla wspólnego dobra. Sprawę traktuje się poważnie, fotografie mile widziane. Of. do Dziennika Bydg. pod „Przystojny P“. (5881

Inteligentny (5880 brunet lat 29, posiadający 1.000 zł. pozna panią posiadającą realność ziemską lub 1.500 zł. Of. łaskawe do Dzien. Bydg. pod „Inteligentny F“, fotografie mile widziane.

— Dlaczego oskarżony nie tylko obraził powoda, ale go jeszcze i spoliczkował.
— Bo on jest głuchy...

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialny: Witold Wasilewski w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.